52

Niech w Twej świą-ty - ni, Bo - że brzmi

cześć, chwa-ła, u - wie-lbie-nie Ci za o-grom

Twej mi - ło - sci. Nam w ła-sce wy-świa

dczy-łeś ją, aż do - tąd pro-wa - dzi - łeś

z nią, moc wtó - rej śmie - rci zdję - ta,

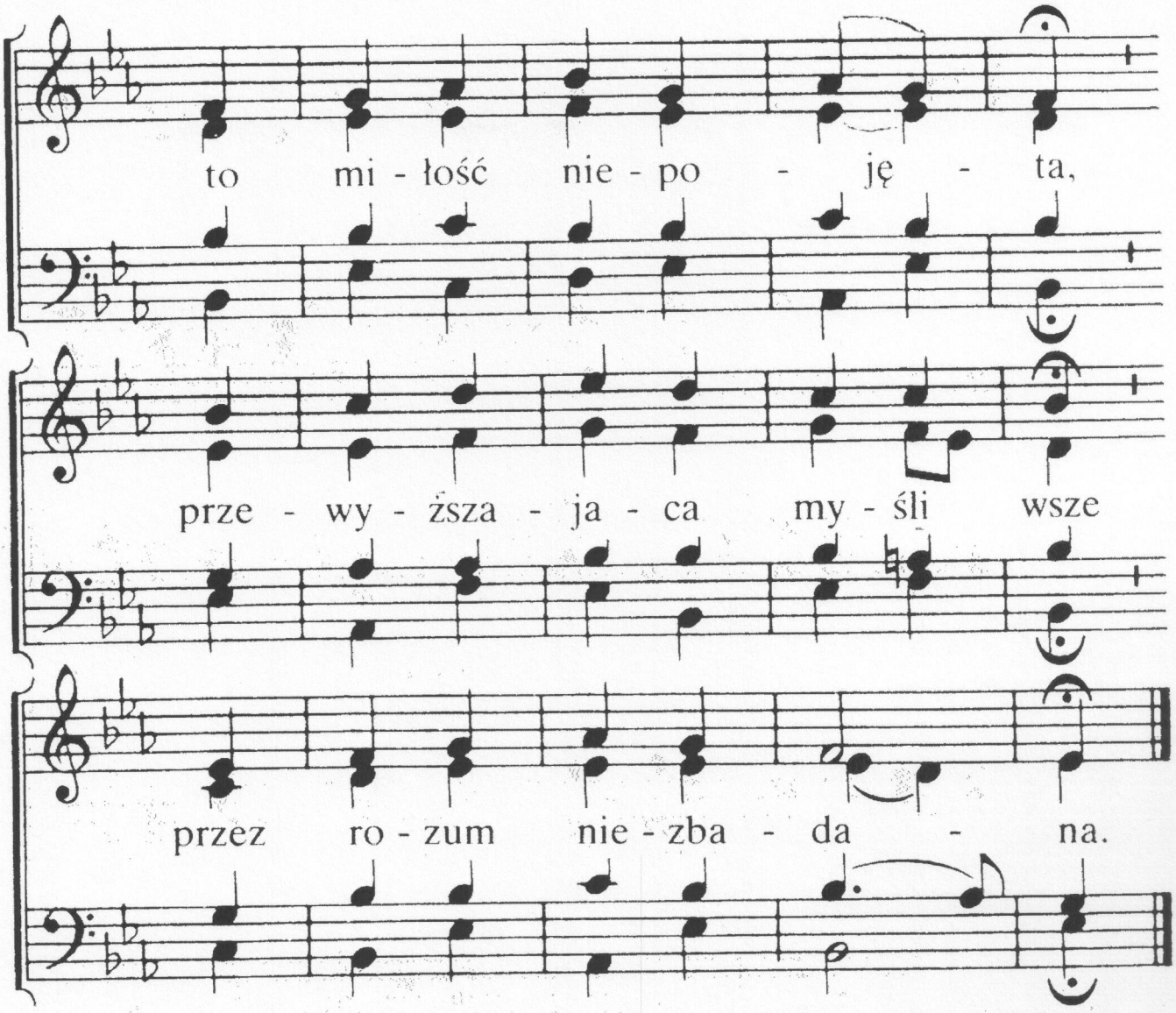

2. Tyś Panie śmierć zwyciężył Sam
zbawienie, życie dałeś nam,
tak, jako Bóg, Zbawiciel.
Wybranych w Miłym przez Ciebie
Tyś nas postawił przed Siebie,
jak dzieci swej miłości.
Z upodobaniem, Ojcze, Swym
na wszystkich wykupionych w Nim
spoczywa Twe spojrzenie.

3. Niedługo już przed tronem Twym
wzniesiemy wiecznej sławy hymn
i Tobie i Synowi.
Tam będziem już po wieczny czas
z chórem zbawionych sławić wraz,
i doskonale chwalić.
Więc Ojcze, też i w czasie tym
wznosimy uwielbienia hymn
Tobie i Barankowi.

53

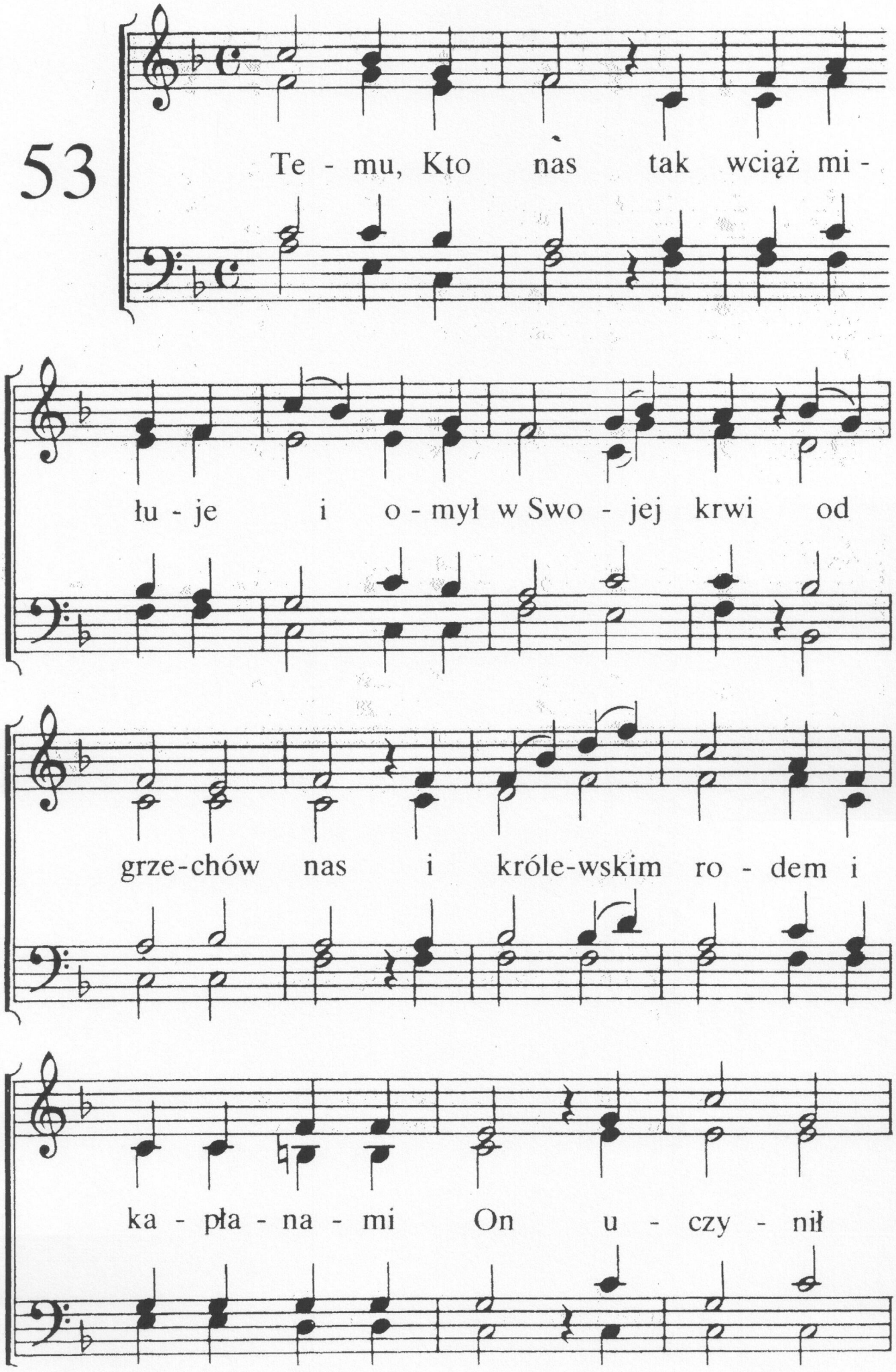
Te - mu, Kto nas tak wciąż mi -
łu - je i o - mył w Swo - jej krwi od
grze-chów nas i króle-wskim ro - dem i
ka - pła - na - mi On u - czy - nił

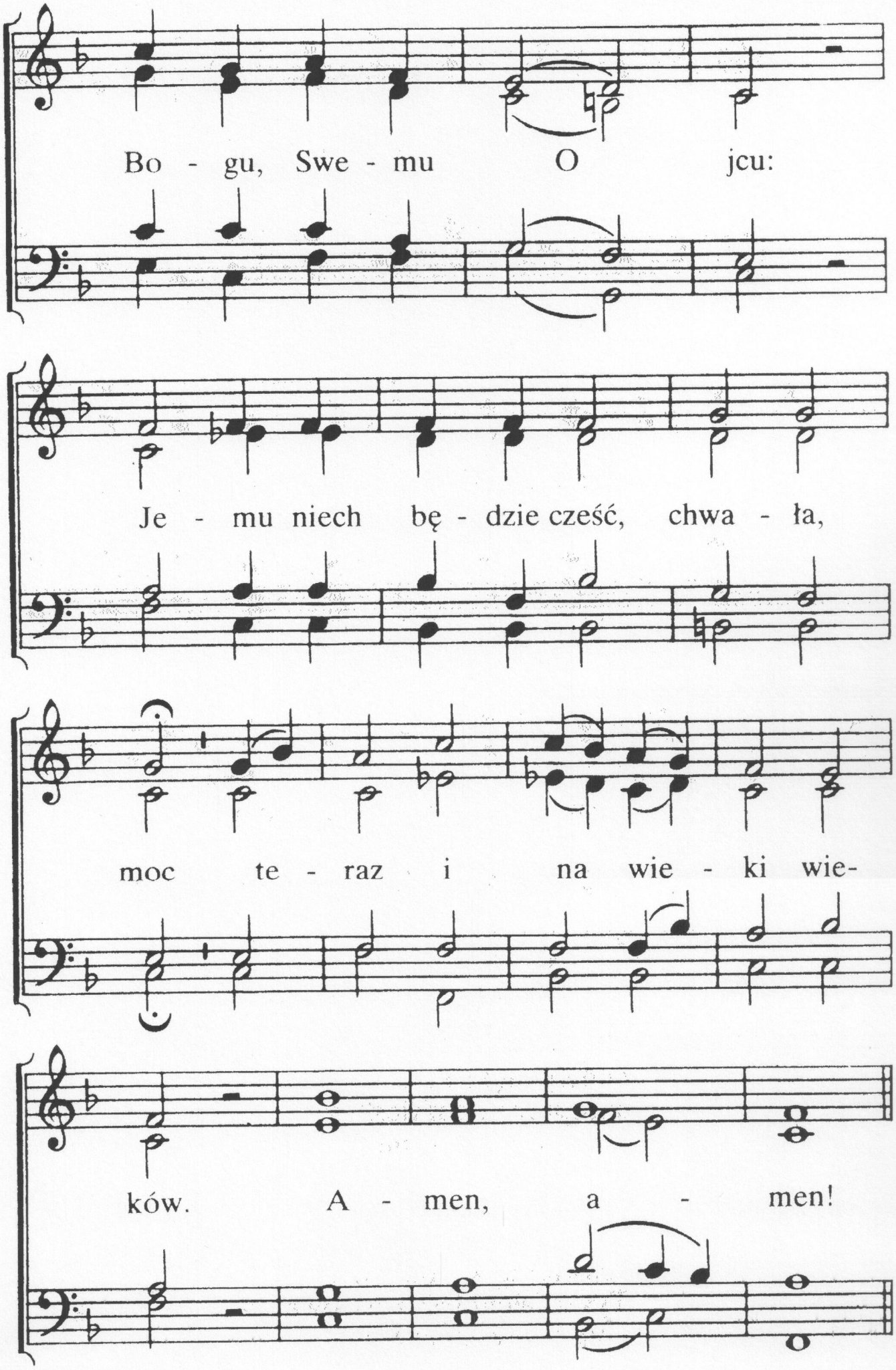
Bo - gu, Swe - mu O jcu:
Je - mu niech bę - dzie cześć, chwa - ła,
moc te - raz i na wie - ki wie-
ków. A - men, a - men!

54

O, Zba - wco wsze-chmo - gą - cy, Tyś

żą - dło śmie - rci zniósł i z da - la - nas sto -

ja - cych w Swój o - dpo - czy - nek wniósł.

2. Swe dzieło dokończyłeś,
minęły męki Twe,
nam serca uciszyłeś, —
i pokój wlałeś w nie.

3. Na wieczność darowane
zbawienie w Tobie nam,
Tyś działem jest kosztownym
i naszym życiem Sam.

4. Przez Ducha nas kierujesz,
jest lekkie jarzmo Twe,
przed nami postępujesz,
nam drogą stałeś się.

5. Któż łaskę Twą pojmuje
i moc i miłość Twą?
Gdy tutaj pielgrzymujem,
niech wciąż Ci dzięki brzmią.

55

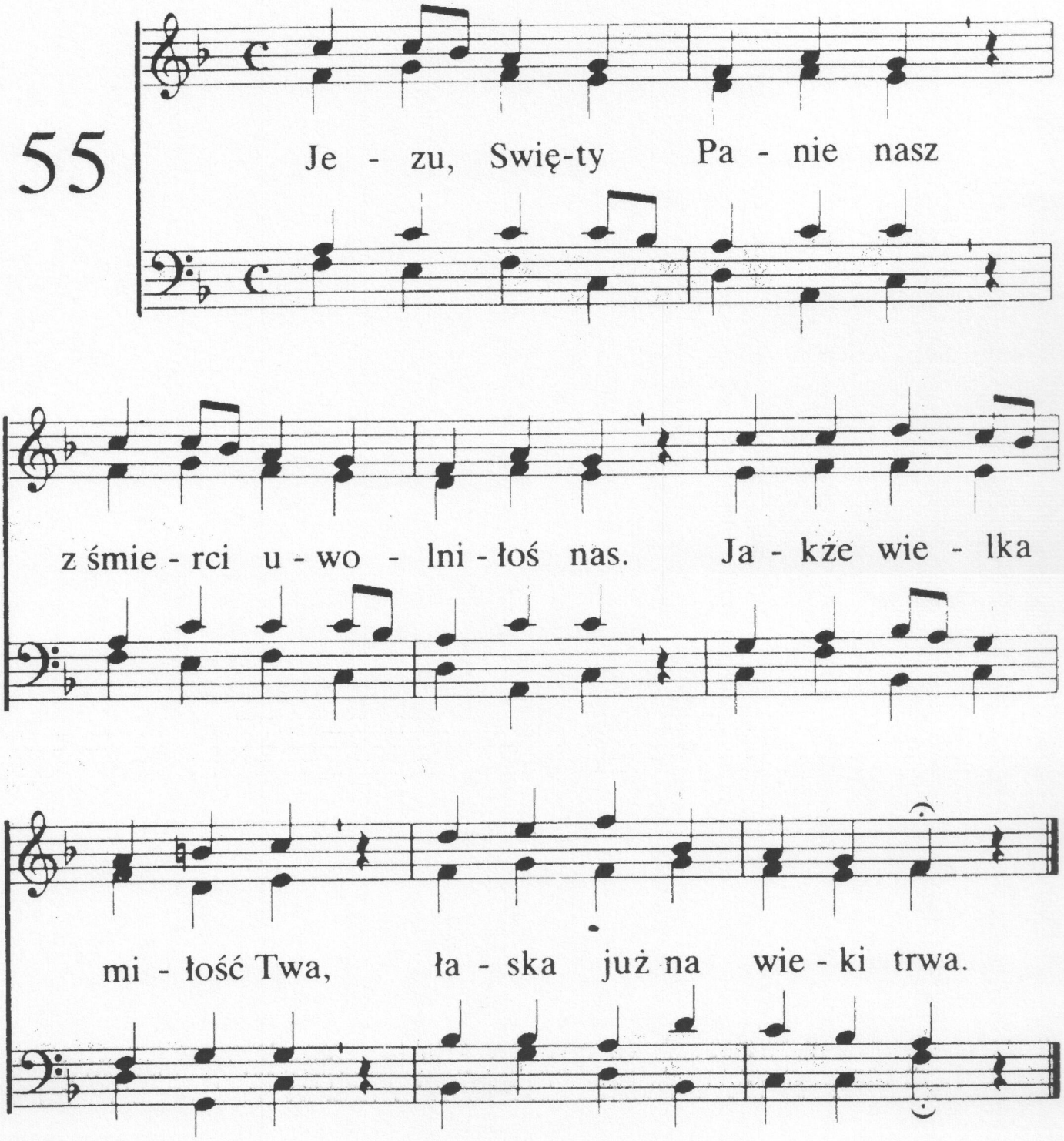

2. Smierci skosztowałeś Sam
jako możny, Swięty Pan.
Nasze grzechy zgładził Syn,
byśmy wiecznie żyli z Nim.

3. Choć w słabości chwalę Cię,
lecz wdzięcznością serce tchnie,
za cudowne dzieło Twe,
w nim zbawienie wieczne me.

4. Godzien jesteś Boże, Sam
przyjąć cześć i pieśni chwał.
Tam, u Ojca wzniesiem Ci
doskonałą sławę w czci.

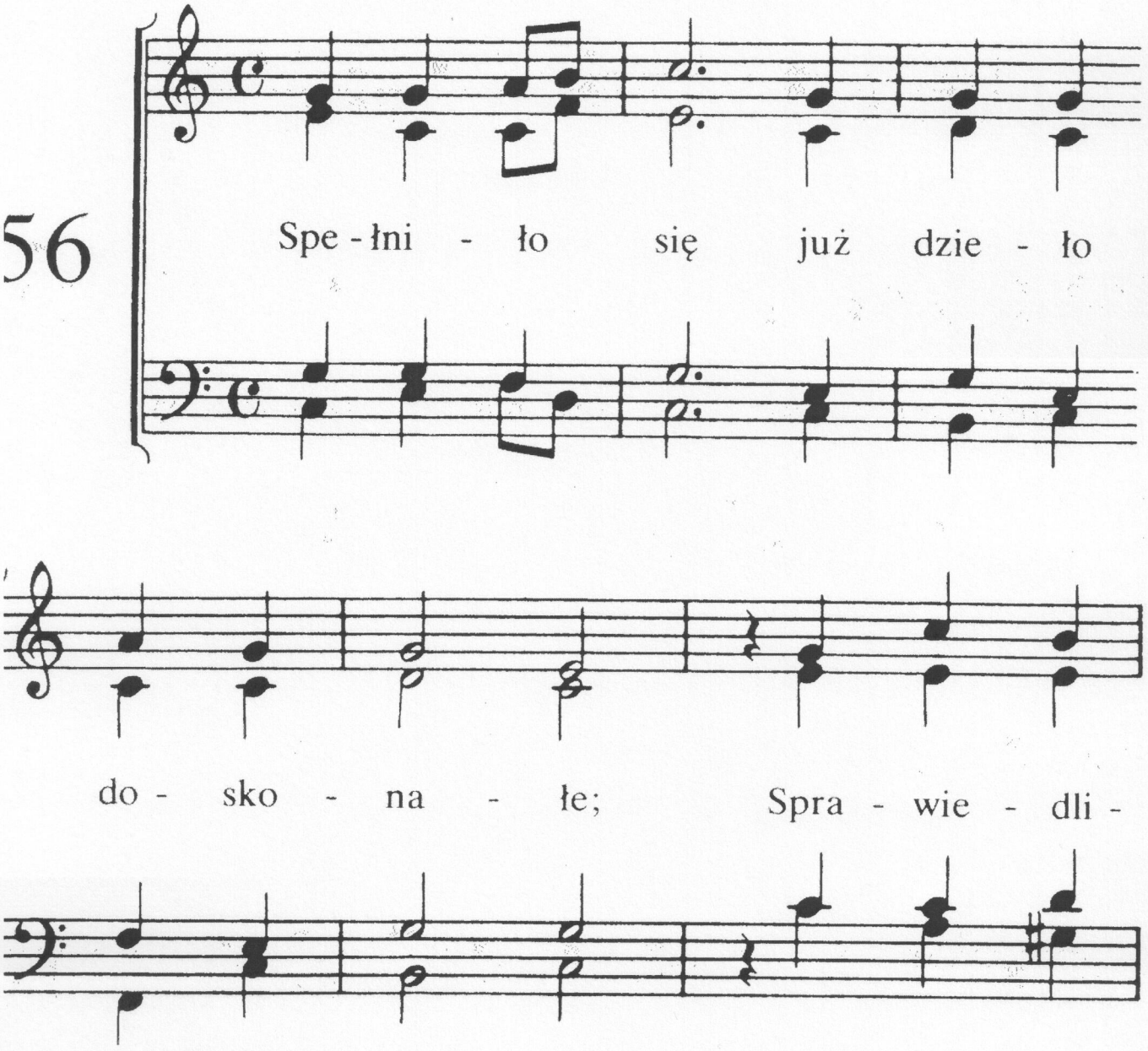

we - mu to przy - nio - sło chwa - łę.

Przez Je - go Sy - na, gdy za-

wo - łał w głos: Spe - łni - ło się!

2. Spełniło się co miłość Boża chciała,
co dla grzesznika zgubionego miała
ratunek i zbawienie wieczne dać.
,,Spełniło się.

3. Spełniło się! Przez wieki to przebrzmiewa
ku Bożej czci, gdy Zbór zbawionych śpiewa,
dziękują Mu, Jezusa wielbią w głos,
że spełnił On.

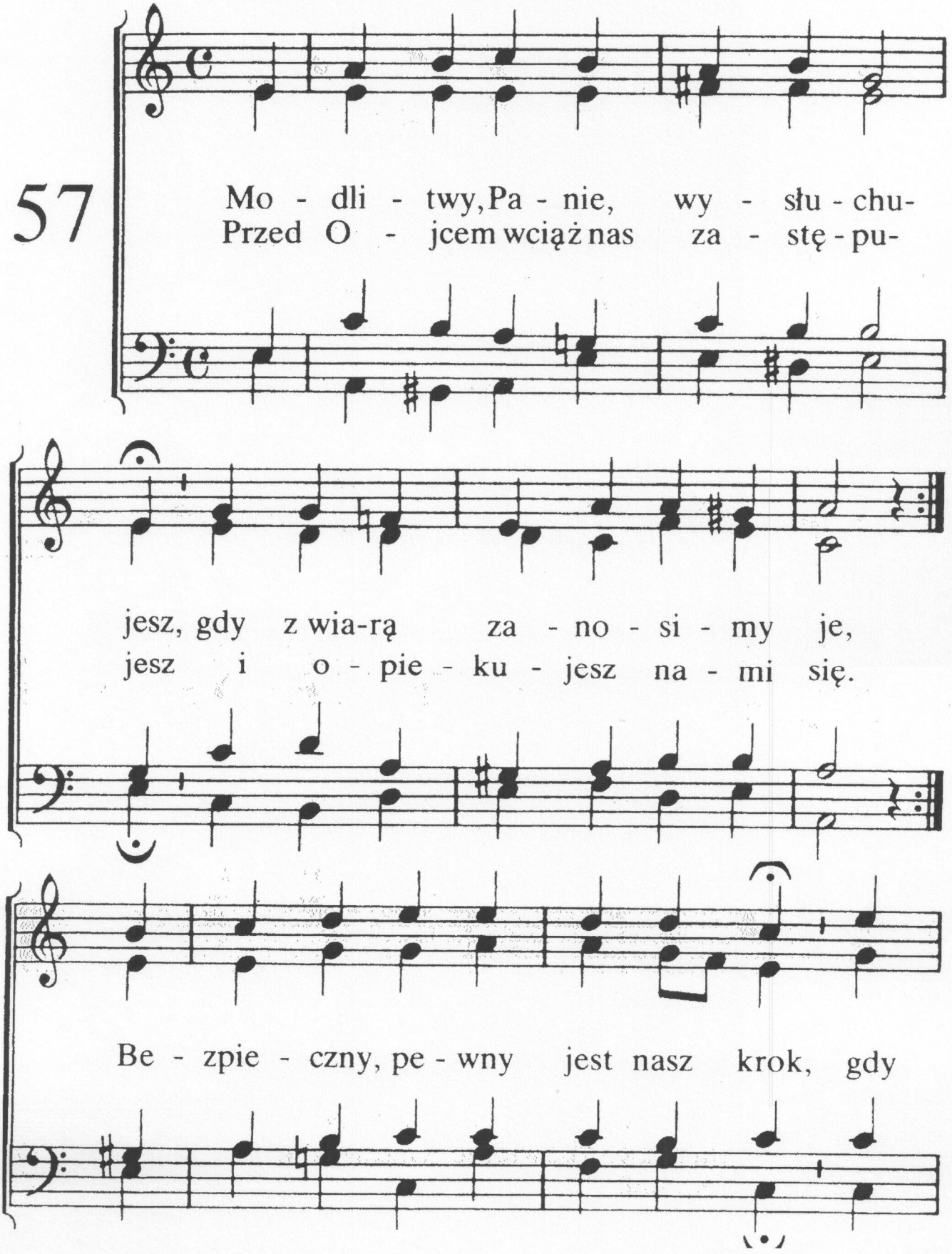

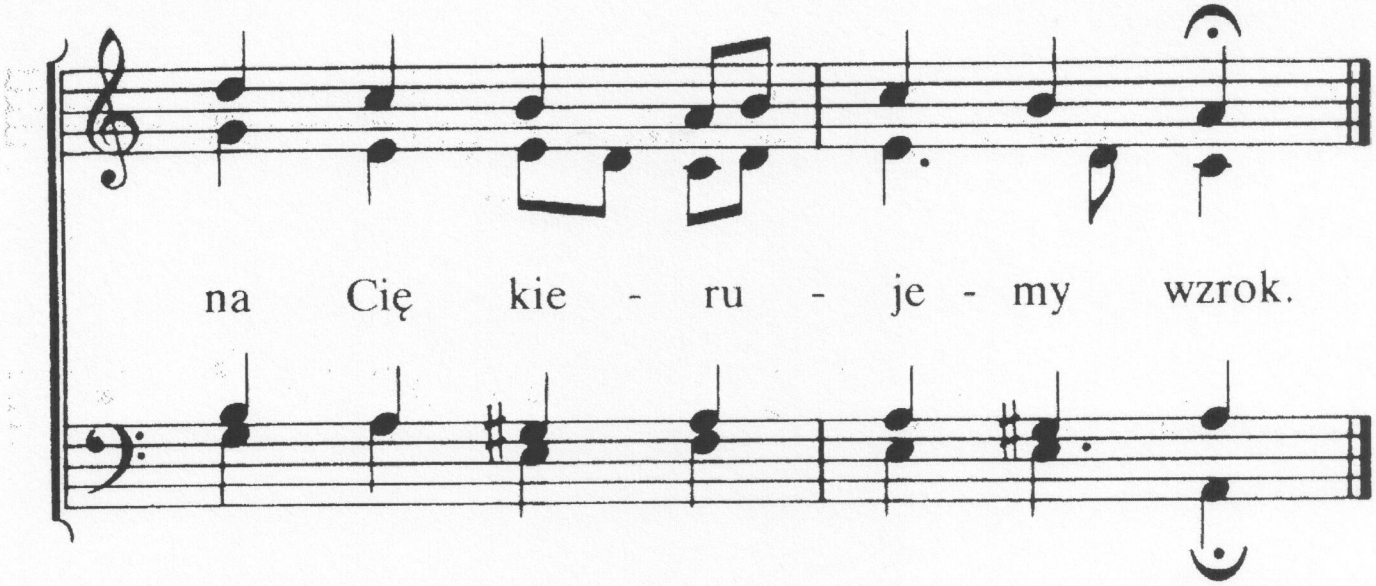

2. Krzyż dobrowolnie za nas niosłeś,
przed nami idąc, wiedziesz nas,
moc wroga możnie dla nas zniosłeś,
Tyś dla nas jest na każdy czas.
Pomocy Swej nam zsyłasz zdrój,
aż zakończymy dobry bój.

3. Przywilej dany jest nam w Tobie:
Stać z dala za obozem tym,
nieść chętnie hańbę Twą na sobie
i wiernie zdążać śladem Twym,
poświęcić chwale Bożej się,
aż wwiedziesz nas w spocznienie Swe.

58

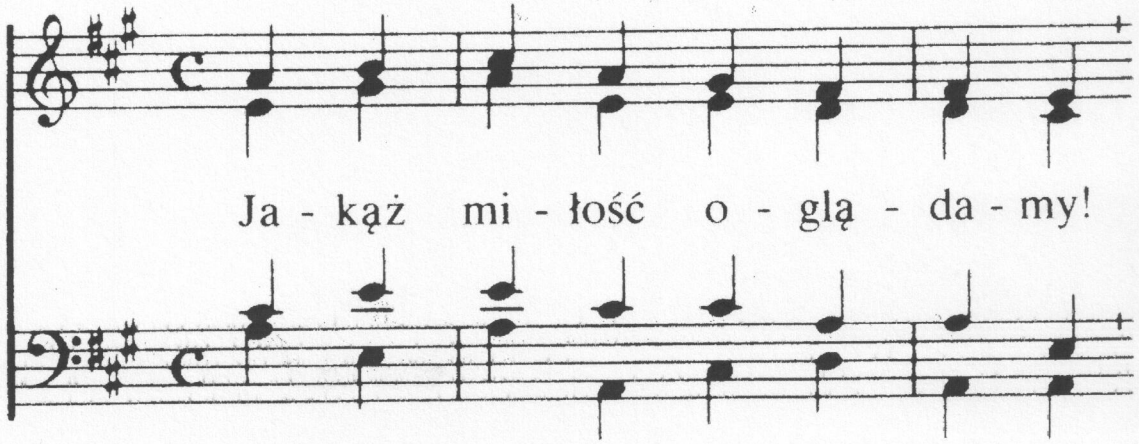

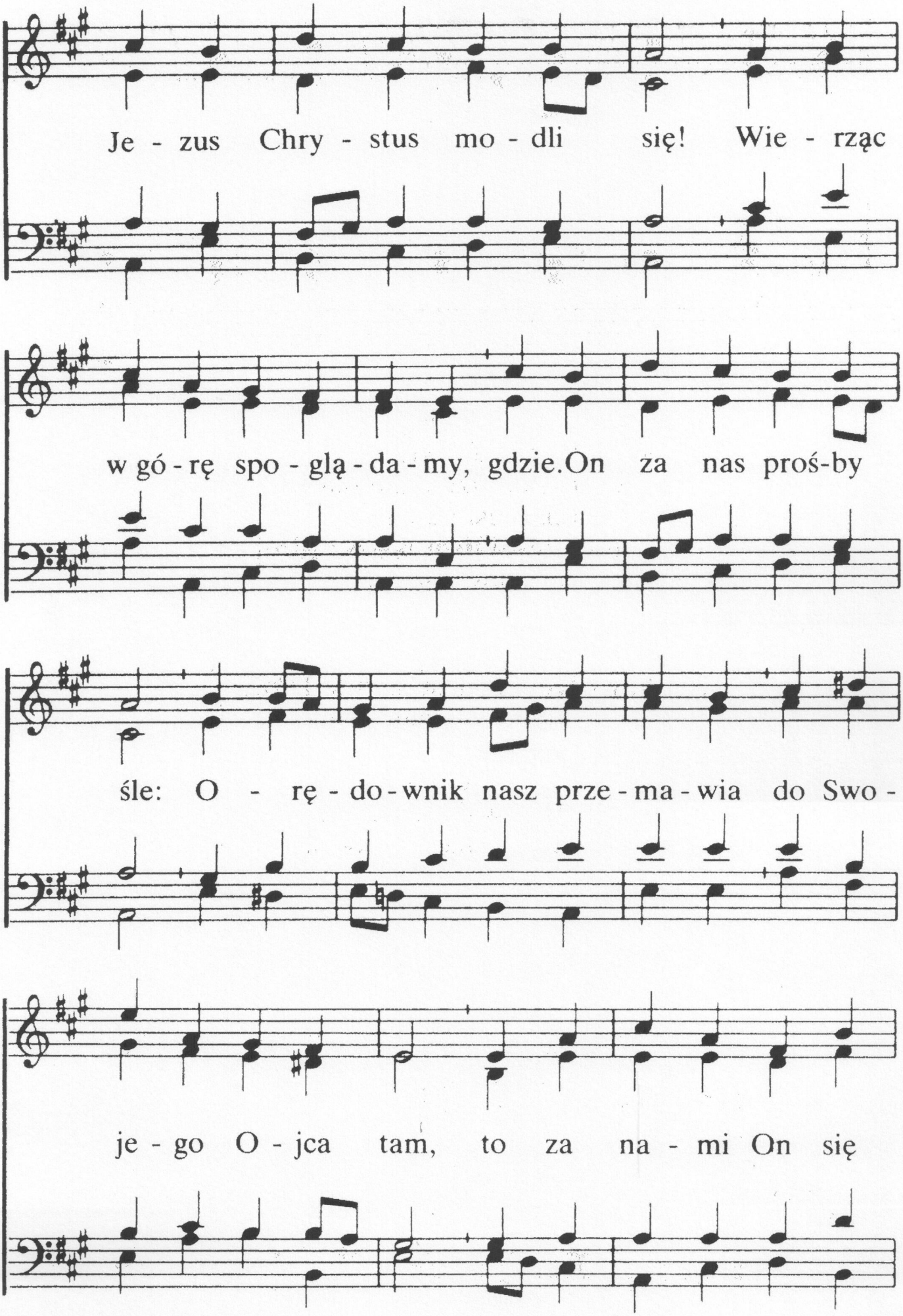
Je - zus Chry - stus mo - dli się! Wie - rząc
w gó - rę spo - glą - da - my, gdzie.On za nas proś-by
śle: O - rę - do - wnik nasz prze - ma - wia do Swo -
je - go O - jca tam, to za na - mi On się

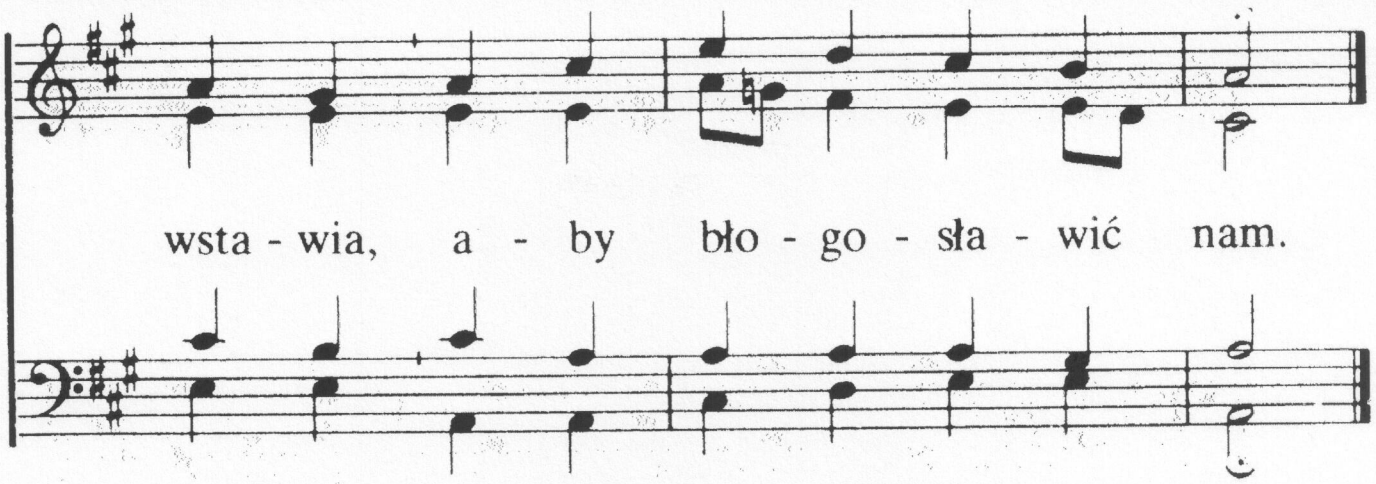

2. Wszedł On do niebieskiej chwały,
zajął tam od Ojca tron;
w dostojeństwie Swym wspaniały
zastępuje tam nas On.
Pełne pragnień serce Jego
pozostaje w każdy czas
wśród burz groźnych życia tego
wzmocnić, błogosławić nas.

3. On za dusze nasze prosi
bez zmęczenia Ojca tam,
w serca nasze pokój wnosi,
zwilża rosą serca nam.
Szatan skarży tam przed Bogiem,
może szaleć tutaj wróg,
ręce Pana są wzniesione.
Któżby nam zaszkodzić mógł?

4. Twa modlitwa nieprzerwana
daje wciąż nam ufność tę:
Gorycz przez nas w czymś widziana
w słodycz nam zamienia się.
Każdy ból pomagasz nosić,
cierpień moc rozumiesz Sam.
Każdej chwili za nas prosić
chcesz Swojego Ojca tam.

59

Wie - lkie dzie - ło o - dku -
I po - sta - no - wie - mia

pie - nia, Je - zu wy - ko - na - łeś Sam.
Bo - że w mo- cy wy pe - łni - łeś nam.

W Swej mi - ło - ści za nas zma - rłeś,

ła - skę i zba - wie - nie da - łęś.

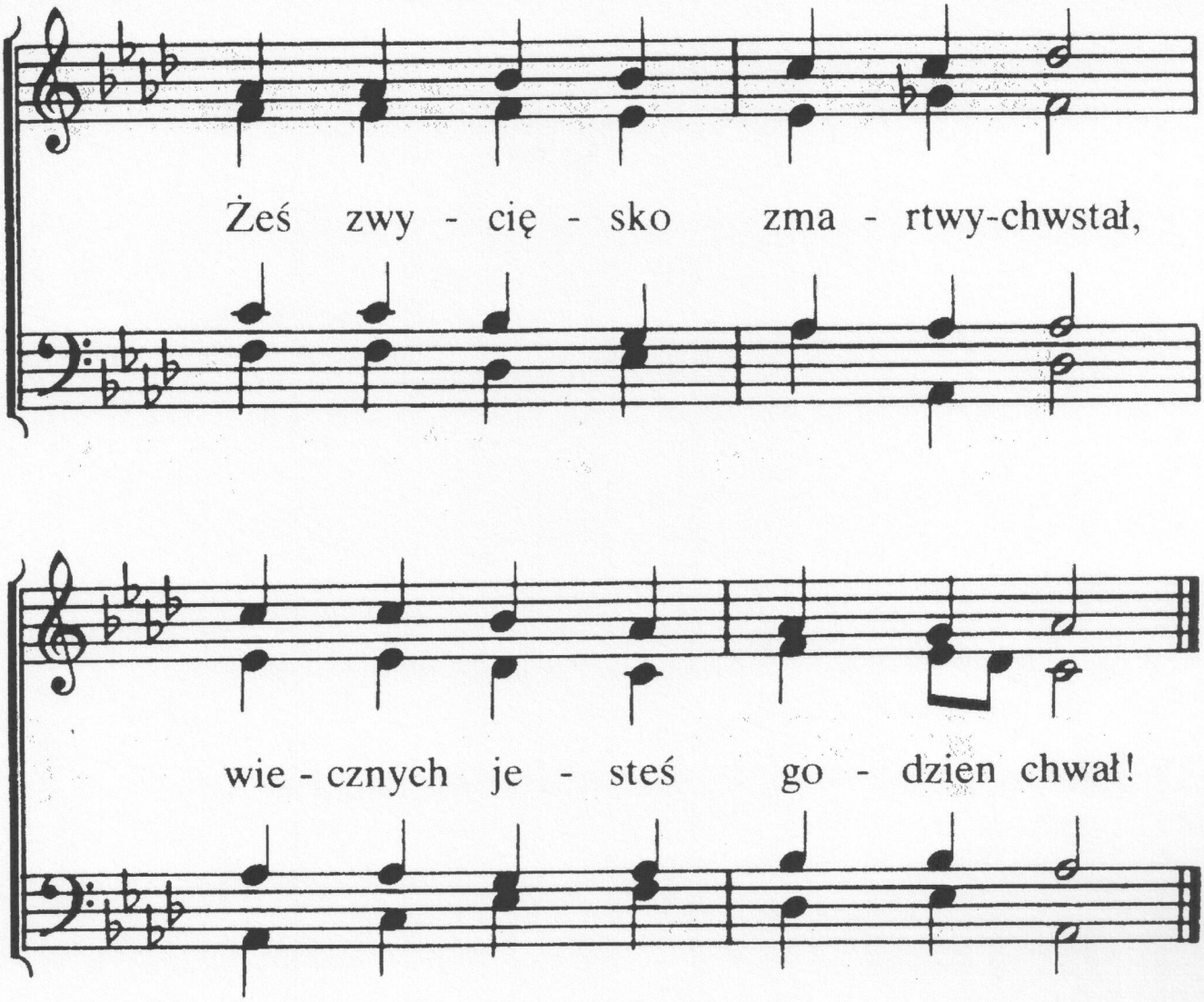

2. Panie, wiernych swych imiona
nosisz wciąż na piersi Twej.
Tyś ich przyjął w Swe ramiona,
strzeżesz ich w miłości Swej.
Orędujesz za nich, Panie,
nikt ich zabrać nie jest w stanie.
Oko Twoje widzi ich,
w mocnych rękach nosisz Swych.

3. Tobie, Panie, dziękczynienie,
uwielbienie, sława, cześć!
Z świata nas wyprowadziłeś,
aby do światłości wnieść.
Byśmy mogli Ciebie chwalić.
Ty nas chciałeś uwspanialić.
Ciebie czcić po wieczny czas,
Boga wielbić z Tobą wraz.

60

Któż po - jmie głę - bię
o - pu - ścić nie - bios

Twej mi - ło - ści, o, Pa - nie,
wspa - nia - ło - ści, dom O - jca,

co ka - za - ła Ci
a - byś po - niósł Ty

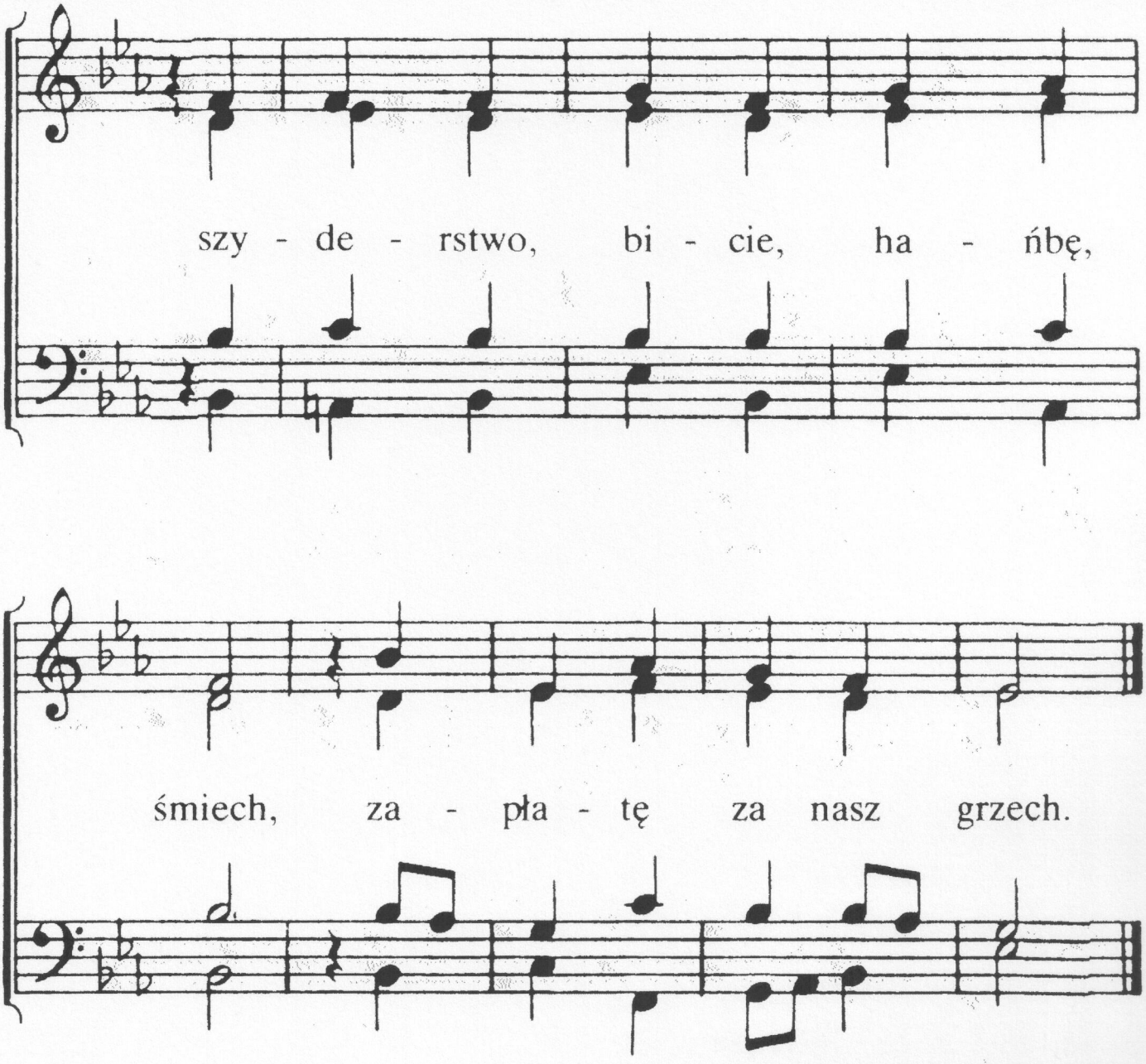

2. I czyż mocarze silni w górze,
stworzenie — dzieło ręki Twej,
świątyni Twojej wierni stróże
obwieścić mogą sławę jej?
Ta miłość niosła w nędzy tu
śmierć Ci na krzyża pniu.

3. Lecz ci, ci niegdyś tu w ciemności
i w grzechach żyli — sławią ją,
a teraz dziećmi są światłości,
najlepiej mogą pojąć to.
Jej moc, co dała Tobie nas,
z triumfem czcimy wraz.

61

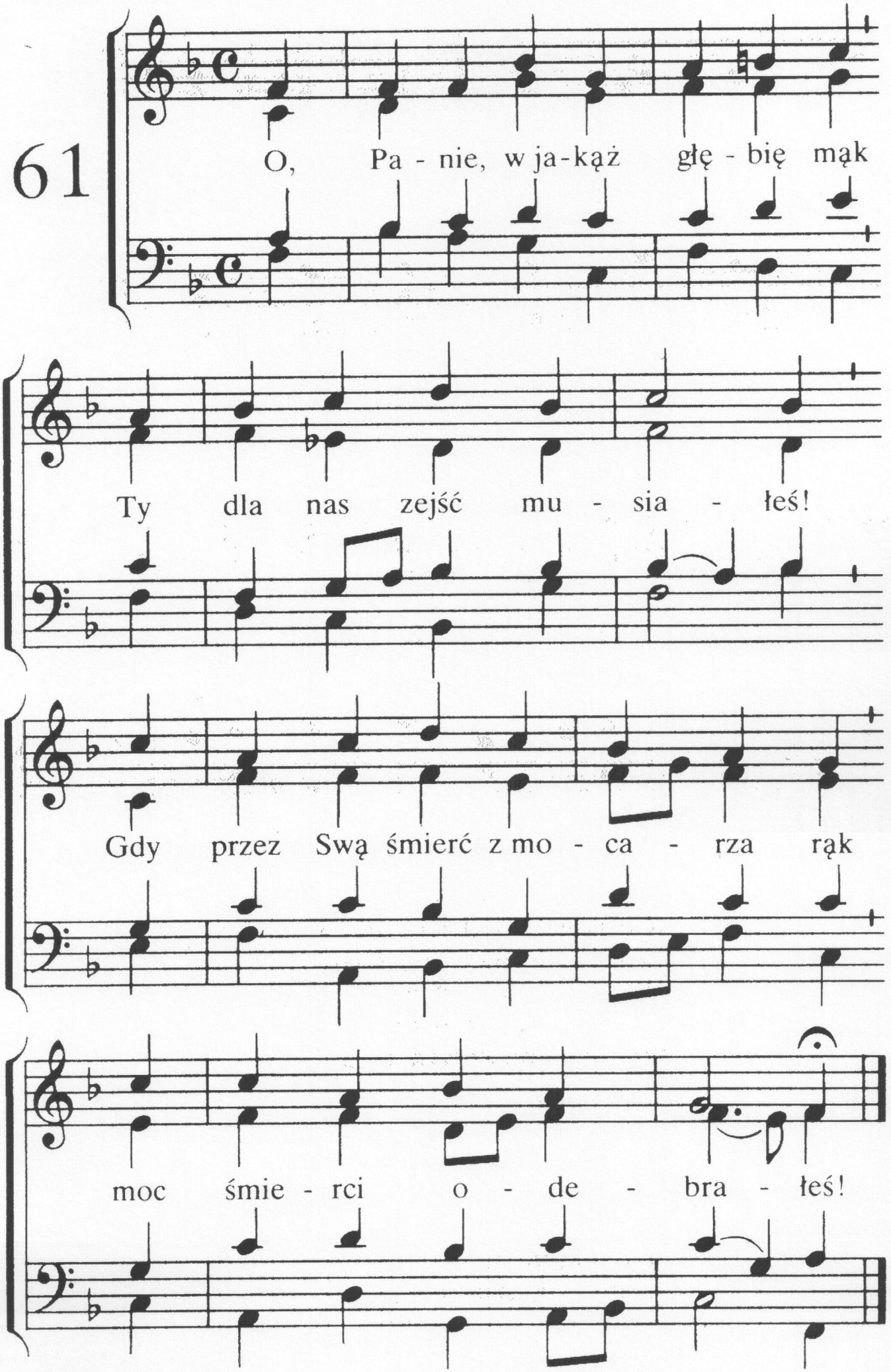
O, Pa - nie, w ja-kąż głę - bię mąk
Ty dla nas zejść mu - sia - łeś!
Gdy przez Swą śmierć z mo - ca - rza rąk
moc śmie - rci o - de - bra - łeś!

2. Brzemiona grzechu niosłeś Sam,
w miłości niezgłębiony!
Od Boga i od ludzi tam
Ty byłeś opuszczony.

3. Jak straszna wtedy, Panie, Cię
moc piekła otaczała!
Tyś w poniżeniu oddał się
Twa śmierć nam życie dała.

4. Baranku Boży, teraz ci
przez łaskę się zbliżają
do Ciebie z uwielbieniem, w czci,
w pokorze hołd składają.

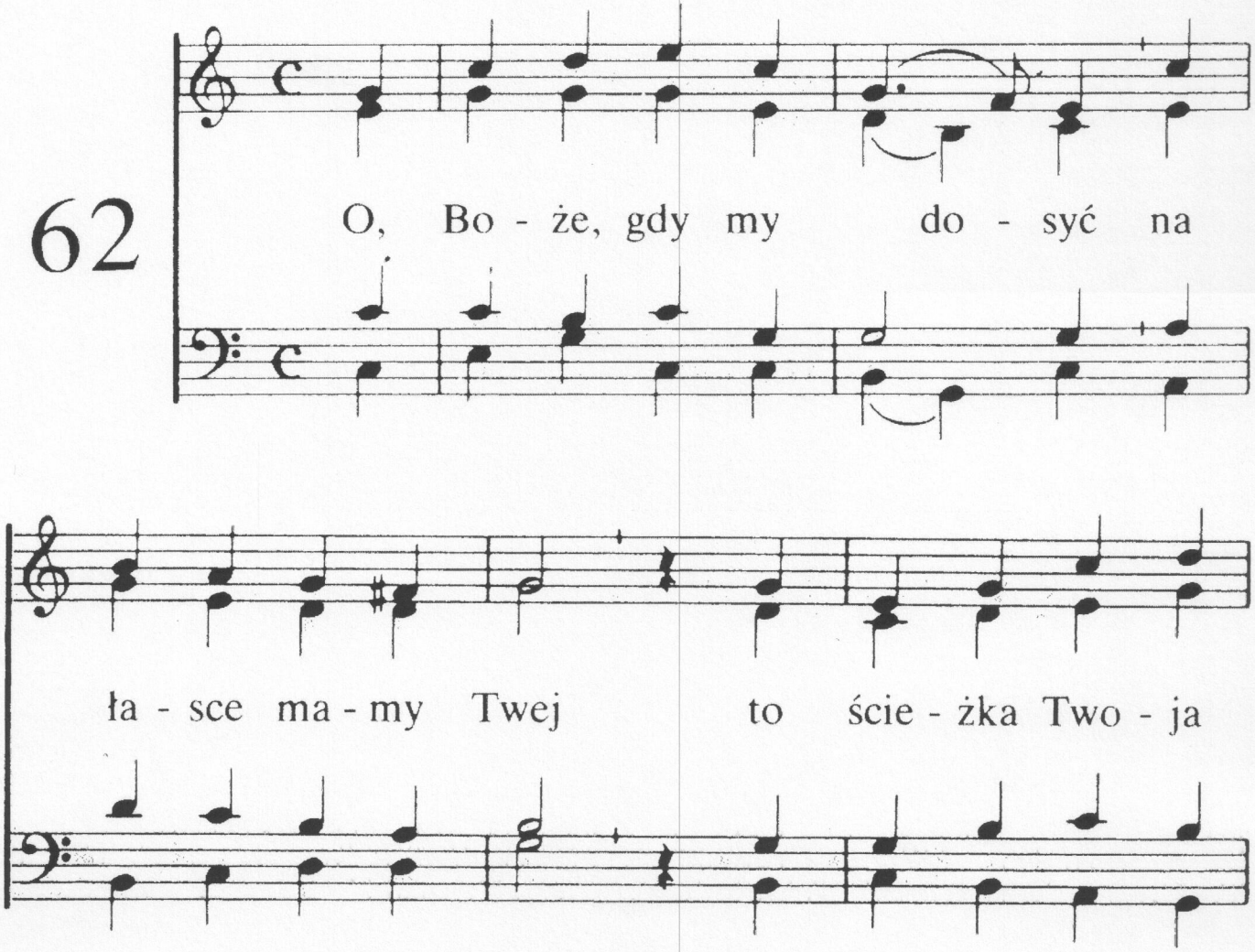

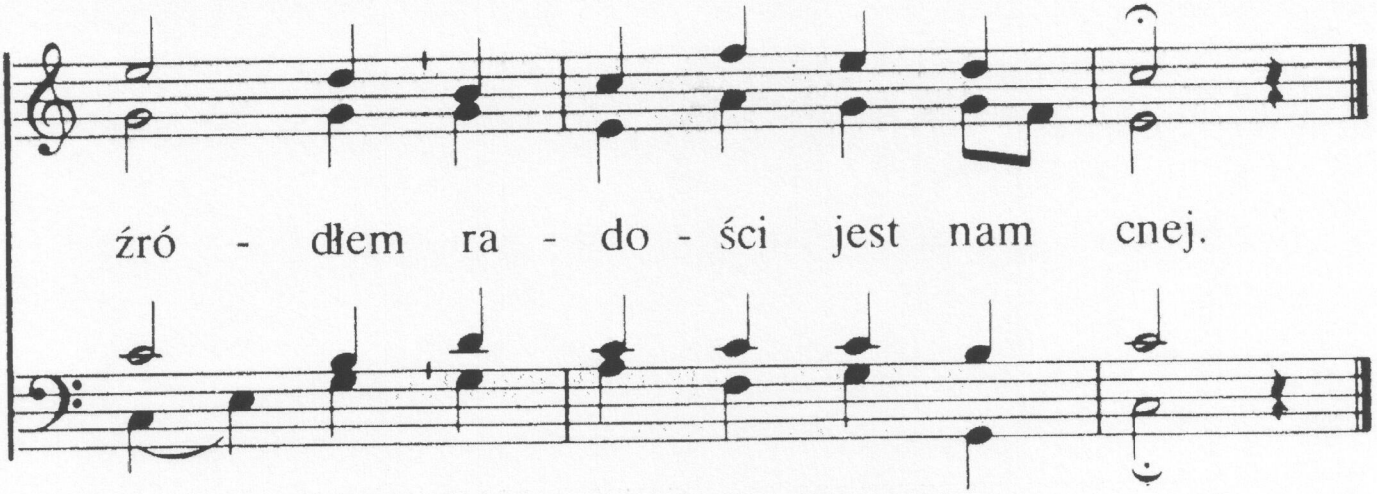

2. Gdy trud podróży ziemskiej
i ciężar walki wraz
nas znuży, niech Twa łaska
i pokój wzrasta w nas.

3. Gdy szatan chce nam szkodzić
i świat wyszydza w głos,
nic to, boś w łasce Swojej
pojednał z Sobą nas.

4. Gdy wyjścia nie widzimy
lub odczuwamy brak,
i to nas nie rozłączy,
bo w łasce stoim wszak.

5. Przez łaskę nas i wierność
powiedziesz pewnie Ty,
aż wszystko nowe będzie,
aż staniem w niebie my.

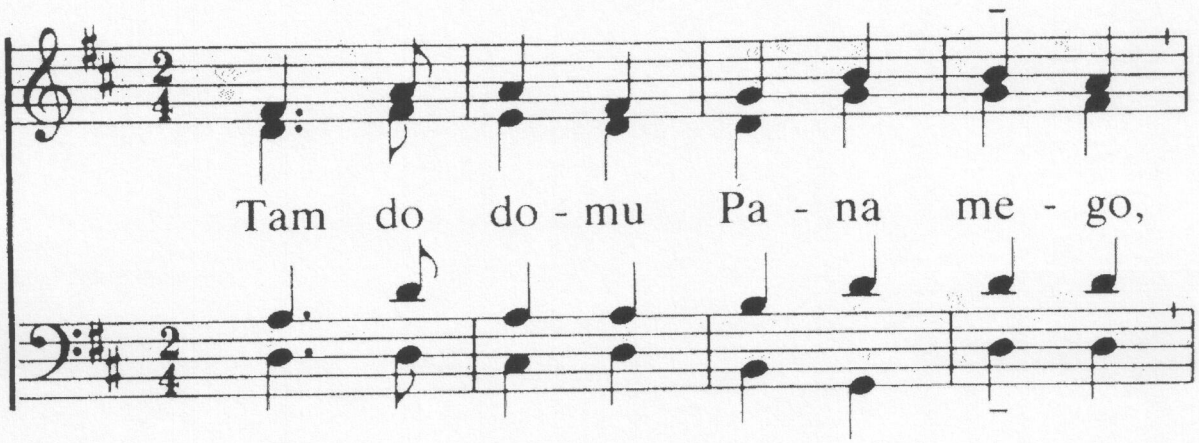

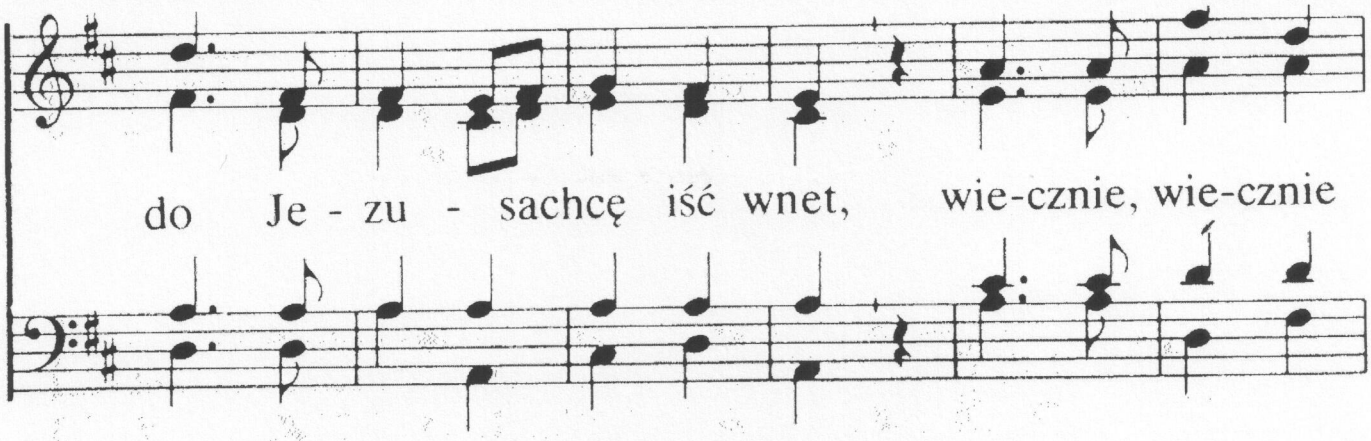

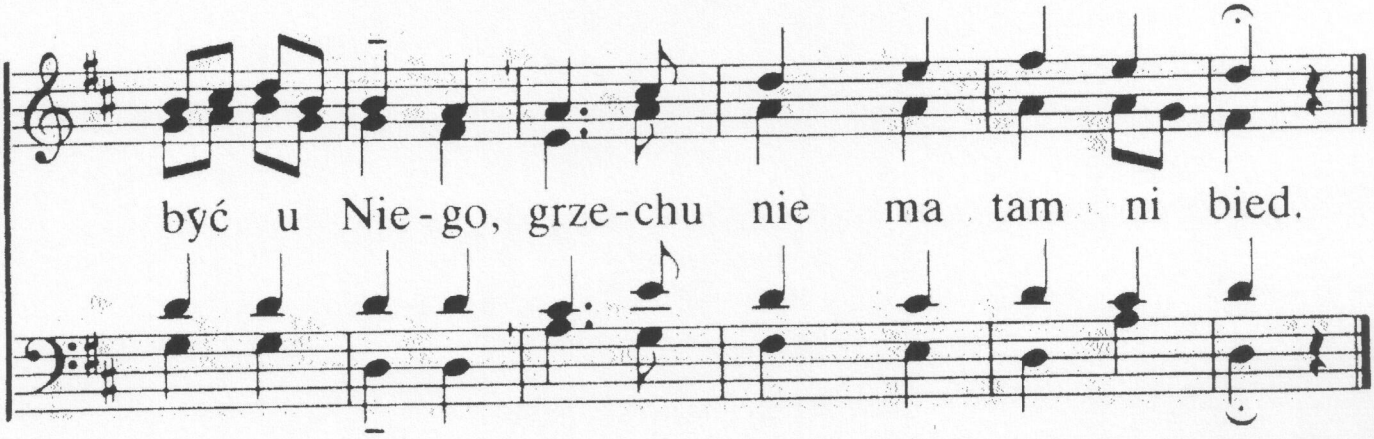

2. Od tych czasów czczej marności,
z tego świata uszedłbym
do Baranka wspaniałości,
tam w ojczyźnie być już z Nim.

3. Jezu, jakiż zachwyt w niebie
dla mej duszy będzie to
uczczonego ujrzeć Ciebie,
chwałę Ci poświęcić swą.

4. Przyjdź już, Jezu, słysz błaganie,
na wesele wprowadź mnie!
Pragnę dziś pójść na mieszkanie,
tam u Ciebie być już chcę.

Wnet się za - ko - ńczą cie -

rpie - nia i łzy, gdy bę - dziem z zi - emi tej

wzię - ci już my! Wte - dy Zba - wi - ciel w pe -

łno-ści Swych łask o - bli - cza Swe - go o

bja - wi nam blask. Bę - dzie to

dzień we - se - lnych pień,

bę - dzie to dzień we - se - lnych

pień, gdy Je - zus - nasz Swą o-

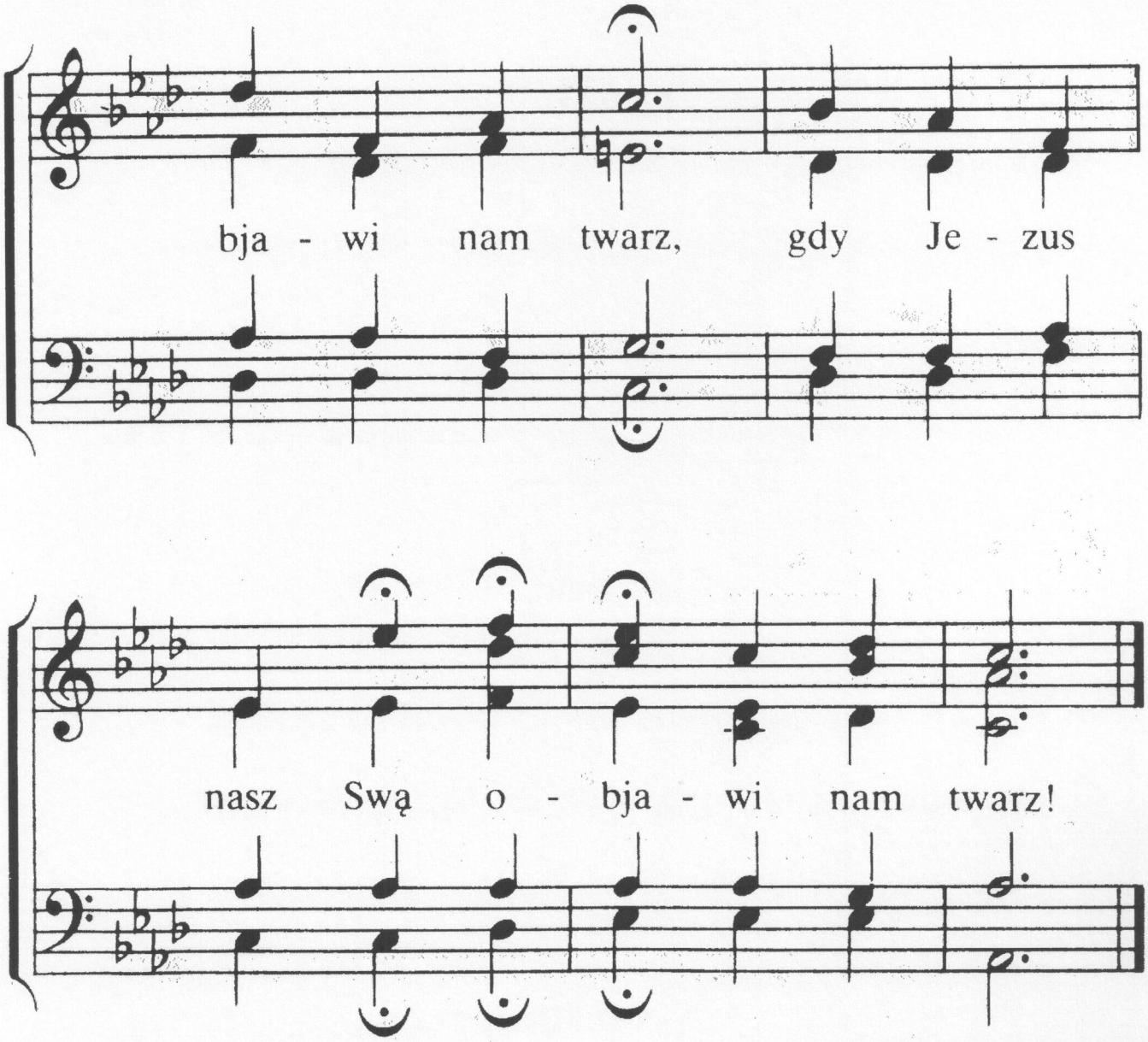

2. Gdy łaska, którą okazał nam Pan
tam nas oblecze w chwalebny już stan,
wtedy Zbawiciel i On tylko Sam
będzie przedmiotem czci naszej już tam.
Będzie to dzień . . .

3. Gdy w chwale wiecznej będziemy się lśnić,
niebios błogością się poić i żyć,
wtedy Zbawiciel i On tylko Sam
będzie jedyną radością już tam.
Będzie to dzień . . .

65

Pan Swo - ich w ka-żdym kra - ju, w na -

ro-dzie ka - żdym zna, na po-zór o-pu-

cze - ni, On pie czę o nich ma. On

nie da im za - gi - nąć, o - pie - ką

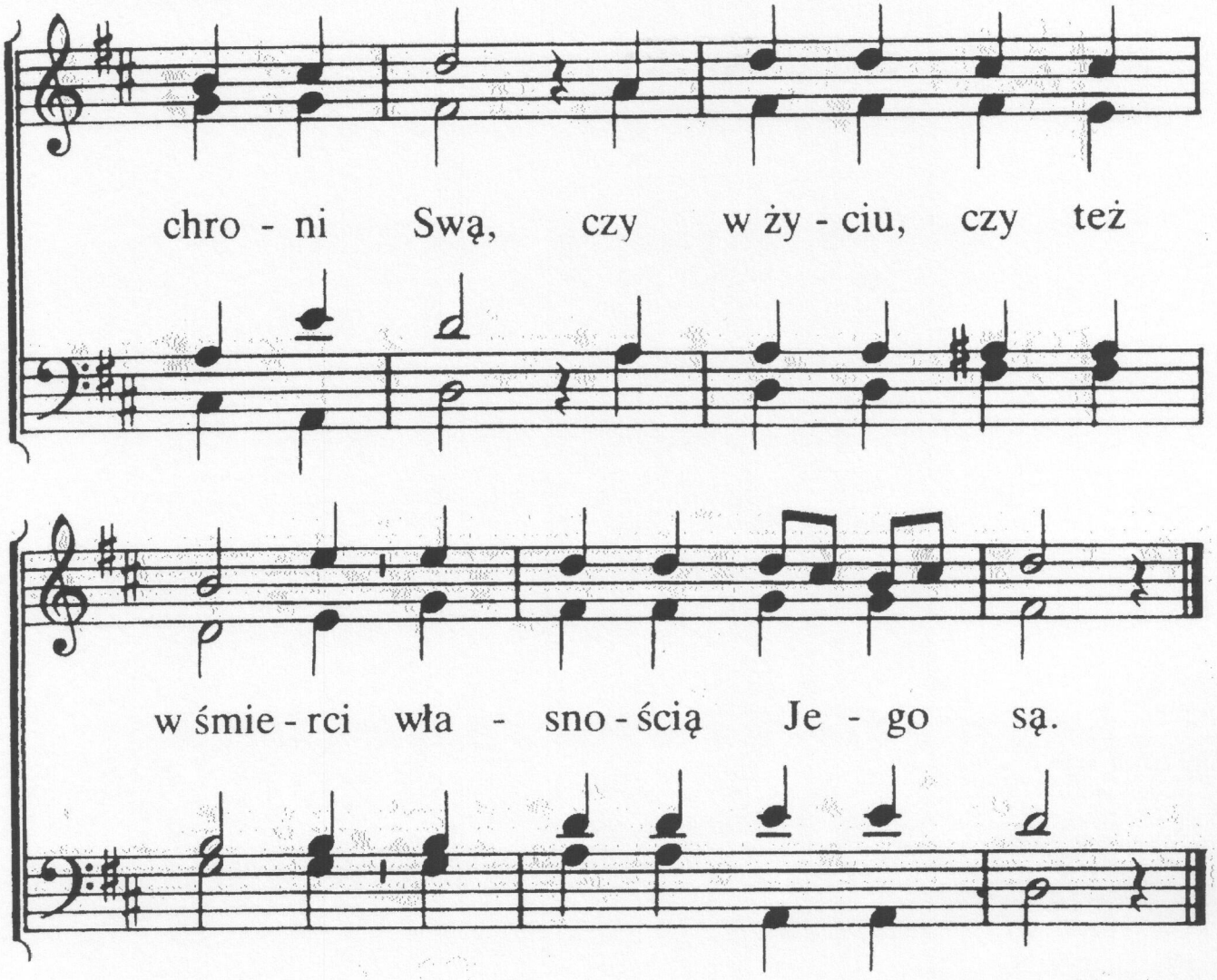

2. On zna zastępy Swoje,
co wierząc patrzą Nań,
i choć jest Niewidzialny,
ufanie mają Dlań.
O Słowie oni świadczą,
co jest pokarmem im,
i strzegą tego Słowa,
i korzą się przed Nim.

3. Bezpiecznie ich prowadzi
Pan przez pustynię tę,
moc daje im do walki,
zwycięstwo dając Swe.
Gdy ziemski bieg zakończą,
kres przyjdzie bojom, łzom,
natenczas z Nim odpoczną,
wstępując w Ojca dom.

66

Gdy se - rca wo - kół
bło - go - sła - wie - ństwa.

Cię, o, Pa - nie, się zbie - ra - ją,
Twe jak ro - sa im spły - wa - ją.

O, niech nas w mo - cy Twej do

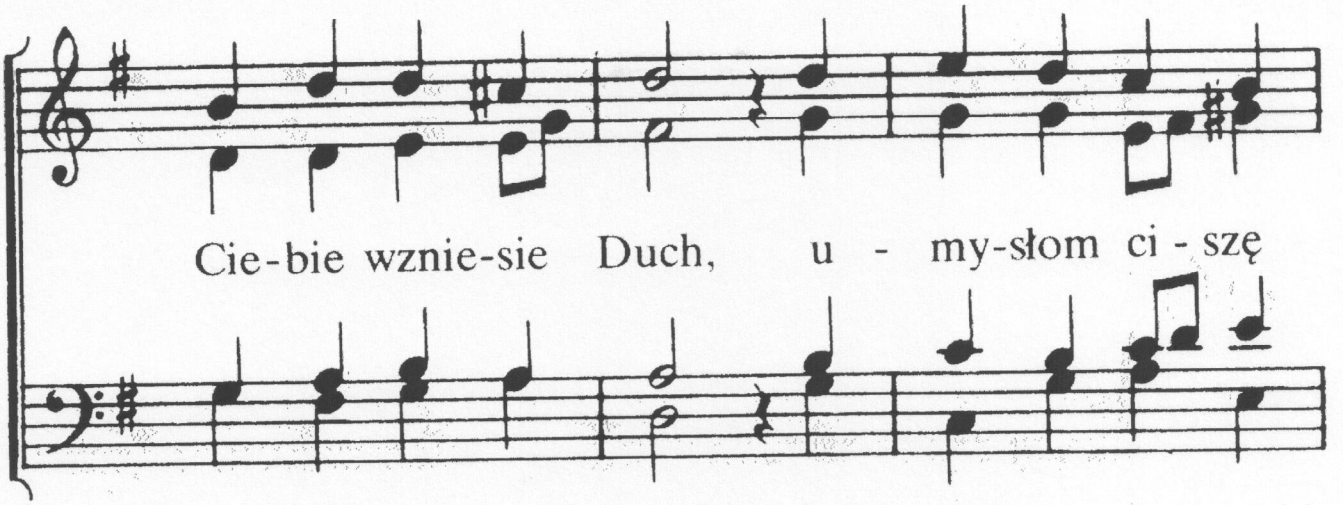

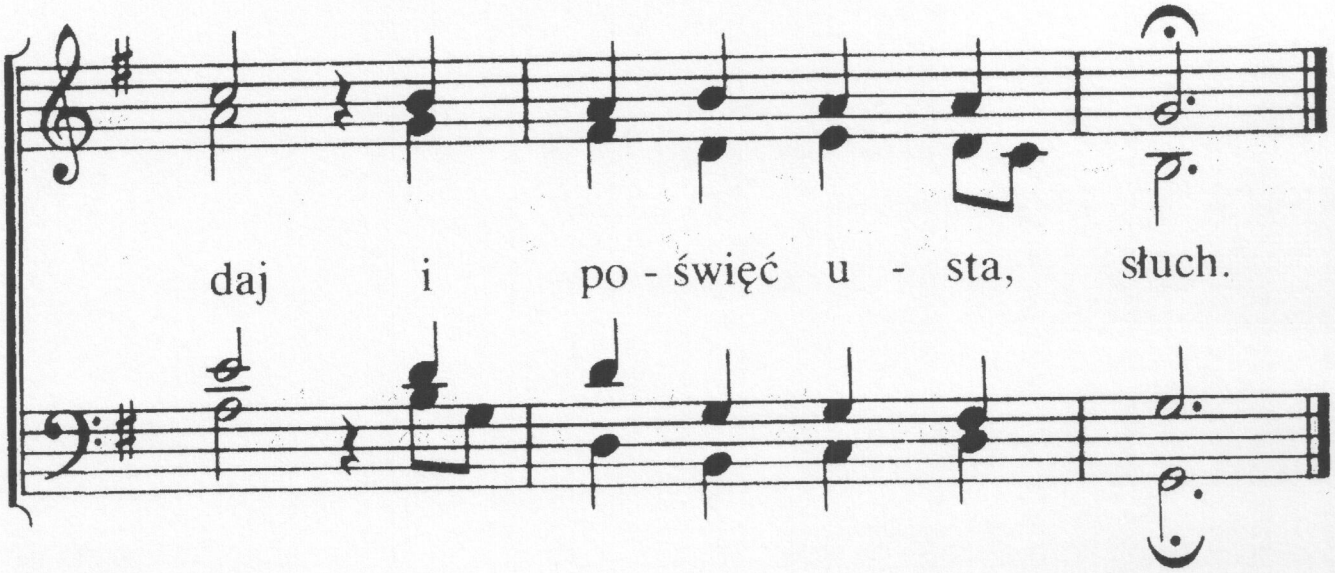

2. Wrogowi nie daj złych
zamysłów spełnić swoich,
napełnij Duchem Swym
sług dusze wiernych Twoich.
O, Panie, Swoją moc
Ty w każdym Słowie wznieć,
daj serca oraz myśl
zwrócone na Cię mieć.

67

Sło - wo Twe to duch i ży - cie,
Dziś ła - ska - wie nas spo - tka - łeś,

ze - sła - ne na świa - tłość o - bfi - cie,
bło - go - sła - wie - ństwo ho - jne da - łeś,

prz - edwie - czny Bo - że, z Two - ich rąk.
nas wio - dąc wśród zie - lo - nych łąk.

O bja - wiasz treść. Swych słów, w pie -

lgrzy-mce wzma-cniasz znów, aż do ce -

lu. Po wszy - stkie dni jak szczę - śli - wy

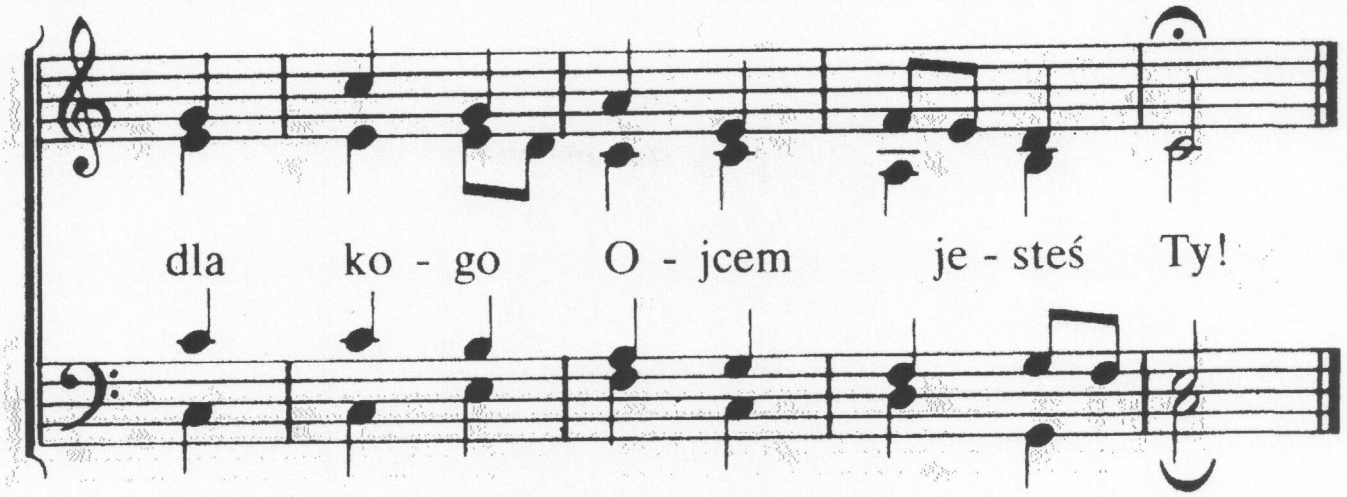

2. Jak owieczki stada Twego,
które kupiłeś z świata tego,
na wieki Twoi myśmy już.
Niech Twe Słowo nas nie minie
podane znowu w tej godzinie,
z Twych ust nam w serca, Panie złóż.
Ty ucz nas pilnie stać,
w oczekiwaniu trwać,
wierni w małym.
Wkrótce już my
odpoczniemy
i godniej tam Cię uczcimy.

68

Ja - ko dro - ga wła - sność
Z chó - rem nie - ba w chwa - le

Twa wzno - si - my To - bie, Pa - nie
się łą - czy - my, by wy - wy - ższać

dzię - ki z czcią. Przez Swą krew nas Bo - gu
sła - we Twą.

o - dku - pi - łeś, w je - dno Cia - ło

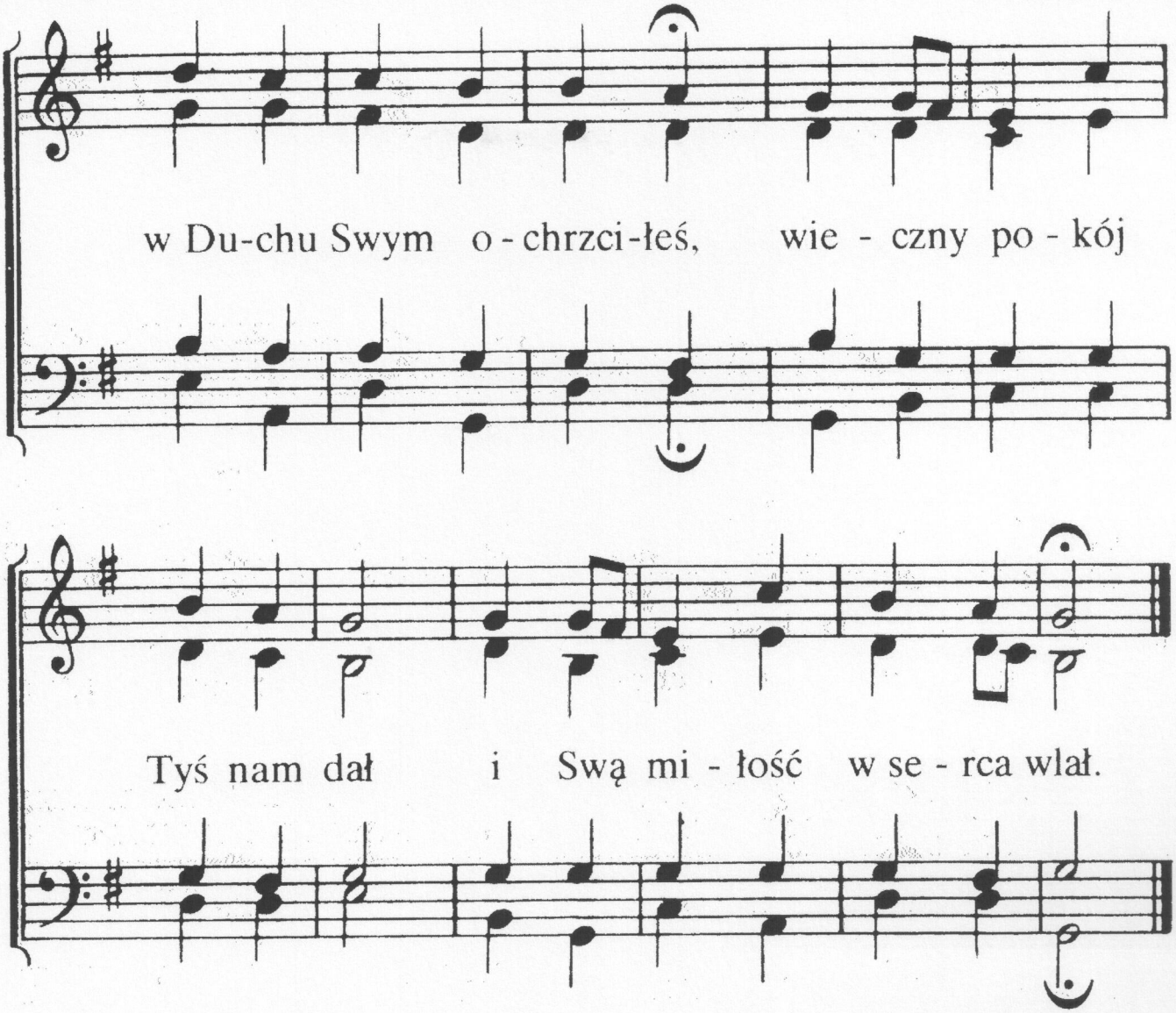

2. Będąc pierworodnym wielu braci
już nas wyprzedziłeś wprzód.
Jako Głowa weźmiesz wszystkie członki,
drogo Swój nabyty lud.
Gdy ku naszej zjawisz się radości,
by nas złączyć w Swojej wspaniałości,
wolni już od trosk i bied
w chwale Twej spoczniemy wnet.

3. „Przyjdź niedługo, przyjdź, o Jezu Panie!"
Duch z Oblubienicą Twą
ślą ku Tobie tęskne to błaganie,
byś do Siebie zabrał ją.
Daj się ujrzeć Swej Oblubienicy,
daj wnet stanąć jej po Twej prawicy,
wiecznie w Twą spoglądać twarz.
Amen, przyjdź, już, Panie nasz!

69

Ja u - fam, Pa - nie, Ci! Wiem,

nie za - nie - chasz ni - gdy mnie. Me

o - ko wi - dzi wia - rą Cię, schro -

nie - niem je - steś mi. Mym świa-tłem

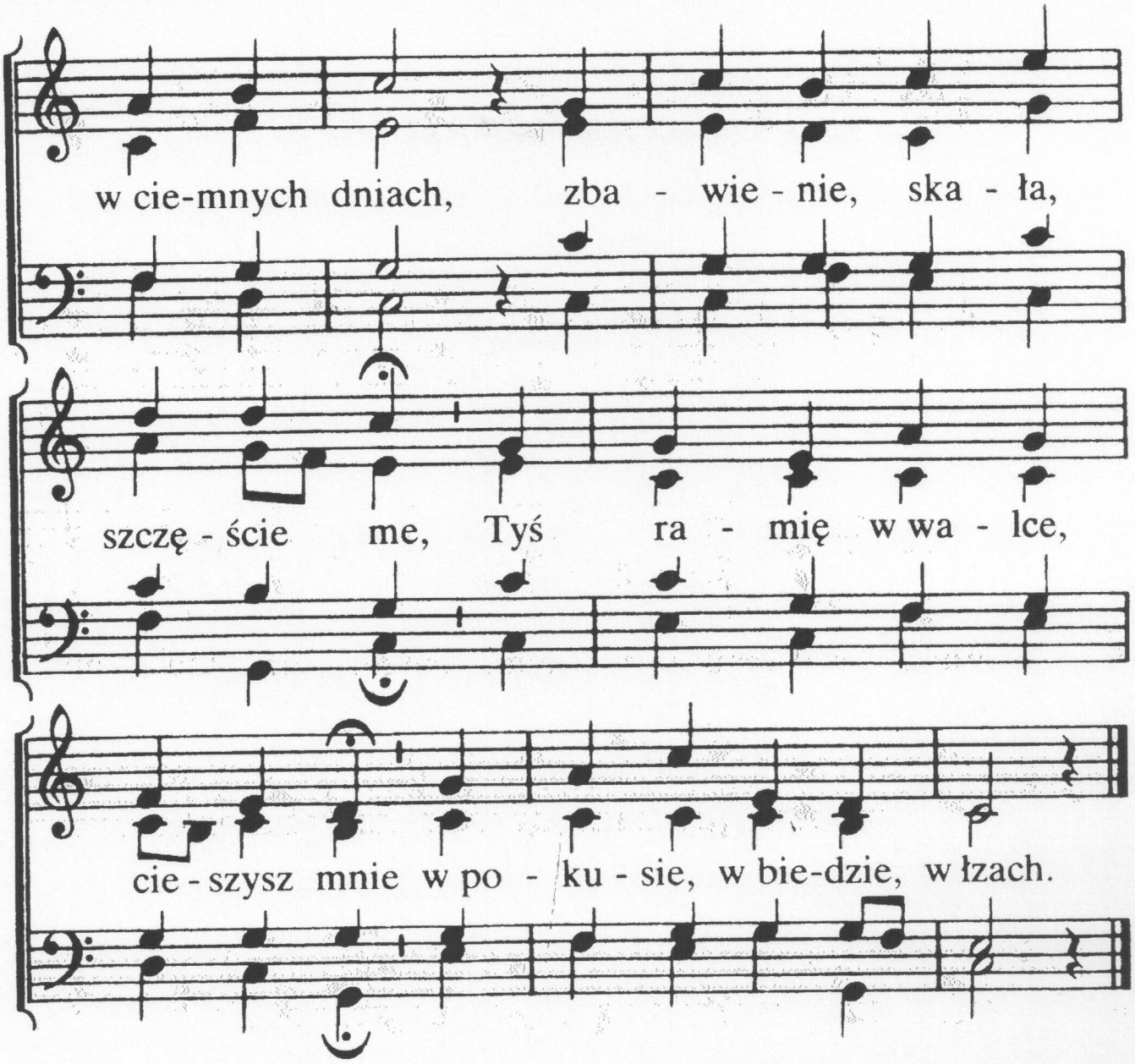

2. Wiem, że miłujesz mnie
i zawsze bliskim jesteś mi,
gdziekolwiek idę — jesteś Ty.
Polecam Tobie się,
tak dobrze wszak mnie znasz,
cudownie, pewnie wiedziesz mnie,
tu wszystkim dla mnie stałeś się
i w łasce wszystko dasz.

3. Spoczynku dusza ma
nie znajdzie nigdy w świecie tym,
boś, Jezu, Ty spoczynkiem mym.
Do Ciebie zdążam ja,
bym wnet w Twej chwale był,
radował Tobą błogo się,
z Twoimi wielbił, sławił Cię
i w hymnach wiecznie czcił.

70

Mój O - jcze, gdy spo - tka - łeś

mnie. w Sy-nu mi - łym, Swym, już tu mi

ho - jne da - łeś bło - go - sła-wie-ństwa

w Nim. Nie mia - łeś nic wy - ższe - go, Na -

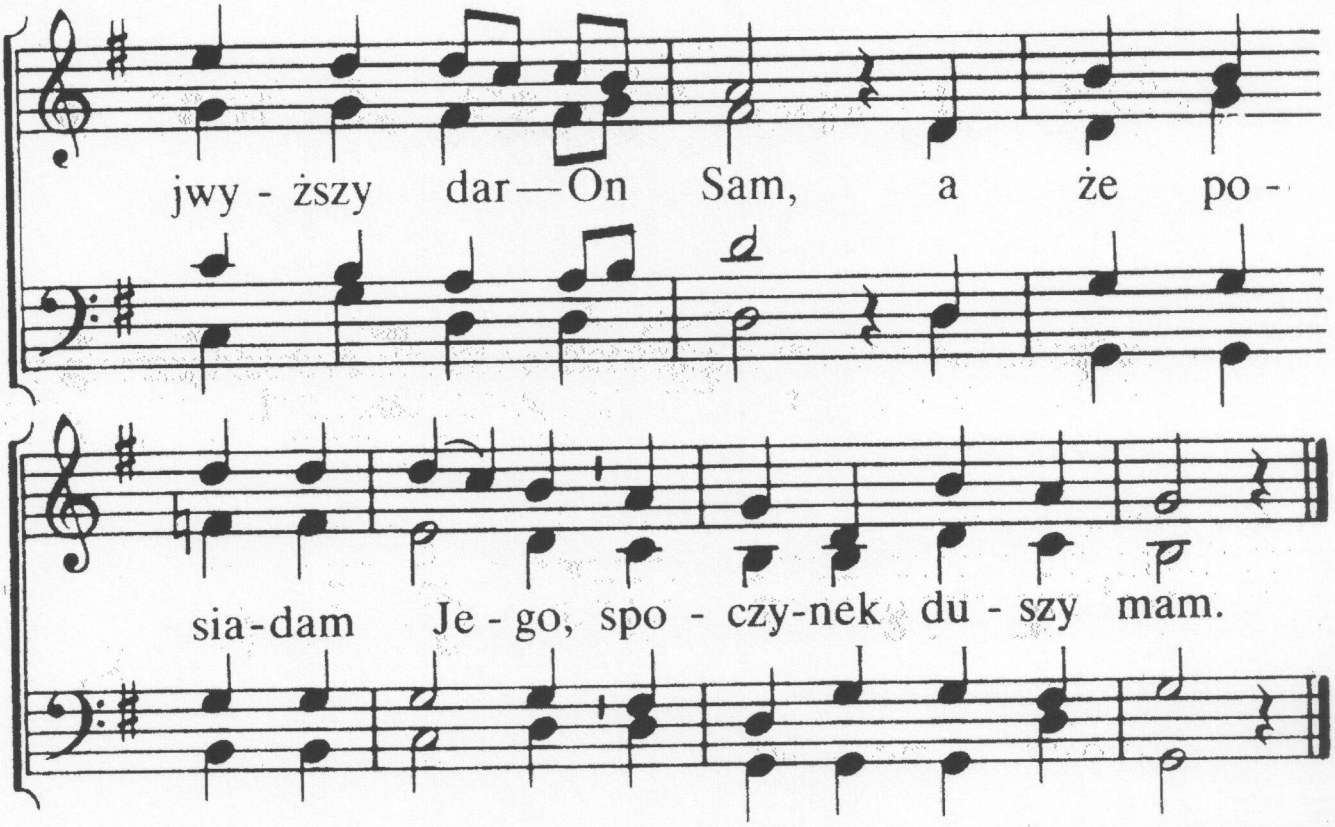

2. Ja wiem, że mnie miłujesz,
wciąż po Ojcowsku dbasz,
cierpliwie pielęgnujesz,
co pożyteczne, dasz.
Twe oko upatruje,
gdziekolwiek zwrócę się.
Twa dłoń mnie utrzymuje,
z niej nikt nie wyrwie mnie.

3. Czyż troskać się mam trwożnie,
gdy Ojcem moim Tyś!
Powiedziesz nadal możnie
i jutro mnie, jak dziś.
Nie będę zawstydzony,
bo szczerą miłość Twa.
Tym przez Cię obdarzony,
co wartość wieczną ma.

4. O wszystko dbasz tak wiernie
i mądrze, dobrze Ty!
Więc serce me bezmiernie
wciąż ufać może Ci.
A choćbym stracił wszystko,
czyż strwożyć ma to mnie?
Wszak przy mnie wciąż jest blisko
Ojcowskie serce Twe.

71

Ma o - jczy - zno! Cel - tę -

skno-ty mo - jej tu w Me - se - cha,

kra - ju gró-znych burz. Nad gwia - zda - mi

tyś w o - zdo - bie swo - jej, gród nie - bie -

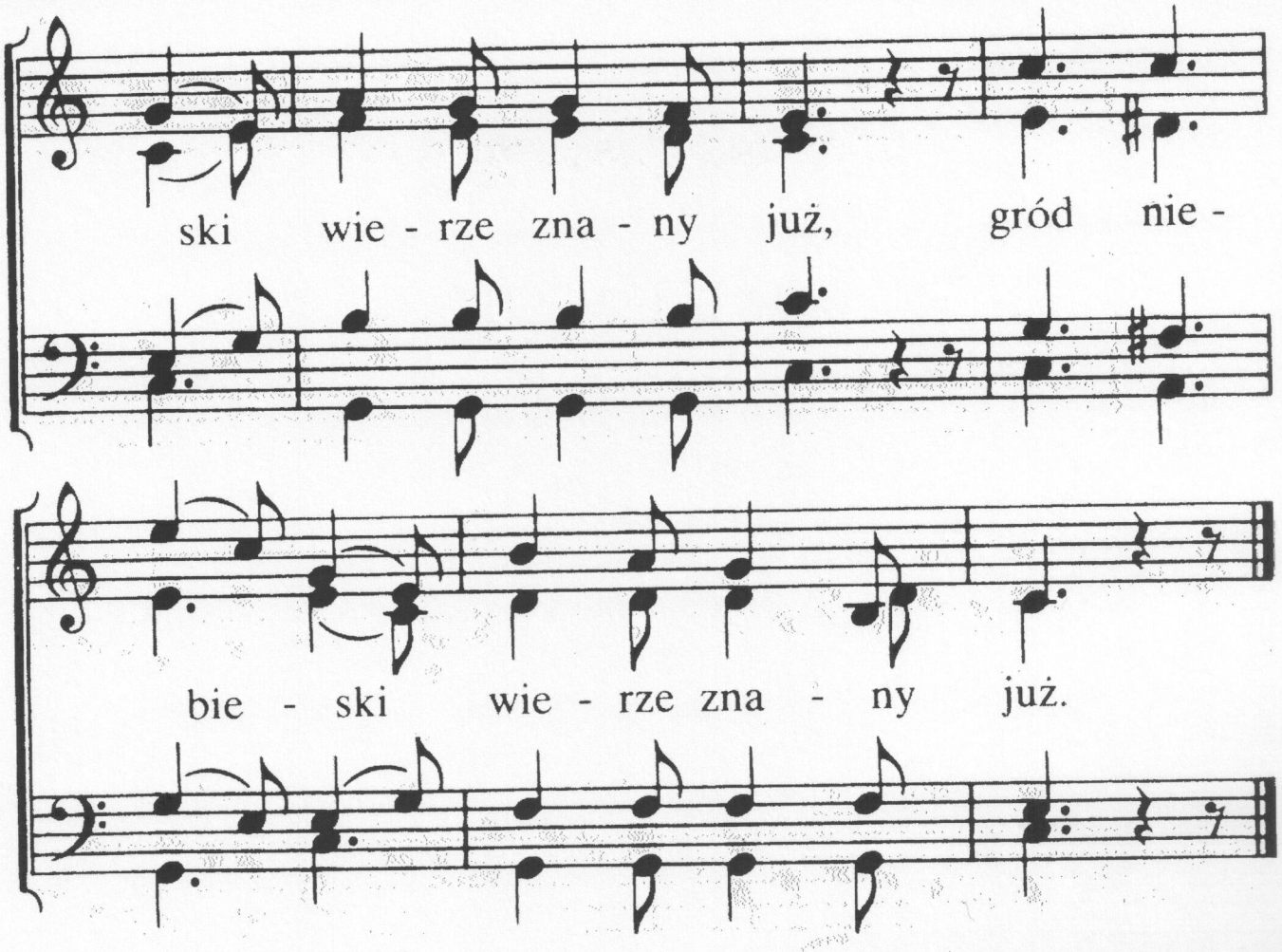

2. Jeruzalem! Do twych bram strudzeni
wejdą święci, by się w tobie skryć,
którzy z Boga byli narodzeni,
/: w odpoczynku twym tam błogo żyć. :/

3. Zwracam w wierze tam spojrzenie swoje,
do perłowych cudnych twoich bram,
kiedy serce tęskne zaspokoję?
/: Chętnie chciałbym ujść z tej ziemi tam. :/

4. Już bym chciał do miasta pójść górnego
i z zastępem świętym pragnałbym
tam wywyższać sławę Zbawcy mego,
/: cieszyć się już tylko zawsze z Nim. :/

5. Lecz nie po to tęsknie tam spoglądam,
że do złotych ulic wznieść się chcę,
wiecznie Tego już oglądać żądam,
/: Kto na własność kupił drogo mnie. :/

6. Wkrótce, Jezu mój, tęsknotę ucisz
świętych Swych, co są w pielgrzymce tej.
Łzy tęsknoty zetrzesz, gdy powrócisz,
/: by wziąć Swoich stąd do chwały Swej. :/

72

Spójrz, O-jcze nasz, w tej chwi - li Two -

i się zgro - ma - dzi - li jak dzie-ci mo-dlić

się. Ich bła-gań wy - słu - chu - jesz i

do - brze o - pa - tru - jesz: O -

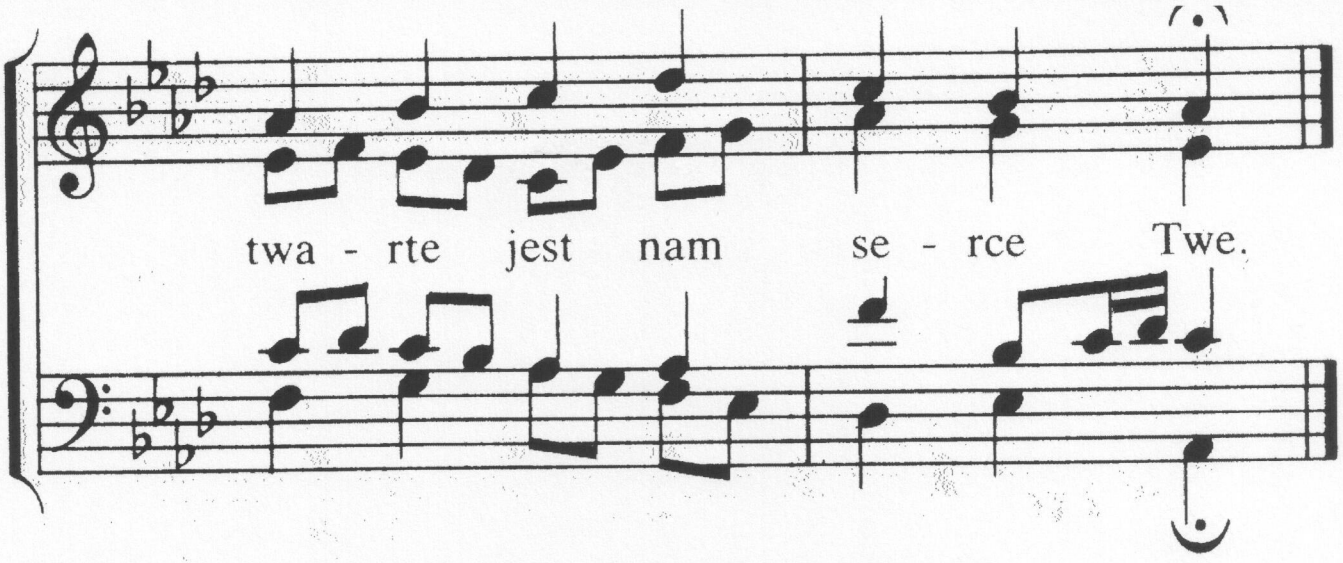

2. Gdy w Jezusa Imieniu
prosimy w uniżeniu,
zbliżając się do Cię,
my drogie dzieci Twoje,
„tak", „amen" — rzeczesz Swoje,
byś w Synu Swym uwielbił się.

3. Bogate, niezliczone
w Nim dla nas otworzone
są skarby łaski Twej.
Im więcej z nich czerpiemy,
tym więcej poznajemy
obfitość niezmierzoną jej.

4. Twa miłość trwa niezmiennie,
w dobroci Twej codziennie
mieć ufność ucz nas Ty!
I na niej ucz budować
i prosić, i dziękować,
z prostotą dziecka, wierząc Ci.

73

Bło - gie to, że przy- jdziesz
wnet o - zna - jmią pie - śni

zno-wu nie zo - sta - wisz czło-nków Swych;
no - we wie-czno - trwa - łe szczę - ście - ich.

Tę - sknot już nie bę - dzie tam.

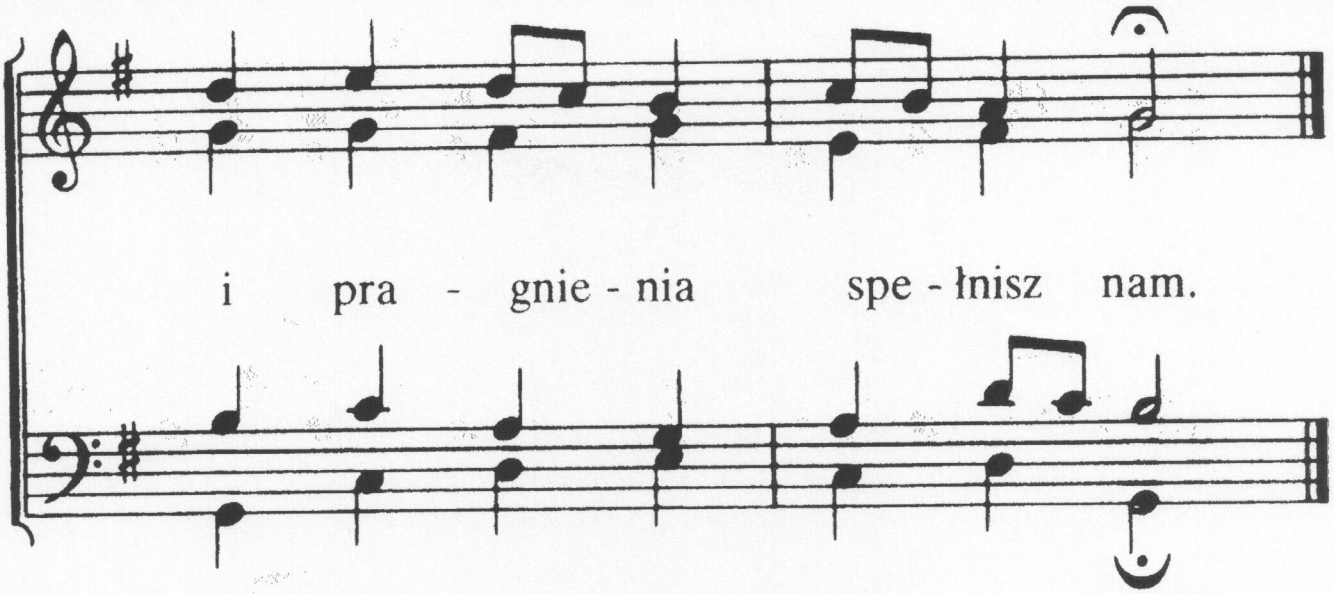

2. Znajdą członki odpocznienie,
którześ z Sobą złączył Ty,
nie utrapi ich cierpienie,
nie popłyną nigdy łzy
i na wieki błogi stan
w obfitości sercom dan.

3. Uwielbiając pieśni wzniesie
stąd wybrana rzesza Twa,
Bogu wieczną cześć przyniesie,
Tobie hołd i sławę da.
Szczęście! Być u Ciebie wraz!
Przyjdź, o Jezu, wprowadź nas!

74

Pa - nie mój, Je - zu mój,

w To - bie już mam po - kój swój.

Tyś po - cie - chą mą w po - dró - ży,

ża - den u - cisk mnie nie znu - ży,

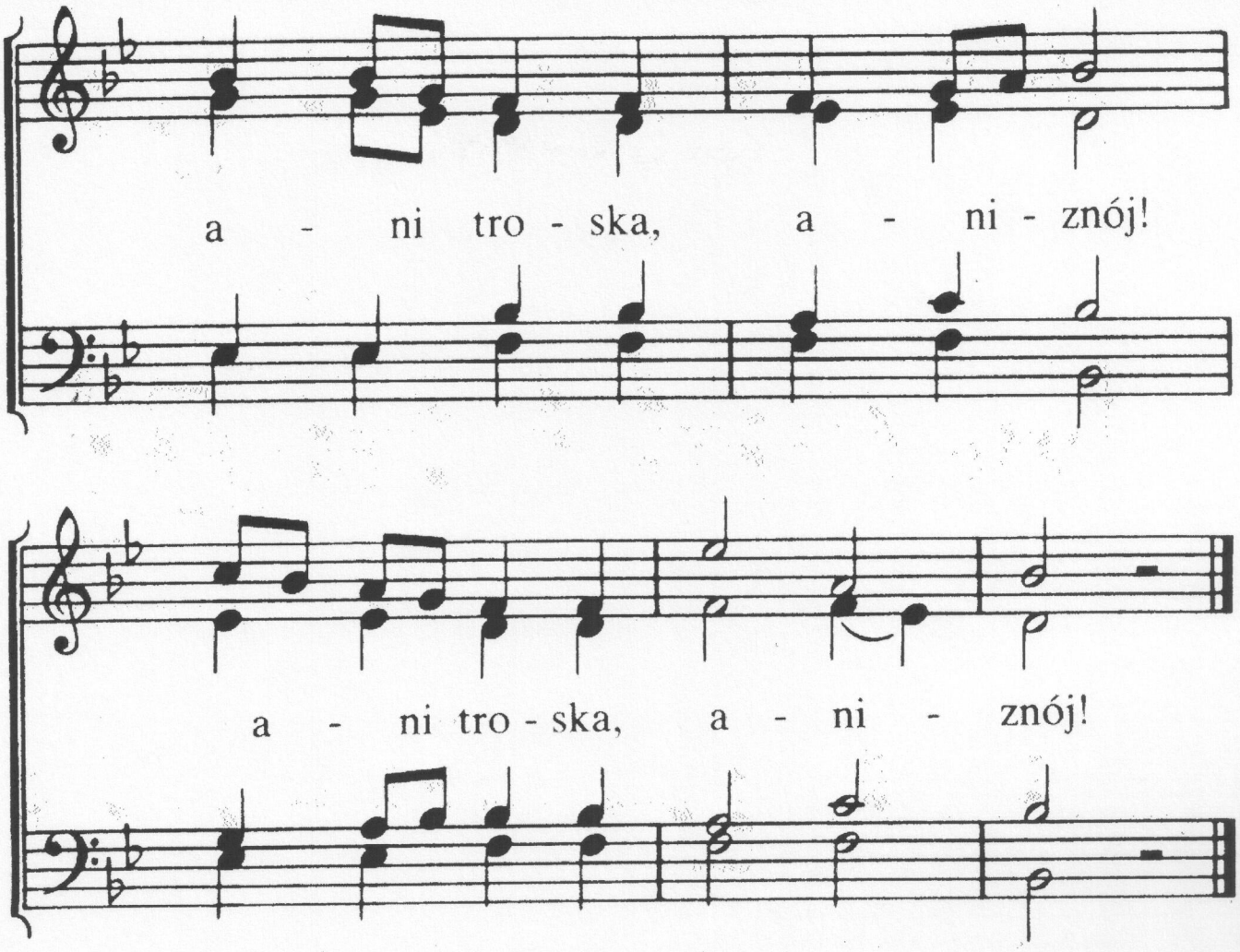

2. Jezu mój, serce me
bardzo pragnie ujrzeć Cie.
Kiedyż pójdę już do Ciebie,
by przebywać z Tobą w niebie
/: i w oblicze patrzeć Twe! :/

3. Wkrótce już, Panie nasz,
Sam oglądać mi się dasz.
Co za radość dla mnie będzie,
gdy w zbawionych Twoich rzędzie
/: ujrzę Twoją świętą twarz. :/

4. Co za los, błogi los,
gdy usłyszę ja Twój głos!
W niebie wszelki ból ustanie,
tam wciąż będę z Tobą, Panie,
/: i uwielbię Ciebie w głos! :/

75

Cze - ka - my, Bo - ży Sy - nu, Cię,
Niech czas cze - ka - nia sko-ńczy się,

byś w gó - rze nas zgro - ma - dził.
racz nas już w dom wpro - wa - dzić.

Kto u - fa Ci, ten w ko - rnej czci

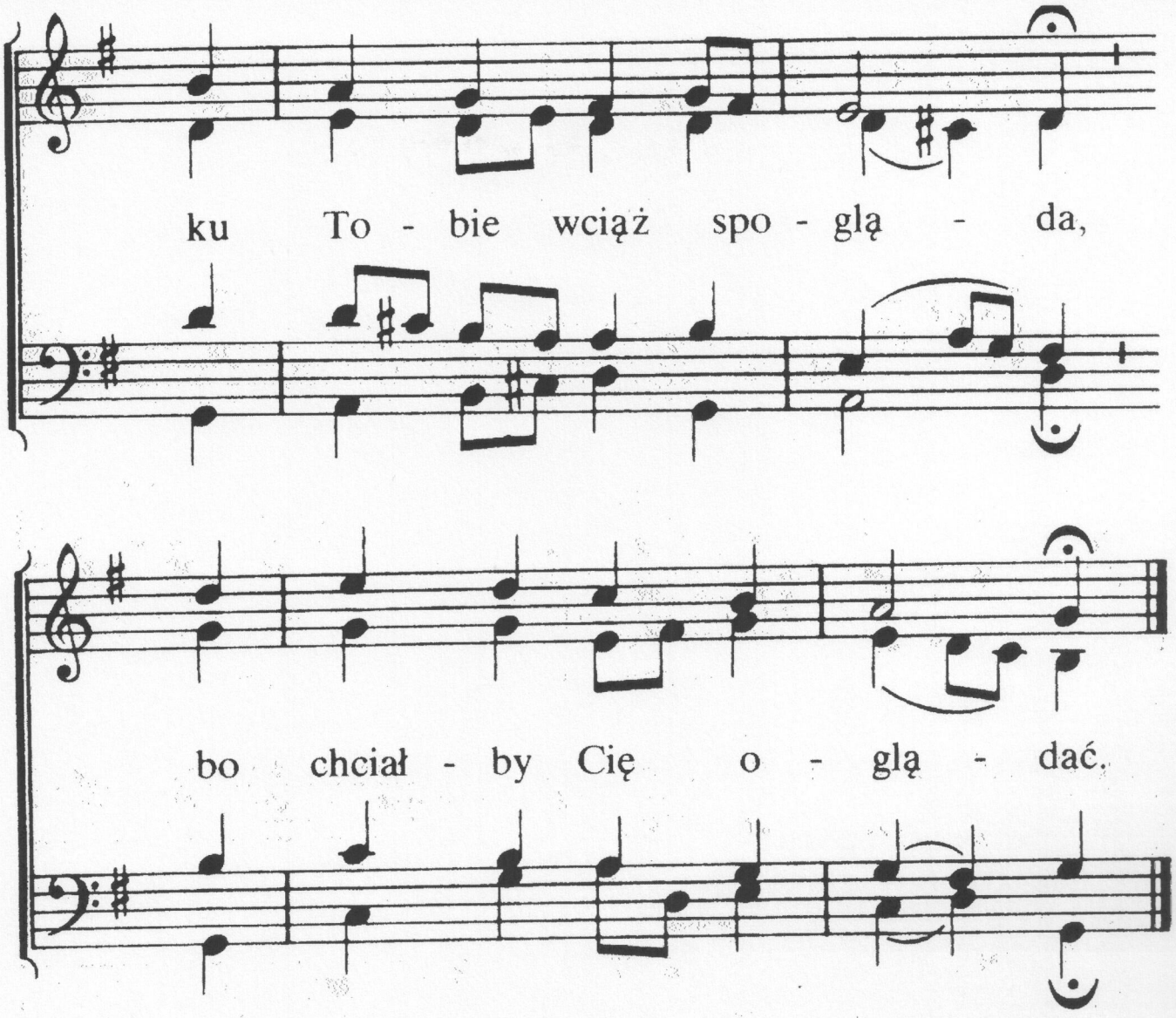

2. Czekamy Cię! Choć łaską Swą
Bóg dał nas Tobie w darze
i Duch wprowadził w bliskość Twą,
lecz jawnie się ukażesz.
U Ciebie tam spoczynek nam,
radość i szczęście błogie
są dane wiecznie w Tobie.

3. Czekamy Cię! Wnet przyjdziesz Ty!
Powrócisz bez wątpienia,
przeminą smutki tam i łzy,
umilkną też pragnienia.
Cóż stanie się, gdy ujrzym Cię?
Dziękczynny hymn wzniesiemy
i wielbić Cię będziemy.

76

Spó - jrzmy wzwyż! Wkró - tce

zo - rza wze-jdzie już. W mro-kach no-cy

łzy wy - la - ne bły - szczą, gdy za -

świ - ta ra - nek. Przed o - bli - czem

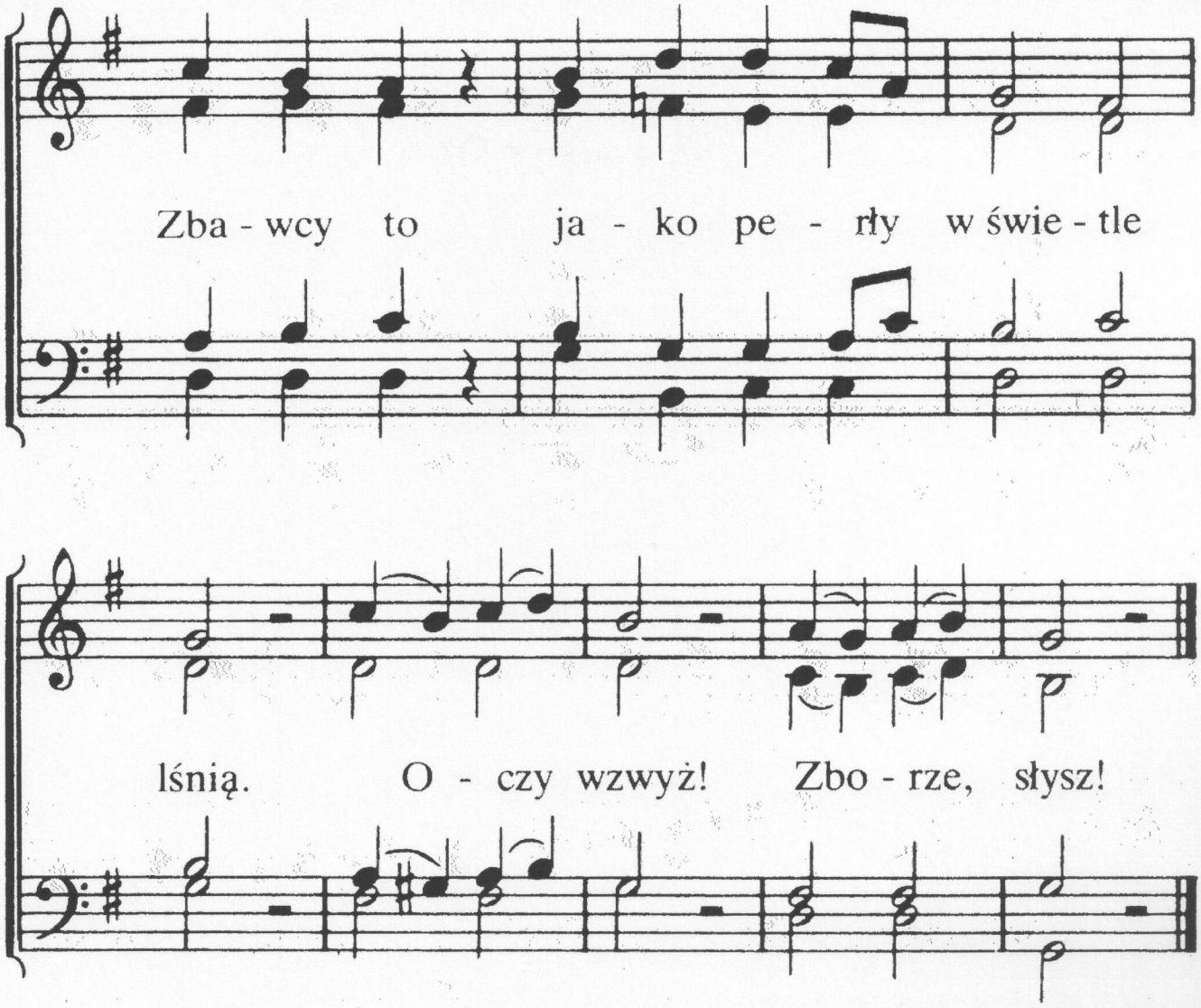

2. Jesteś tuż!
Jasna Gwiazdo ranna, już!
Wnet głos trąby się odezwie
i z wrogiego świata wezwie
wszystkich bojowników Twych,
by nagrodzić w chwale ich.
Rychło przyjdź,
Jutrzenko wznijdź!

3. Panie nasz,
tęskność naszą wzmagaj wciąż,
aż po krótkim rannym świcie
ujrzym w górze Twe oblicze
i tam pragnień naszych zdrój
zaspokoi widok Twój.
Wiecznieś Ty
godzien czci!

77

Chcę pie - śnią o Twej ła - sce

gło - sić, co bło - gi spo - kój zsy - ła

mi; cześć, Bo - że, Twej mi - ło - ści wzno - sić,

Któż tak mi - łu - je ja - ko Ty! Grze-

szni - ka szu - ka ła - ska, Pa - nie, co

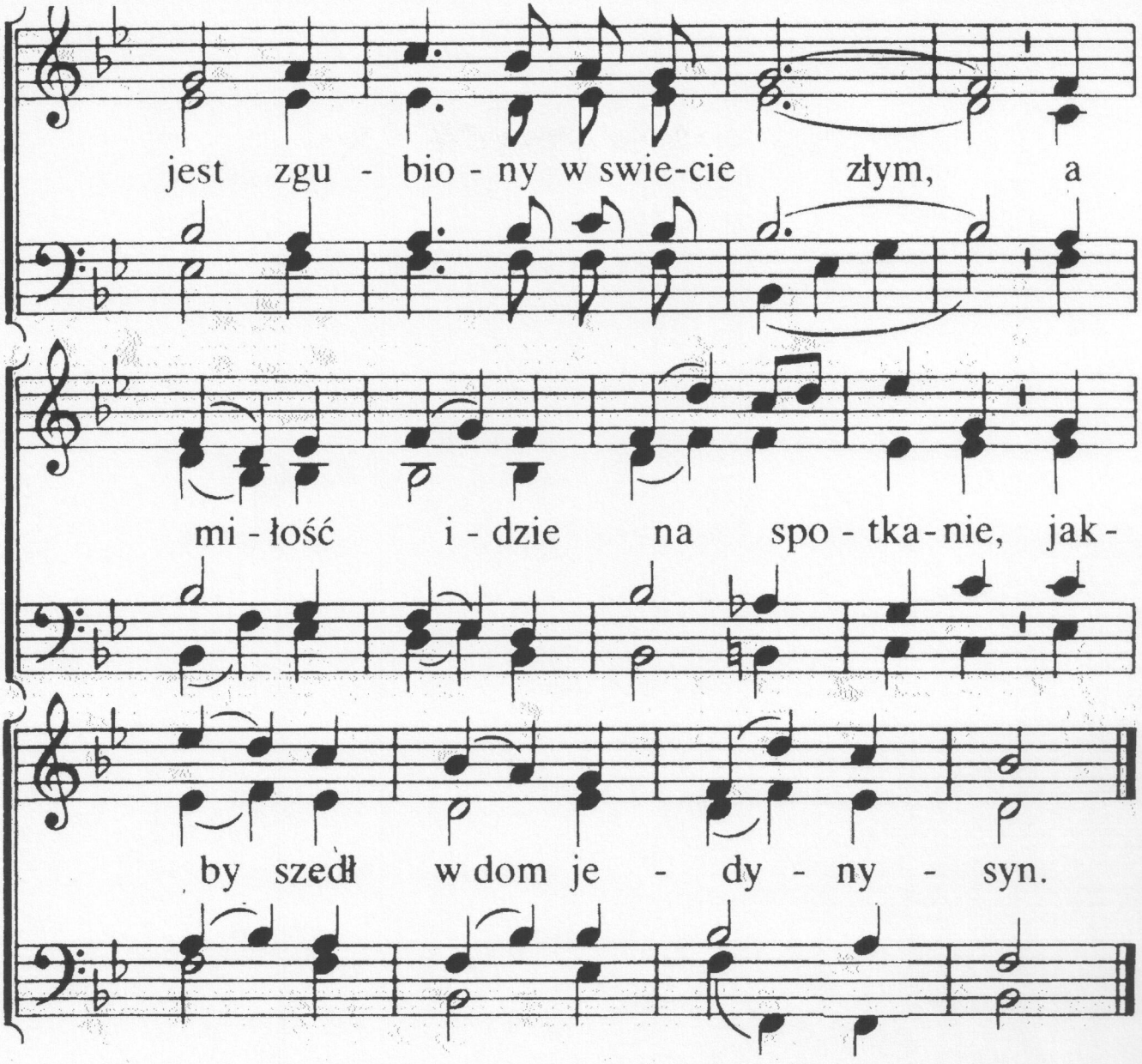

2. To łaska jest, co w mej słabości
prowadzi mnie w pielgrzymce tej;
obdarzy pełność mnie miłości,
gdy wejdę do ojczyzny mej.
Na ziemi wszystko chwiać się może
i wszystko tutaj kres swój ma.
Lecz łaska nie zna granic, Boże,
i miłość nieskończenie trwa.

3. Skąd pewność biorę w życia znoju?
Bo łaska Twa ochrania mnie.
Dlaczego nie upadam w boju?
To miłość Twa podpiera mnie.
O, łaska wciąż mnie wiedzie, Panie,
i miłość mnie kieruje tam,
bym do Cię śpiesznie wszedł z pląsaniem
gdzie miejsce zgotowane mam.

78

Jes - teś mą ra - do-ścią, Pa -

nie, Tyś jest mój, a jam Twój, w To-bie

me u - fa - nie. Je - stem Two - im,

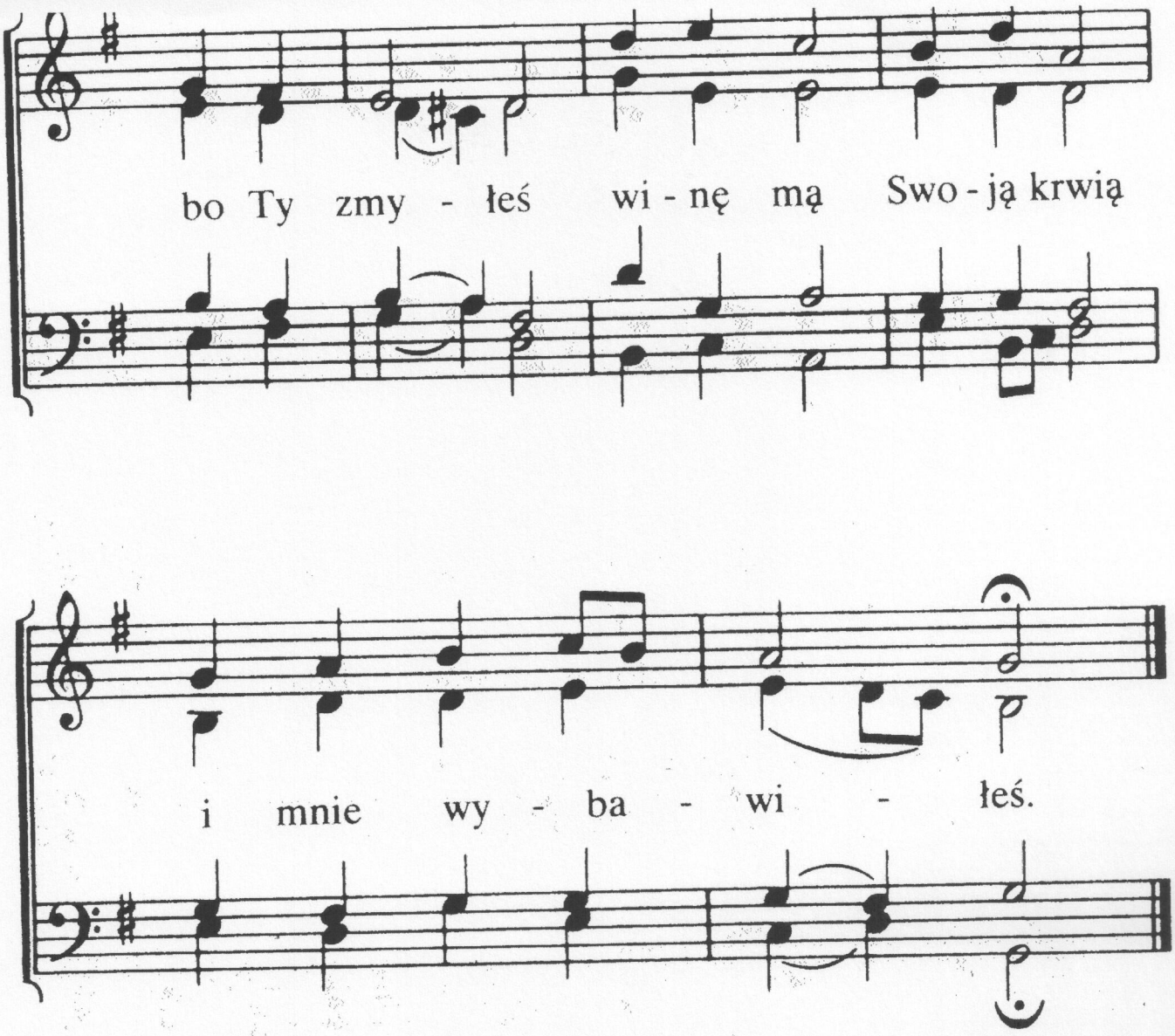

2. W Tobie jestem już bezpieczny,
bowiem Ty dałeś mi
w łasce żywot wieczny.
Mam Ci ufać, Zbawicielu,
i czy w bój, albo w znój
z Tobą iść do celu.

3. Swą miłością mnie otaczasz
w życiu tym; o tym wiem,
opiekę roztaczasz.
Tyś wziąć godzien cześć i chwałę,
Jezu mój, Panie mój,
dziś i wieki całe.

79

Je - zu, źró - dłem Tyś ra - do - ści

i po cie - chy w czas-sie bied, Tyś do

Swo - jej wspa - nia - ło - ści Sam stąd przez cie -

rpie - nia wszedł. Pó - ki da - jesz nam tu

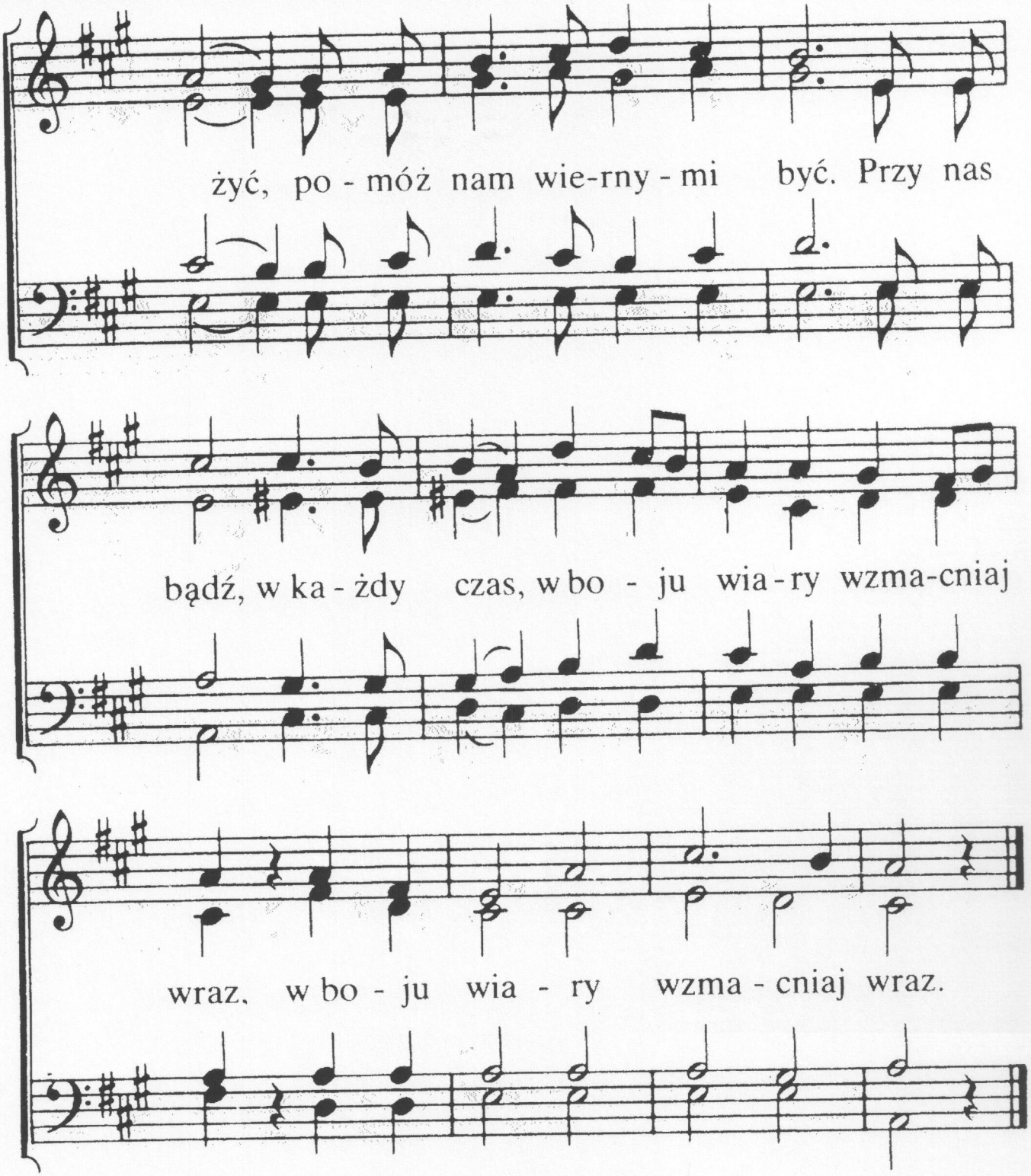

2. Głowo członków, z Ciebie spływa
błogosławieństw na nas blask
i wciąż na nas tu spoczywa
Twe spojrzenie pełne łask.
Ślesz pociechę w serca mdłe
w prześladowań, w smutku dnie.
Hańbę, bój, cios i znój
jako ból odczuwasz Swój,
jako ból odczuwasz Swój.

80

Ktzyż i śmierć Ba - ra - nku nio-
Przed tron O - jca nas przy - wio-

słeś, ka - ra to za grze - chy wsze.
dłeś, prze - je - dna - łeś słu - szny gniew.

Bo - ga w pe - łni u - czcił sam.

Świę - ty, czy - sty Wie - lki Pan.

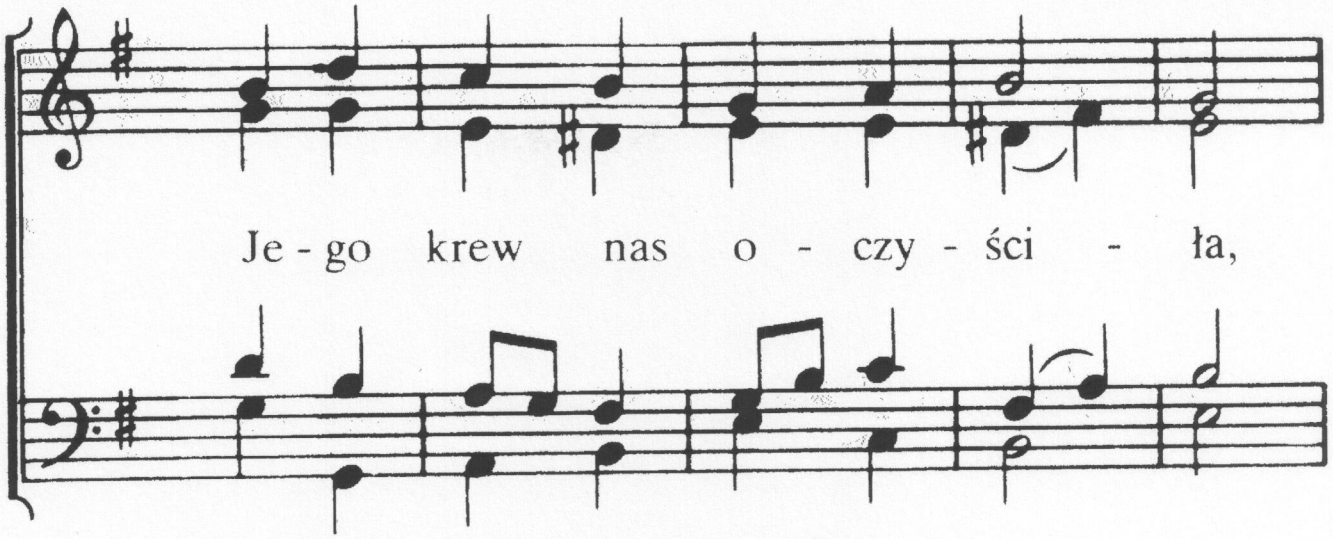

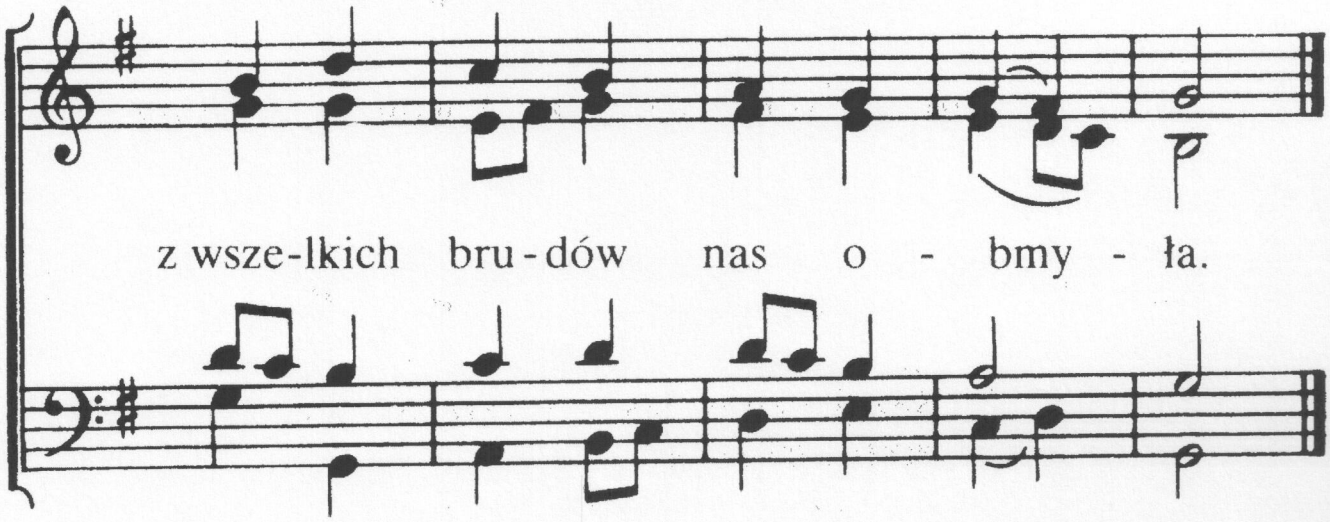

2. Dziś znów w łasce Twej, o Panie
Swą śmierć głosić dajesz nam,
wielką miłość opowiadać,
ach, to błogi dla nas dział.
Uwielbienie, chwałę, cześć
Panu wciąż możemy nieść.
Piękniej zabrzmi uwielbienie,
przez Twych wszystkich Swiętych w niebie.

81

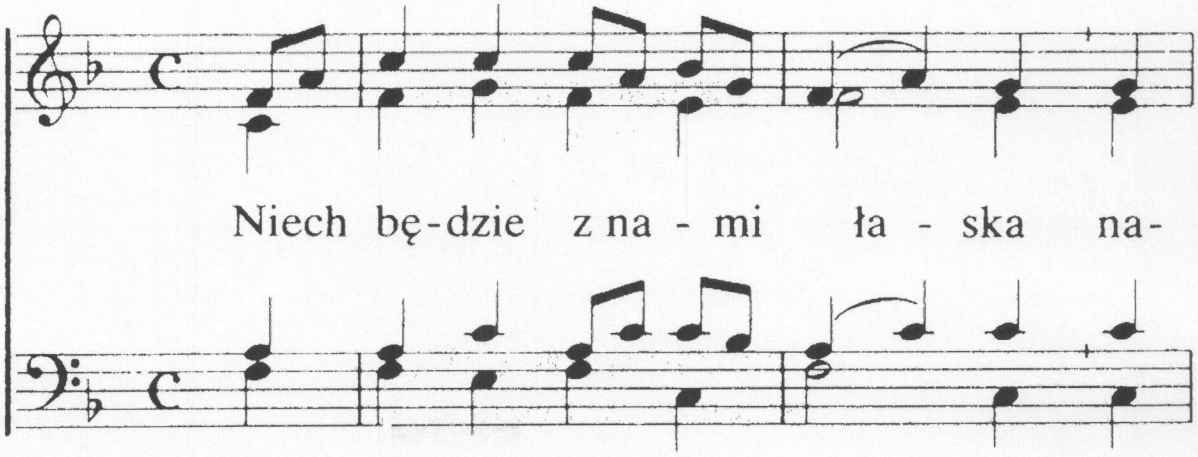

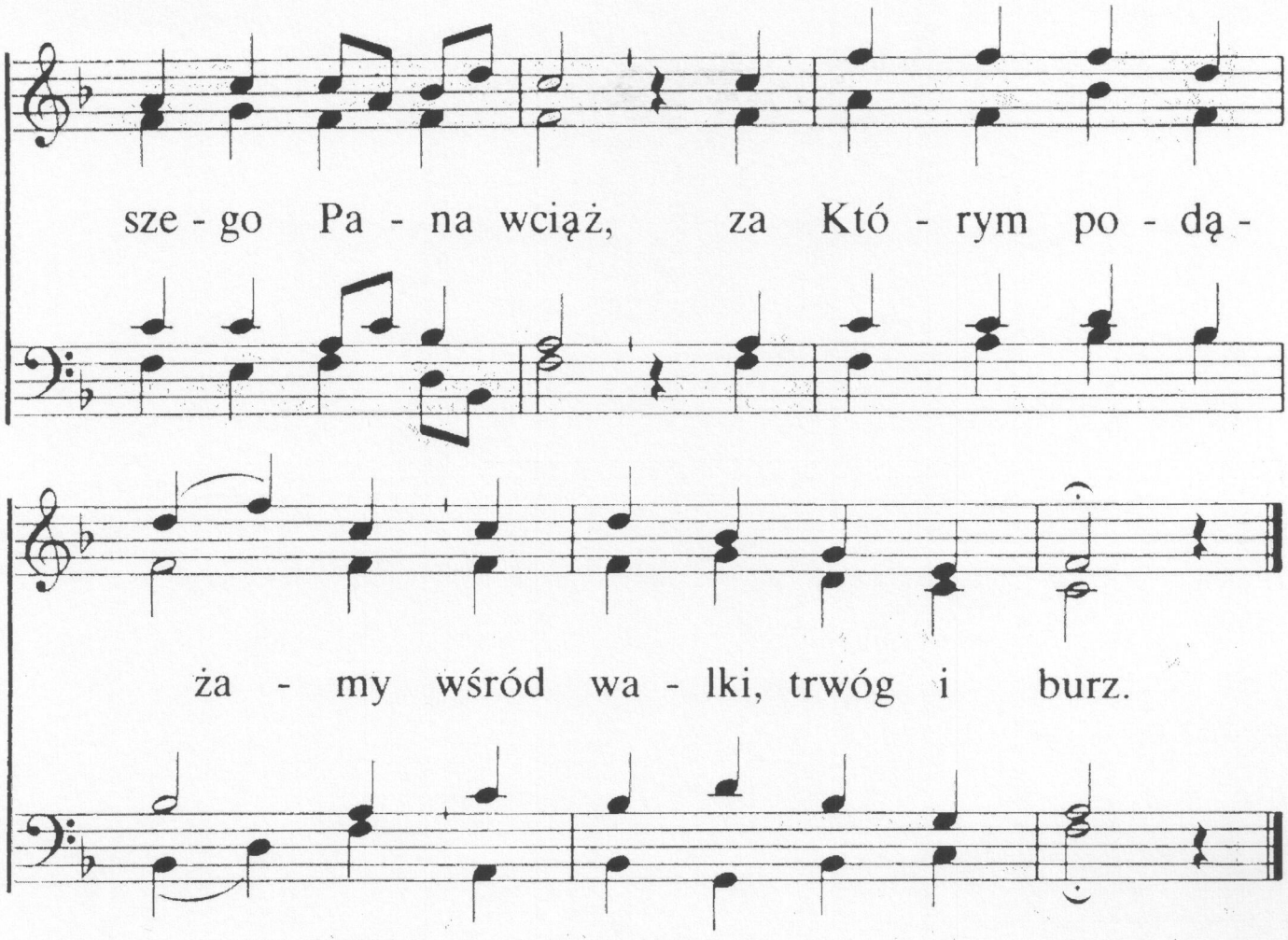

2. Bezpiecznie całkiem można
zaufać łasce tej;
gdy trwoży nas cokolwiek,
pociechę mamy w niej.

3. Na wąskiej ścieżce byłby
niepewny każdy krok,
jeśliby łaska Pańska
nie wiodła naszych nóg.

4. Cóż nam zaszkodzić może,
gdy z nami łaska Twa,
co nam w wytrwałej wierze
zwycięstwo zawsze da.

5. Coś tracąc dla Jezusa
nie doznajemy szkód,
gdyż łaska Jego wielka
nagradza wszystko znów.

6. Dopomóż nam, o Panie,
każdego wołać dnia:
Niech ze wszystkimi nami
zostanie łaska Twa!

82

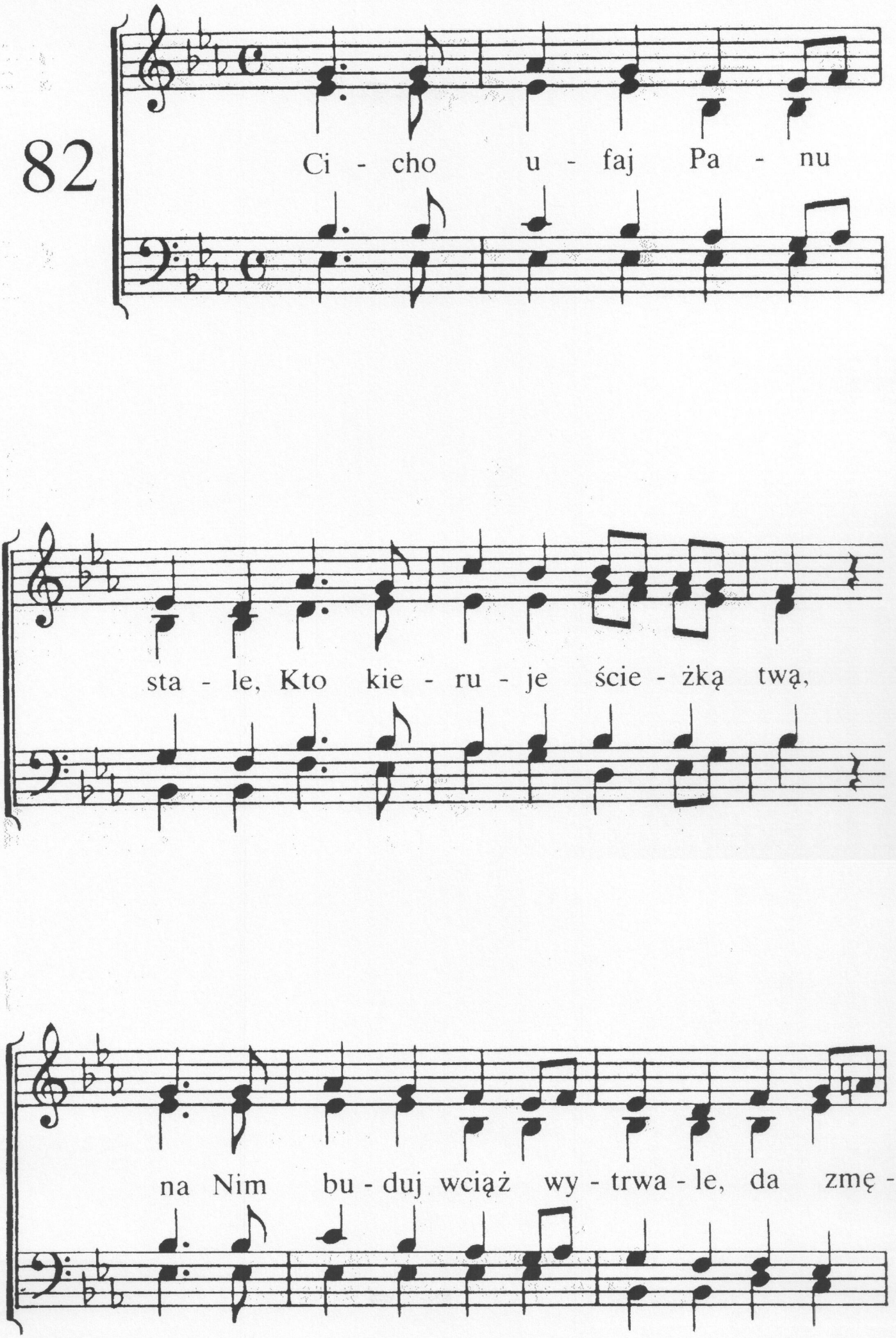
Ci - cho u - faj Pa - nu
sta - le, Kto kie - ru - je ście - żką twą,
na Nim bu - duj wciąż wy - trwa - le, da zmę -

czo - nym si - łę Swą. O - jca dom ski

nie - nie śle, w o - dpo - cznie - nie wwie - dzie

cię, w o - dpo - cznie - nie wwie - dzie cię.

2. Przepych, połysk, blask piękności,
wszystko, co świat w sobie ma,
jest ułudą czczej marności.
Któż kres twym tęsknotom da?
Chcesz spoczynek, szczęcie mieć,
/: swym spojrzeniem w górę wzleć. :/

3. Gdy przygniata cię cierpienie,
droga trudną zda ci się,
na Jezusa zwróć spojrzenie,
wrzuć na Niego troski swe
i swe całe brzemię złóż,
/: powiedz Mu o wszystkim już. :/

4. Co jest w górze, szukaj tego,
wszystko marność w świecie tym,
oczy wznieś na Pana swego,
gdzie twój żywot skryty z Nim.
Porzuć blaski ziemi tej,
/: nie nasycą duszy twej. :/

5. Walka będzie wnet skończona,
krok ostatni zrobisz wnet,
praca dzienna dokończona,
coraz bliższy kres twych bied.
Z blaskiem rannych, jasnych zórz
/: przyjście Pana bliskie już. :/

83

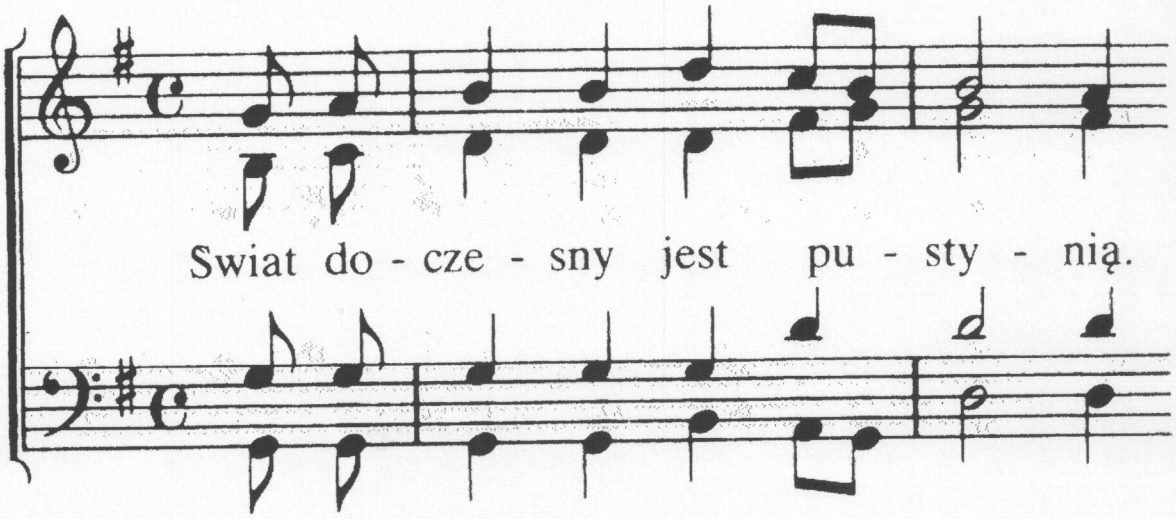

Ja - kiż wy - bór tu u - czy - nię?

Cze-góż pra - gnąć, cze - go chcieć? Wsze-go

zby - łem się pra - gnie - nia, nie mam

nic tu do stra - ce - nia, kij pie -

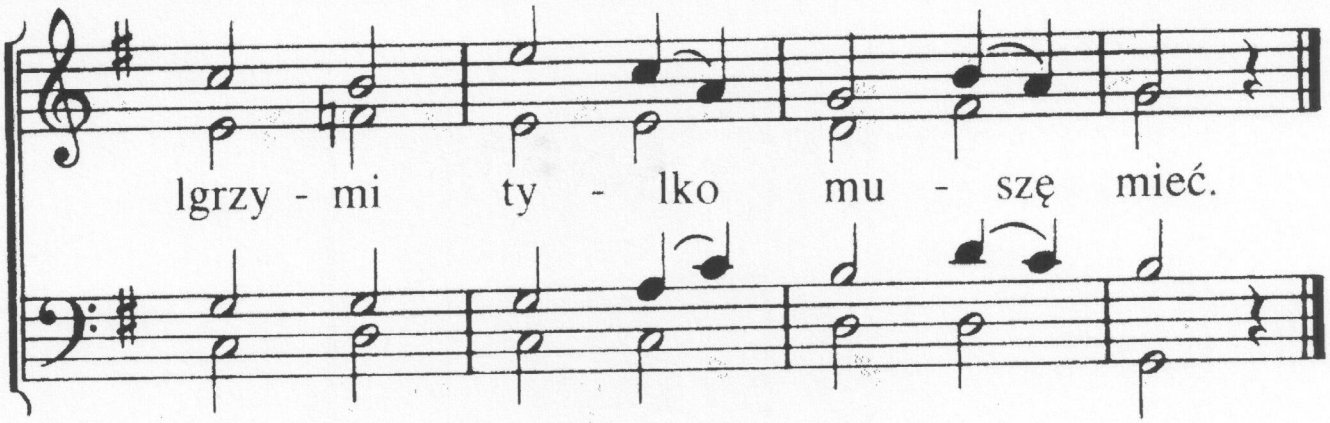

2. Łatwo jest tę drogę zoczyć,
którą mam w pustyni kroczyć,
bo stóp Pańskich widzę ślad.
Jak On wiernie mnie miłuje,
tak też drogę mi wskazuje,
śmiało kroczę naprzód za Nim w ślad.

3. W tej pustyni, gdzie idziemy,
jedną ścieżkę dostrzegamy,
ślad to w piasku Jego nóg.
A więc idę, za Nim śpieszę,
bym w Ojcowskie wszedł pielesze,
gdzie zwycięstwa wieniec dał Mu Bóg.

4. Jezu, duch mój wzwyż ulata,
pragnąc odejść z tego świata,
gdy naprzeciw wyjdziesz mnie.
Tyś ojczyznę mi zgotował
i Swym okiem wciąż kierował
przez daleką, pustą drogę tę.

5. Ścieżka, którą Sam chodziłeś
i mnie po niej prowadziłeś,
źródłem wciąż pociechy mej.
Choć mnie laska Twoja cieszy,
ale w łasce Twojej śpieszę
ujrzeć Ciebie w górze, w chwale Twej.

84

Tyś pra - wdzi - wym źró - dłem
Ła - skę, po - koj tak o -

ży - cia, Je - zu, sło-ńcem chwa - ły Ty!
bfi - cie ma - my wciąż od Cie - bie my.

Te - raz za nas o - rę - du - jesz

pro - śby Swo - ich wy - słu - chu - jesz,

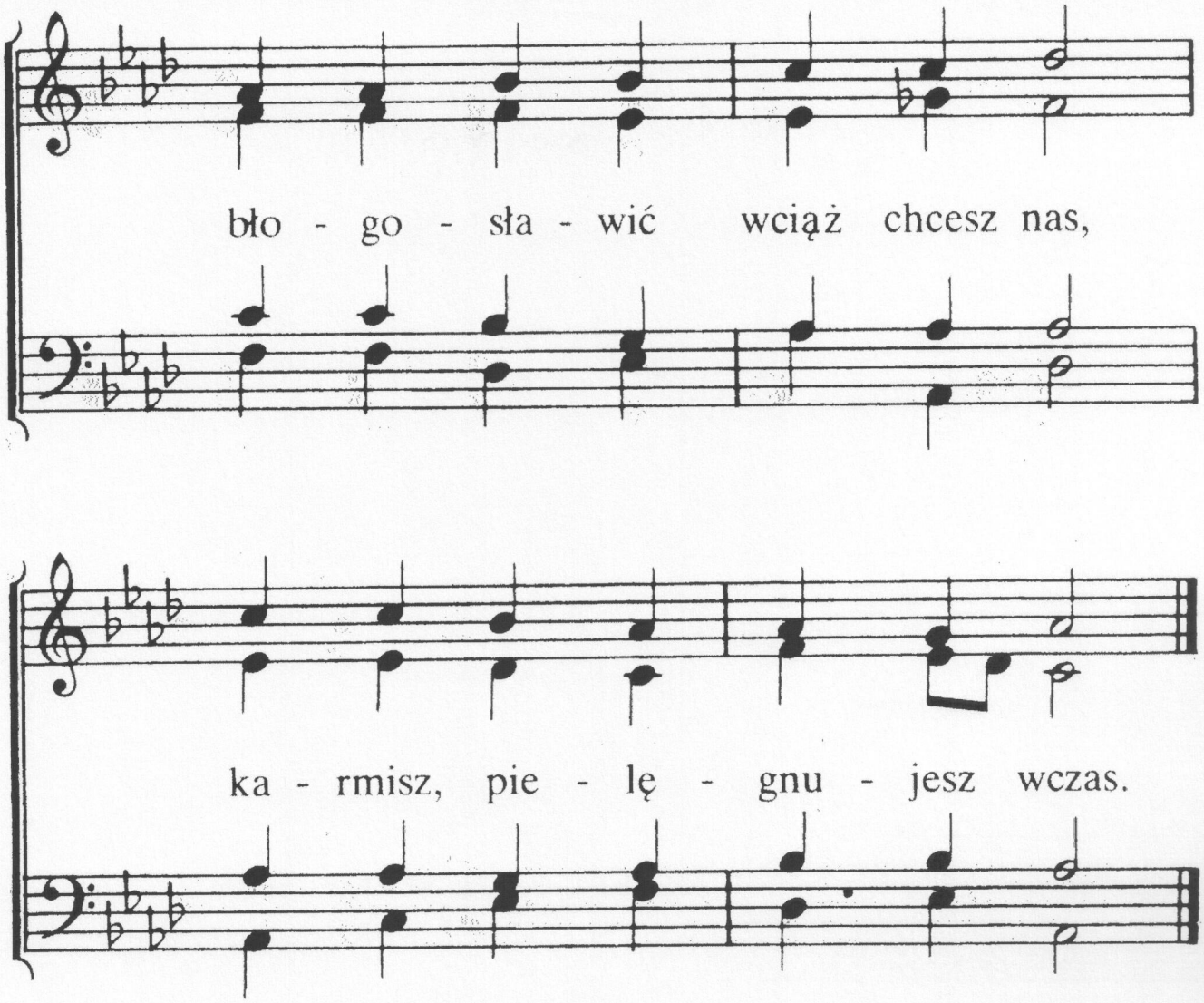

2. Wszystkie członki Swego Ciała
racz ożywić, Zbawco, Sam.
Spraw to, by do serc spływała
cisza, pokój, radość nam.
Niech Twój Duch znów nam otworzy
cudne skarby Prawdy Bożej,
aż się nam obecność Twa
już widzialnie ujrzeć da.

3. Wszystkie serca tu, w niskości
niech do Ciebie zwrócą się.
Każdy niech Twej wspaniałości,
niechaj pragnie tylko Cię.
Wówczas radość nas przepełni,
na Twą wolę zdanych w pełni,
by z najgłębszych przyczyn cześć
mogła się w podzięce wznieść.

85

Za spo - ko - ić serc pra -
Wziąć nas z kra - ju łez, cie -

gnie - nia przyjdź, Pa - nie nasz!
rpie - nia przyjdź, Pa - nie nasz!

Tu, gdzie wróg się wie - lce sro - ży,

sza-tan si - dła swo-je mno - ży, sła - bo

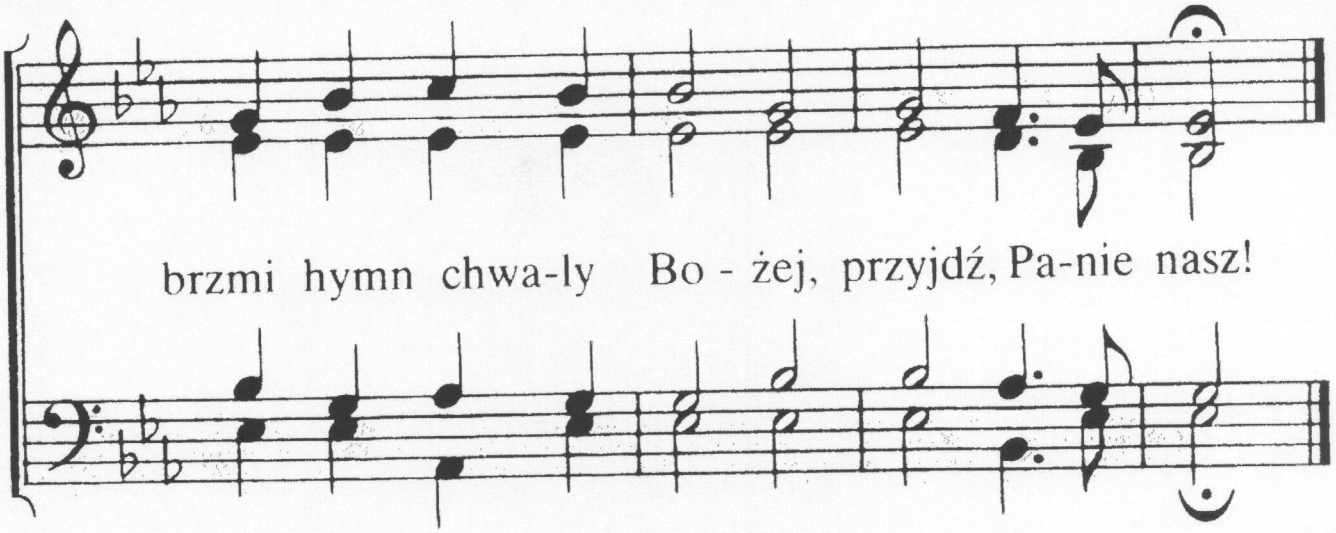

2. Rozłączeni święci Pana.
Przyjdź, Panie nasz!
Nie jest jedność ich widziana,
przyjdź, Panie nasz!
Szatanowi zwieść się dają,
grzech i świat ich omamiają,
Ciebie, Panie, znieważają.
Przyjdź, Panie nasz!

3. Tam słabościom kres nastąpi.
Przyjdź, Panie nasz!
Nikt od Ciebie nie odstąpi,
przyjdź, Panie nasz!
Każdy Cię powita snadnie,
z uwielbieniem do nóg padnie,
by na wieki czcić Cię godnie.
Przyjdź, Panie nasz!

4. Tam objawisz się wspaniale,
przyjdź, Panie nasz,
ze wszystkimi Swymi w chwale,
przyjdź, Panie nasz!
Ziemia, niebo złożą w dani
sławę Ci i chwałę, Panie.
O, jak błogie dokonanie!
Przyjdź, Panie nasz!

Nie za - nie - chasz, a - ni mnie

nie o - pu - ścisz: W O - jco - wskich rę - kach

nie-siesz mnie i tu - lisz, o, O - jcze,

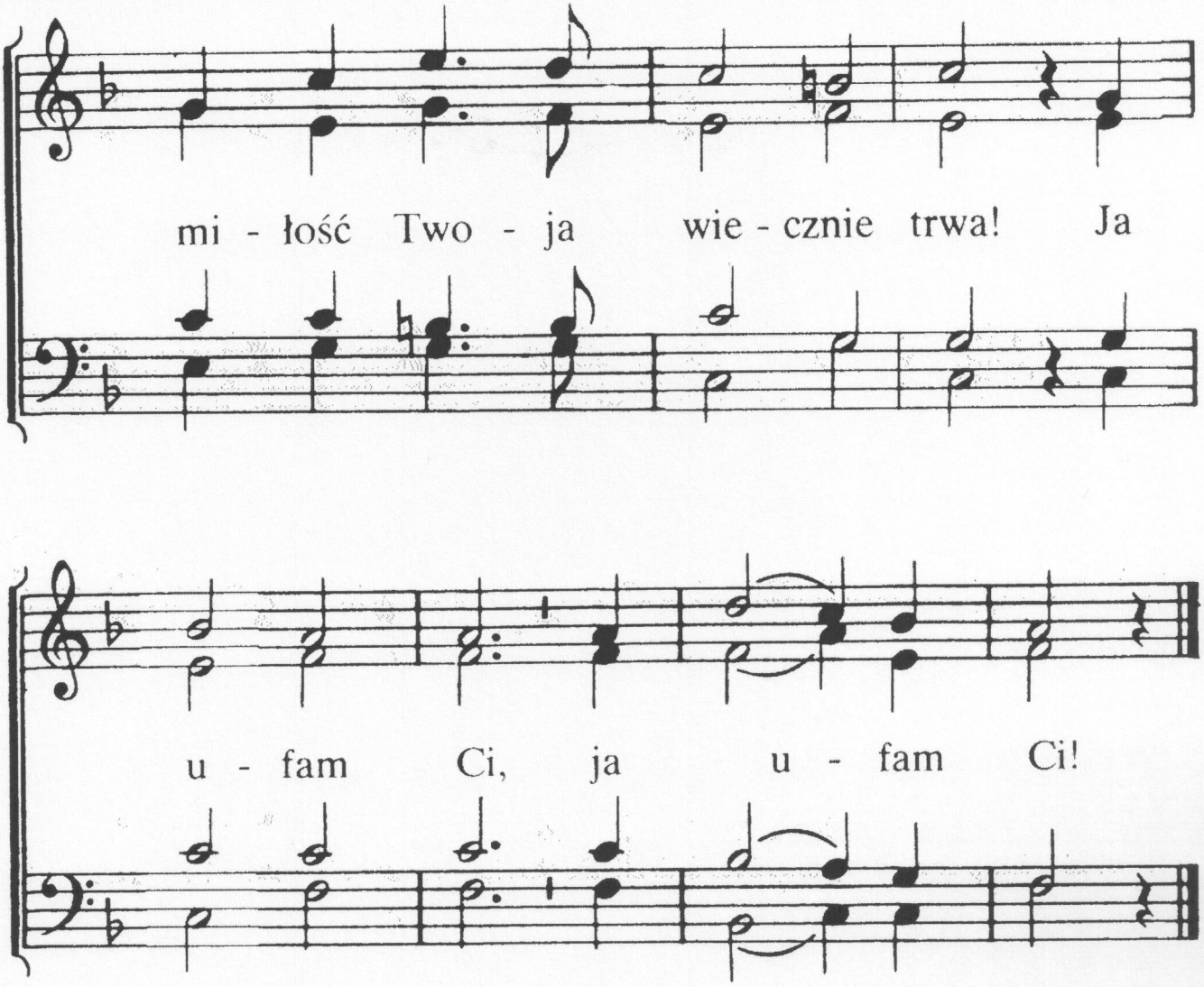

2. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz,
gdy niedostatek i potrzeba bliska,
ucisku fale zagrażają mi,
ja ufam Ci, ja ufam Ci!

3. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz,
gdy pomocnika nie widzę w pobliżu,
a wróg mnie trwoży i naciera wciąż,
ja ufam Ci, ja ufam Ci!

4. Nie zaniechasz, ani mnie nie opuścisz,
aż biegu mego dokonam na ziemi,
aż minie okres bojów wiary tu.
Ja ufam Ci, ja ufam Ci!

87

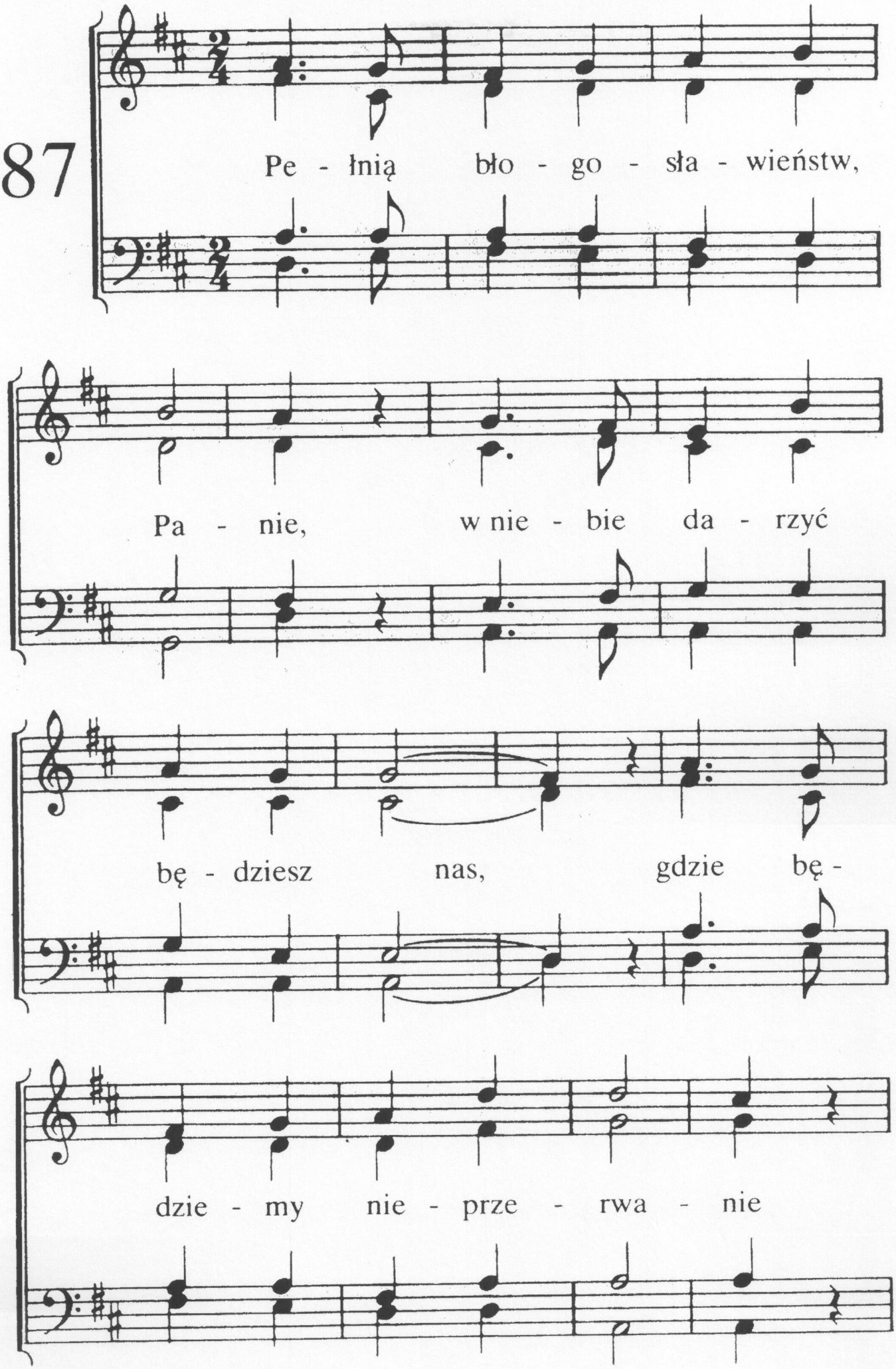
Pe - łnią bło - go - sła - wieństw,
Pa - nie, w nie - bie da - rzyć
bę - dziesz nas, gdzie bę -
dzie - my nie - prze - rwa - nie

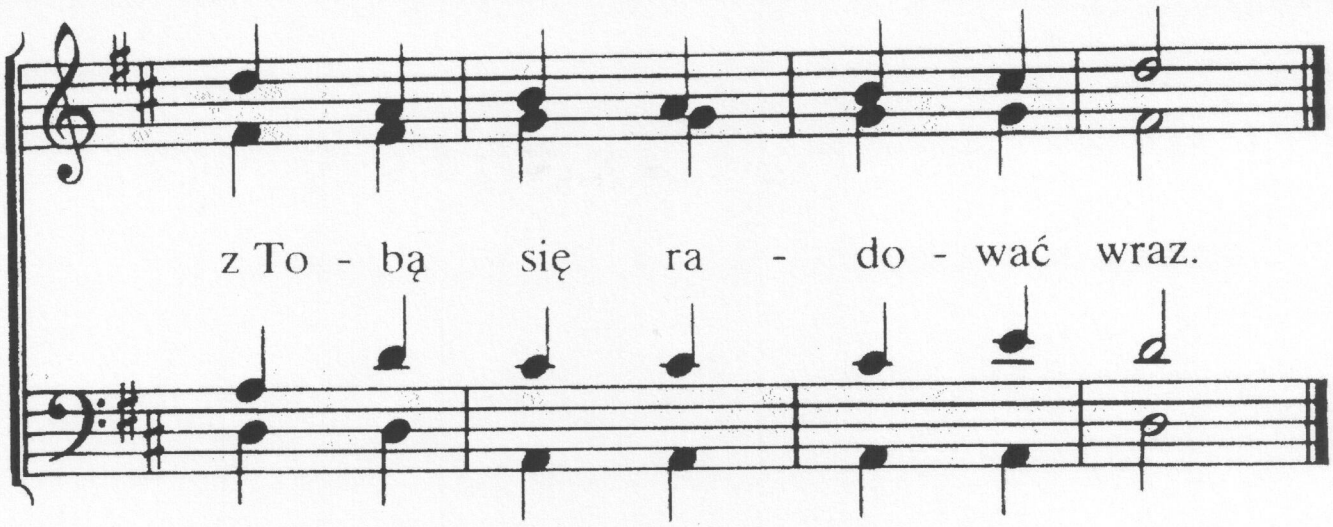

2. Gdy przemienisz nasze ciała,
wtenczas bóle skończą się.
Radość będzie doskonała,
gdy ujrzymy Jezu Cię!

3. Wiecznie będą wraz z radością
godnie wielbić, sławić Cię.
Tam, gdzie wszystko tchnie miłością,
serca będą cieszyć się.

4. W chwale wszyscy Twoi święci
sercem, duszą jedno są,
wskroś wdzięcznością przeniknięci
w pieśni hołd Ci dadzą z czcią.

88

Prze - by - wam na o - bczy-źnie,

a swiat ten nie zna mnie; pro -

wa - dzą ku o - jczy - źnie mnie

wie-rnie rę - ce Twe. Na ka - żdym

przy - krym kro - ku Cię wi - dzę

wia - rą mą, Twój ślad wi - do - czny

o - ku, jak sze - dłeś ście - żką tą.

2. Czy twardą drogą zdążam,
zmęczonym czując się,
za Tobą wciąż podążam,
bo w łasce wiedziesz mnie.
Gdy strudzą się me nogi,
wytchnienia jest mi brak,
mam w sercu pokój błogi,
Tyś mym spoczynkiem wszak.

3. Choć szatan swą chytrością
używa słabość mą,
lecz Ty mi Swą bliskością
zwyciężać dajesz go.
Pokarmem i napojem
i źródłem jesteś Sam.
Zliczyłeś włosy moje,
czyż trwożyć się tu mam?

89

Pa - ste - rzu wie - rny, dzię - ki
z pe - łnoś - ci Two - jej wzię - li -

Ci za bło - go - sła - wieństw chwi - le,
śmy z ust Two - ich sło - wo w si - le.

Do - da - jesz Sam o - tu - chy nam

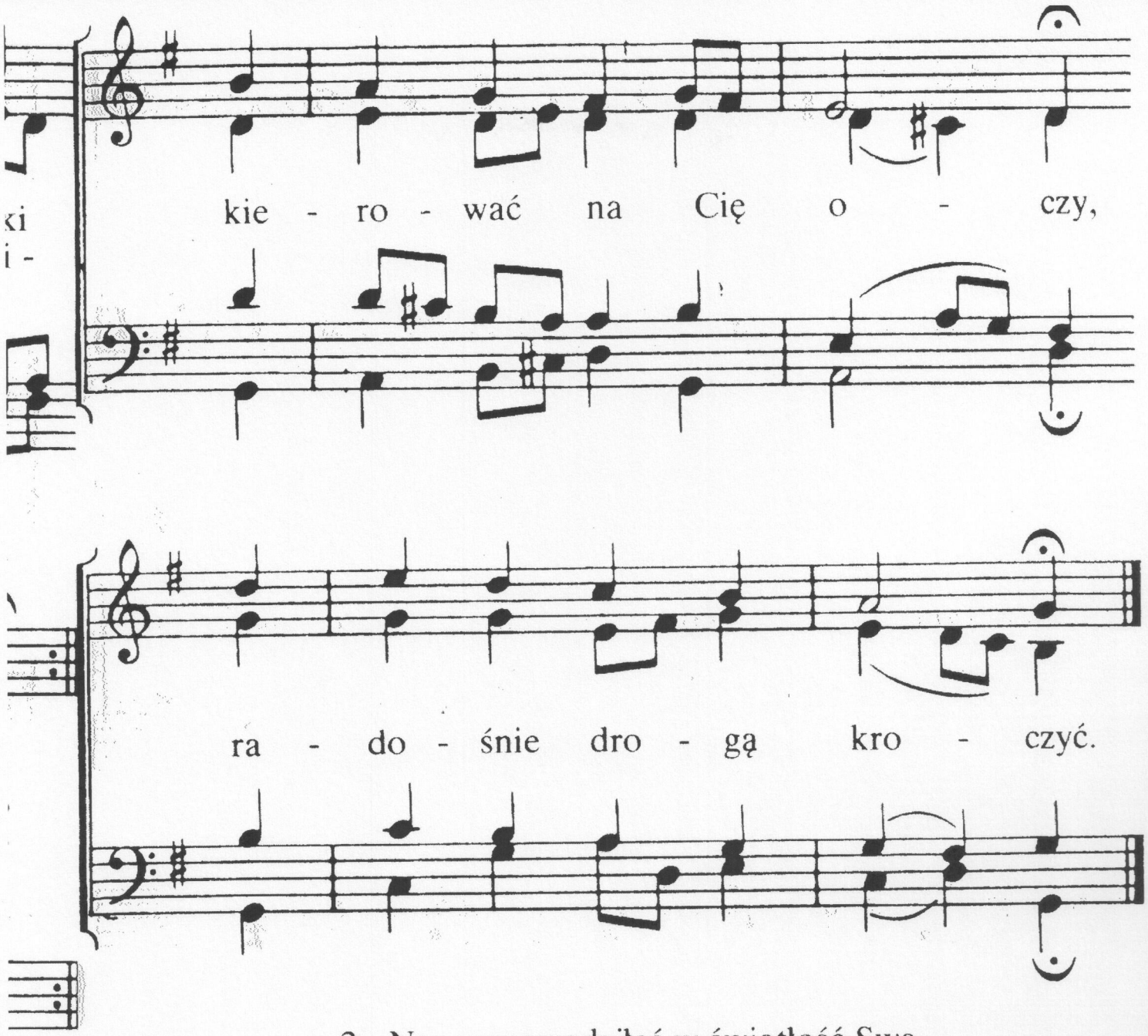

2. Nas wprowadziłeś w światłość Swą
do świętej Swej bliskości,
by każdy życia ciemność swą
zobaczył w Twej jasności.
Na nowo Tyś tak mile dziś
nas uczył po bożemu.
Imieniu chwała Twemu!

3. Dopomóż też nam Słowo Twe
w szczerości tu zachować,
abyśmy mogli w trudne dnie
ku czci Twej pielgrzymować.
By w każdy czas widziana w nas
tu coraz więcej była
bliskości Twojej siła.

90

Sło-wo z ust Twych po-cho-dzą - ce

wie-cznie, mo-cno, Pa-nie, trwa, wieść ra-

do-sną zwia-stu-ją - ce, po-nad

zło-to wa-rtość ma. Wie-czną myśl Twa o zba-

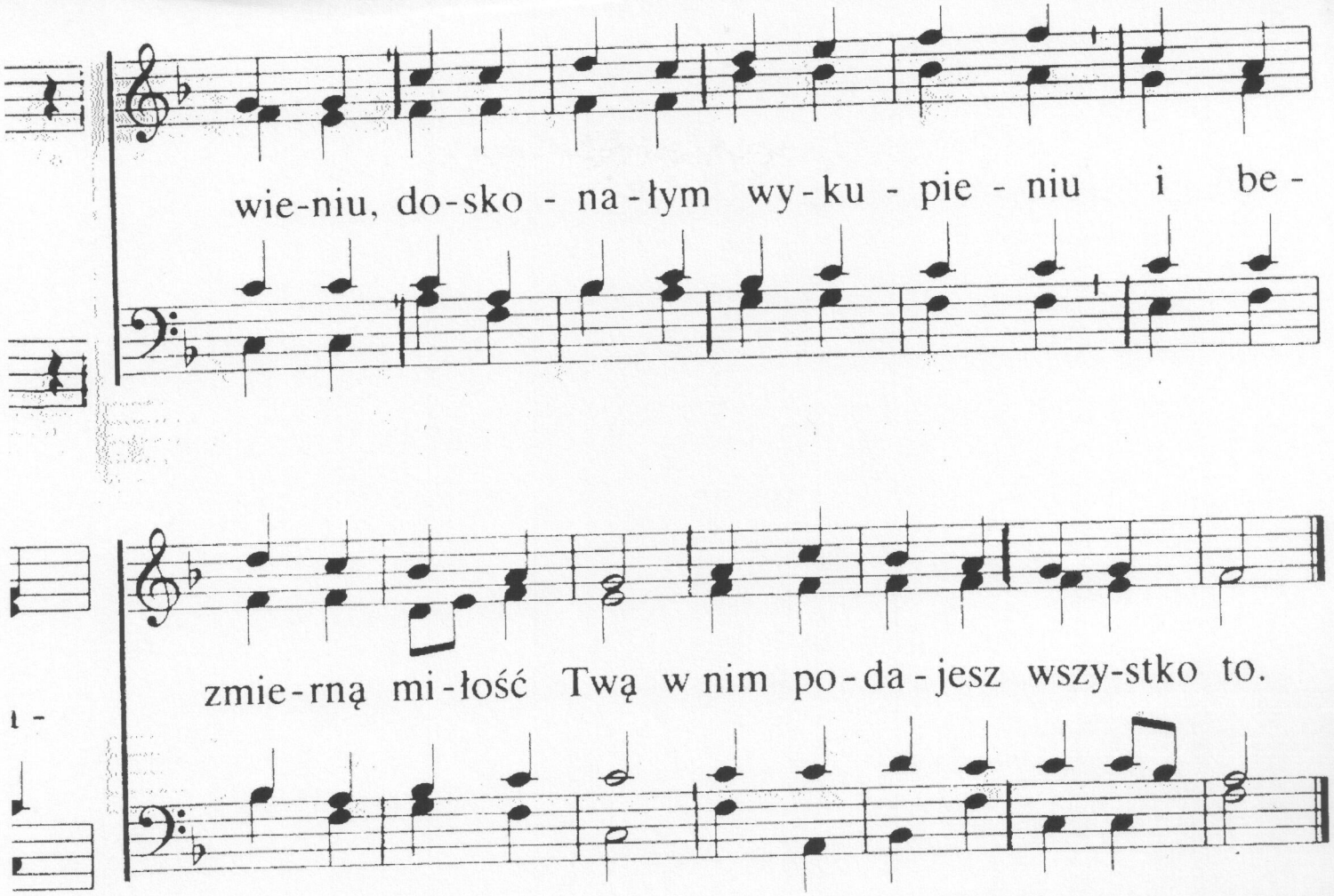

2. Prawdą, życiem i światłością
jest tu dla nas Słowo Twe;
ten nie błądzi, kto z szczerością
w Duchu Twym wypełnia je.
Słowom Twym się przysłuchiwać,
Twe nauki zachowywać, —
ten najlepszy dla nas dział
tu potrzebą nam się stał.

3. Ojcze, dzięki za Twą łaskę,
mannę życia, niebios dar,
za pielgrzymczą, dobrą laskę
i za mądrość Twą bez miar.
Moc dla słabych, w trwodze — męstwo,
miecz do walki o zwycięstwo.
Za to wszystko dzięki przyjm,
co nam dajesz w Słowie Swym.

91

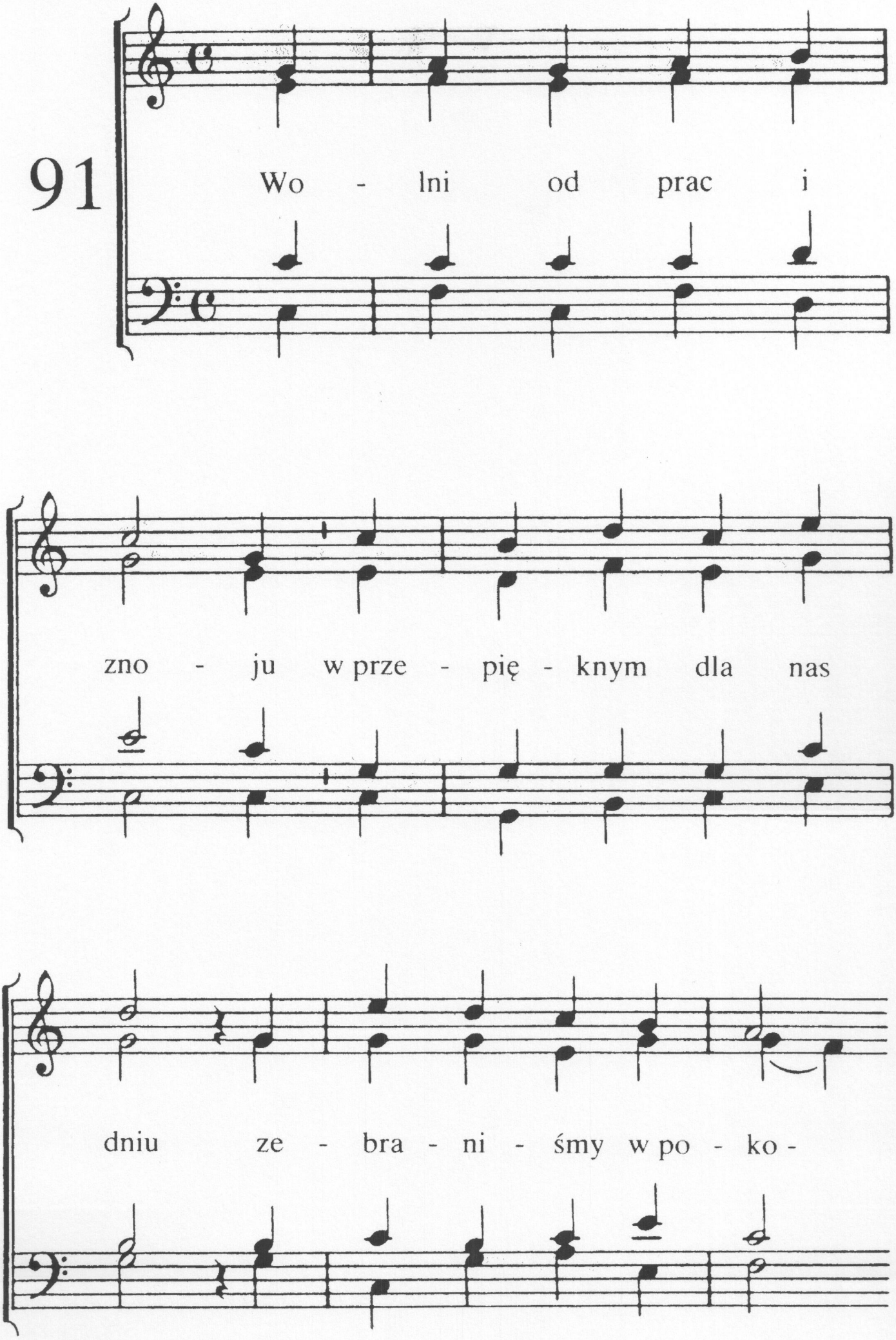
Wo - lni od prac i
zno - ju w prze - pię - knym dla nas
dniu ze - bra - ni - śmy w po - ko -

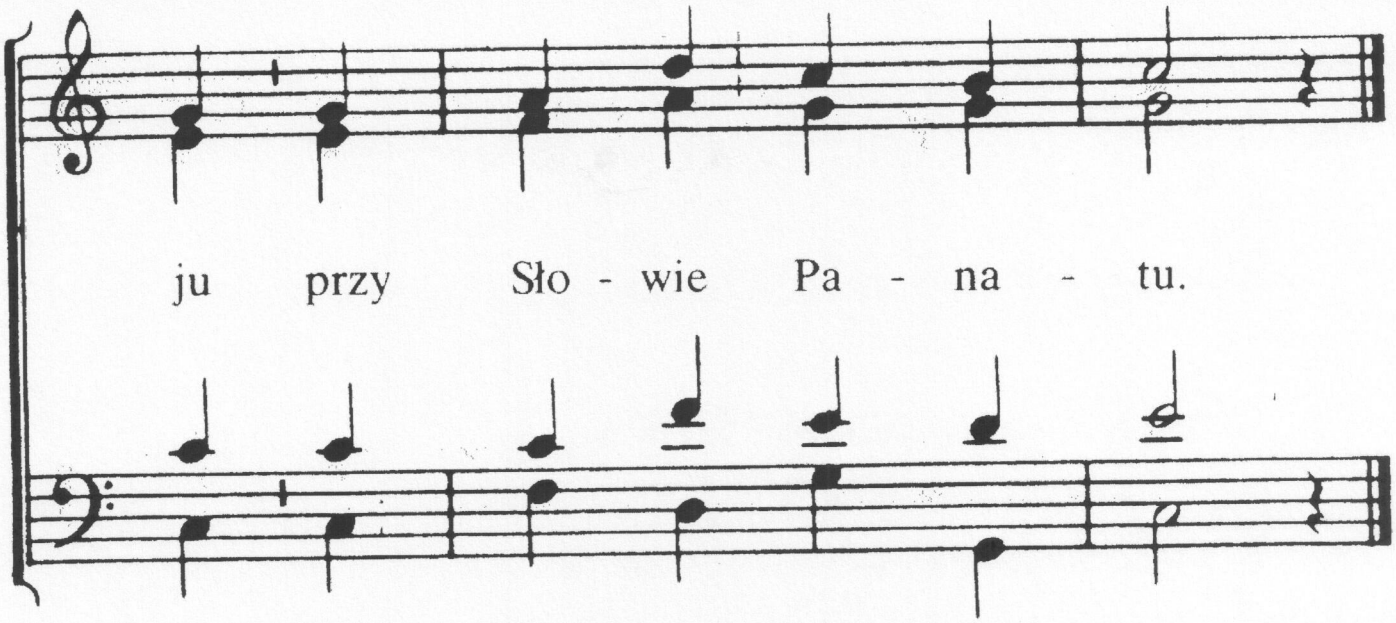

2. W Imieniu Twoim, Panie,
dziś zejść się dałeś nam,
a siewu wykonanim
pokieruj możnie Sam.

3. Daj mądrość, zrozumienie,
błogosławieństwo zlej,
a życia Twe nasienie
w serc dobrą glebę wsiej.

4. By owoc nasz wspaniale
w wieczności mógł się lśnić,
by żniwo ku Twej chwale
obfite mogło być.

92

Wznieś, Pa - nie, se - rca na -

sze wzwyż, a ka - żde u - cho o - twórz

też, przez Du - cha wpro - wadź w Sło - wo -

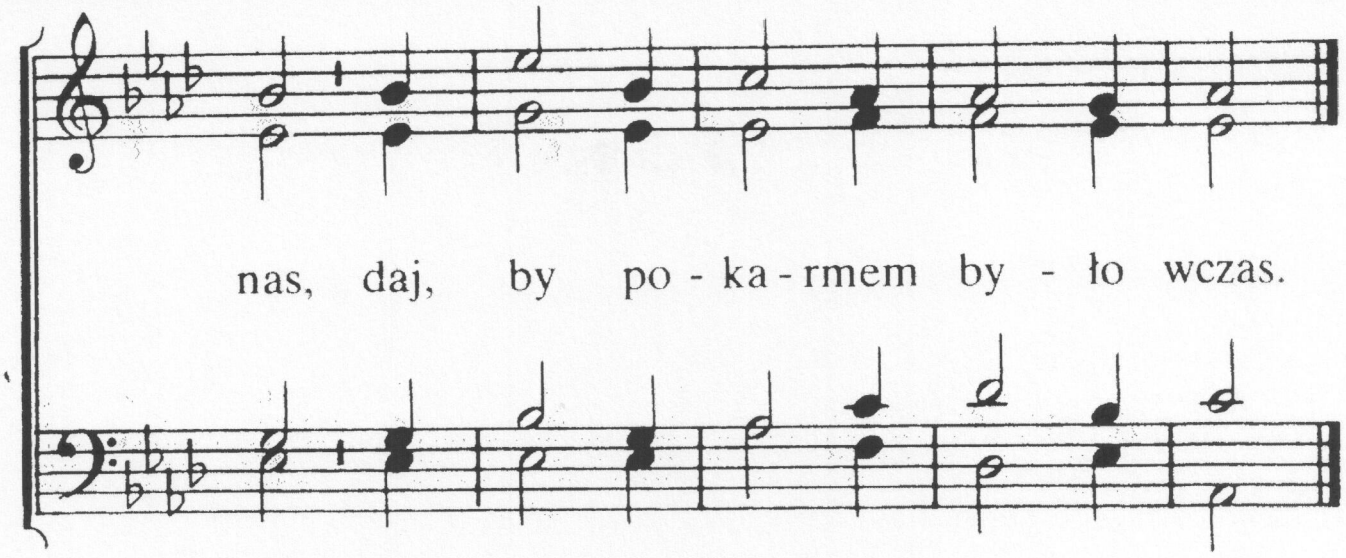

2. By serca mogły skupić się,
od niepokoju zwolnij je;
Ty Sam głębiny serca wzrusz
i łaski Twej świadomość włóż.

3. U cichych, czystych życia wód
niech obozuje ten Twój lud.
Prawdziwe, dobre słowo dasz
Ty, Zbawco Ciała, Pasterz nasz!

93

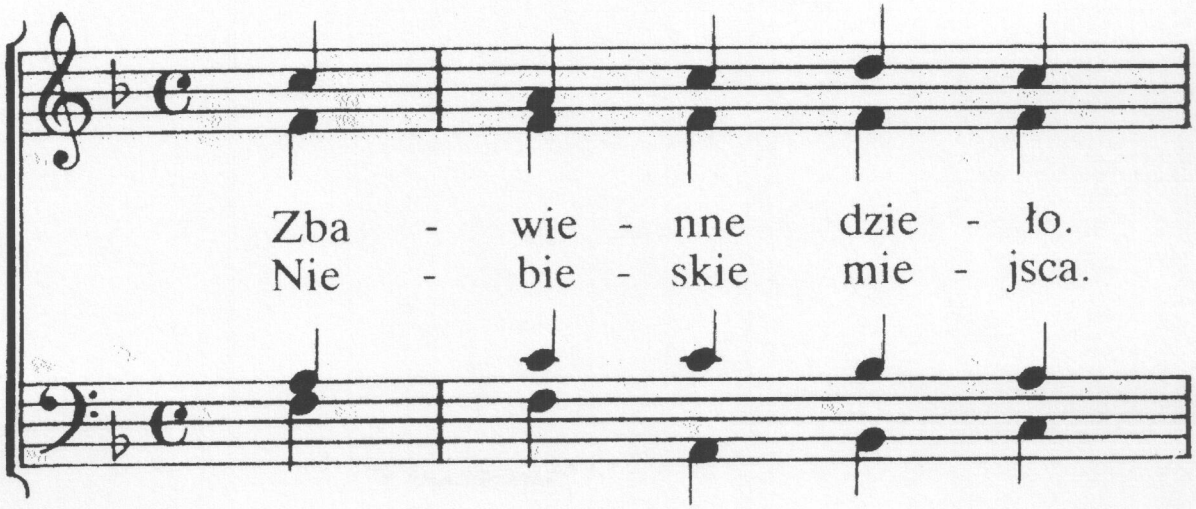

do - ko - na - ne przez Two - ja
da - ro - wa - ne już nam nie

Pa - nie, świę tą krew. Tyś
gro - zi Bo - ży gniew.

ła - ską u - da - ro - wał nas, do

tro - nu O - jca do - stęp dał.

2. Ty, Panie Jezu, chętnie spełniasz
błagania, prośby naszych dusz.
Twa miłość wiecznie się nie zmienia,
jest wierna w czasie trwóg i burz.
Czekamy ufnie Ciebie wciąż,
do wiecznej chwały racz nas wziąć.

3. O, niewymowne zachwycenie
w tym bliskim wielkim chwały dniu.
Zbawiciel spotka Swą Wybraną,
by wiecznie dana była Mu.
O, Jezu, przyjdź po własność Swą,
i zabierz tam, w Ojcowski dom.

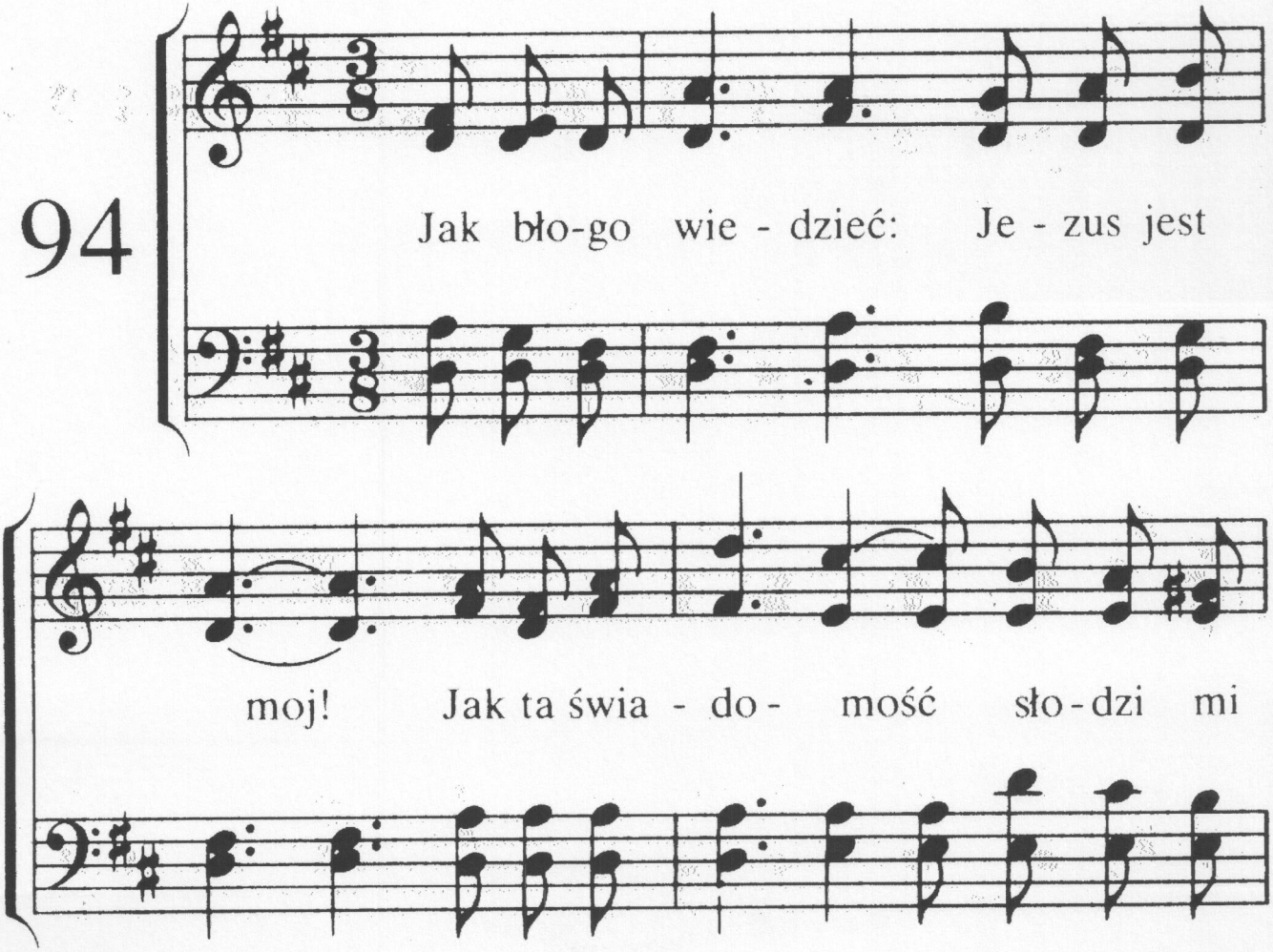

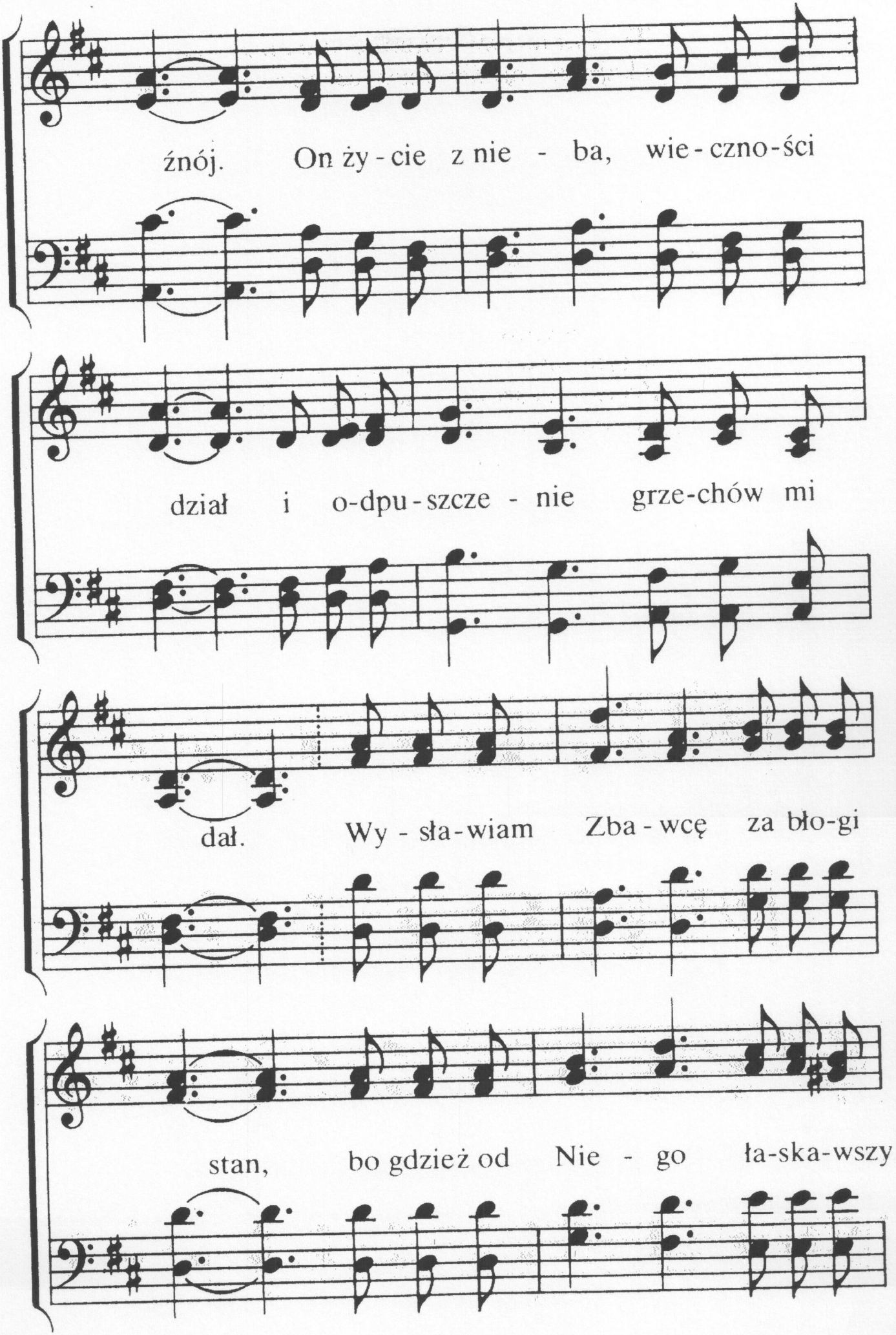
źnój. On ży - cie z nie - ba, wie - czno - ści
dział i o-dpu - szcze - nie grze-chów mi
dał. Wy - sła - wiam Zba - wcę za bło-gi
stan, bo gdzież od Nie - go ła-ska-wszy

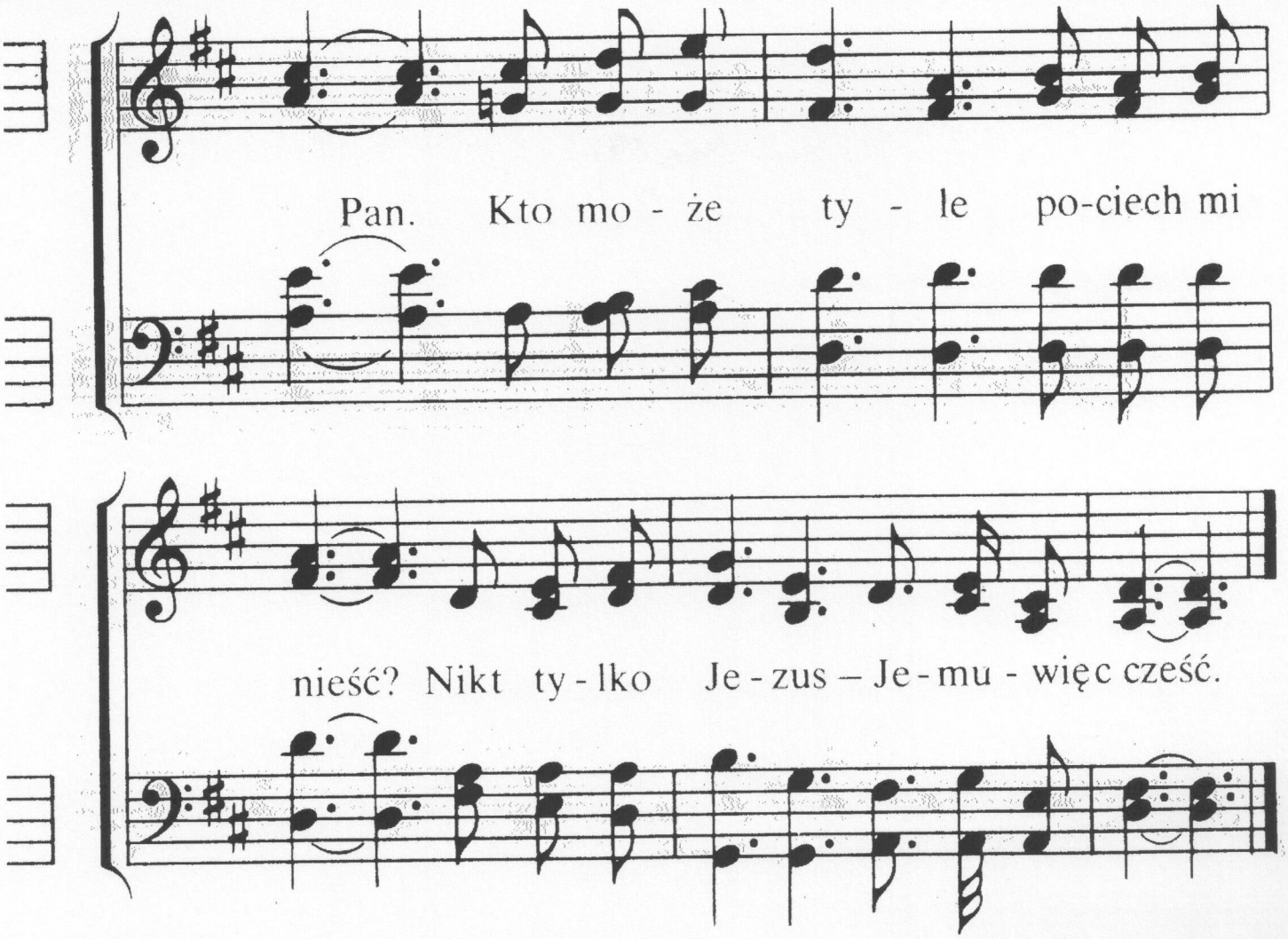

2. Dlań ja żyć pragnę, to życia raj,
śpiewaj Mu serce, wdzięcznie Mu graj!
On mnie prowadzi przez mgłę, i cień,
gdy zło mnie trwoży-wyrywa zeń.
Wysławiam Zbawcę . . .

3. Ja jestem Jego, a On jest mym,
pokój na wieki znalazłem w Nim.
Mam w Nim ufanie jedyne swe,
a On do chwały prowadzi mnie.
Wysławiam Zbawcę . . .

95

Pa - nie Je - zu, jak ra -
kie - dy z ust Twych tak mi -

do śnie zbli - żać się do Cie - bie
lo śnie Sło - wo Swe po - da - jesz

nam, Spra - wić racz, by nie prze -
Sam.

brzmia - ły dziś da - re - mnie Sło - wa

Twe, lecz by w se - rcach za - mie - szka - ły,

racz głę - bo - ko wpi - sać je.

2. U nóg Twoich przebywamy,
Zbawco, Sam Ty do nas mów,
słodkiej mowy Twej słuchamy,
żądni Twych zbawiennych słów.
Ucz nas być uczniami Twymi,
jak ten krótki życia czas
wykorzystać tu na ziemi
dla wieczności naucz nas.

3. Niech nam Słowo Twoje, Panie,
błogosławieństw wiele da,
niechaj Duch Twój nieprzerwanie
wpływ przemożny na nas ma,
aby w nas się zachowało
wiernie to, coś podał nam,
by się wielu przekonało,
że masz Słowa życia Sam.

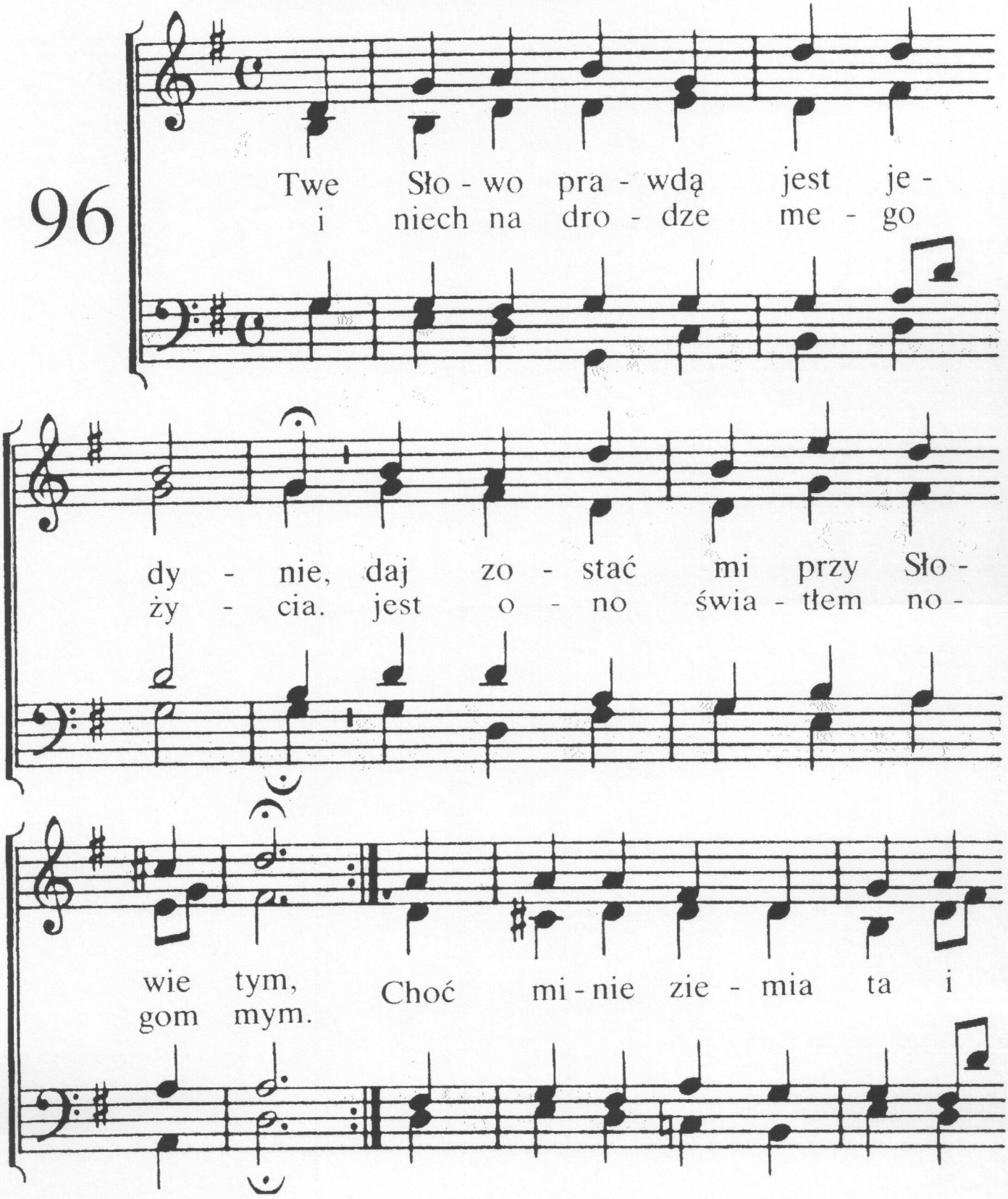

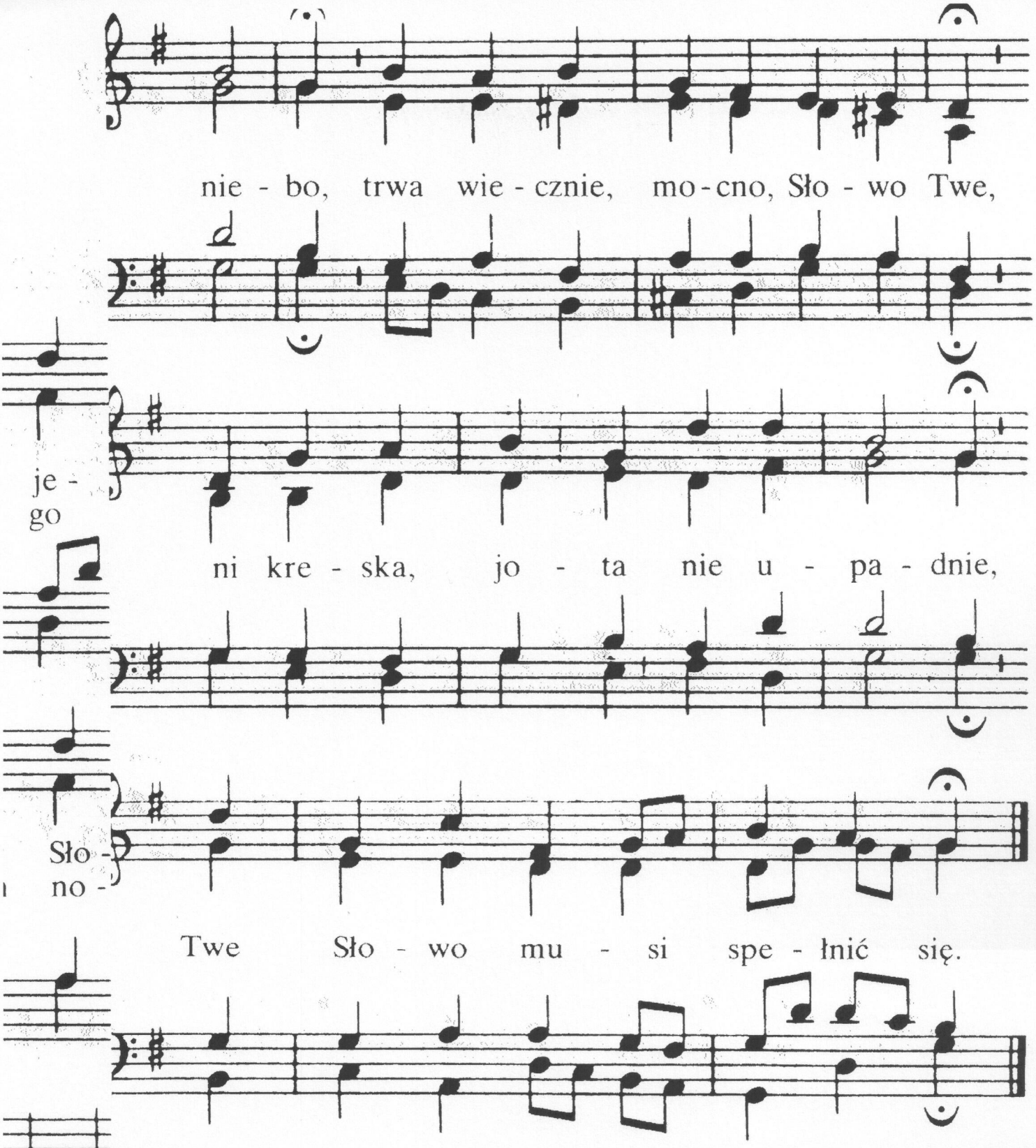

2. Daj mi spoczywać w Twym pokoju,
Twa łaska, Panie, starczy mi,
cokolwiek czynię albo mówię,
niech czynię to ku Twojej czci.
Gdym obciążony, dodaj siły;
gdy w drogę ruszam, przy mnie stój;
gdy wróg mi wszystko chciałby wydrzeć,
mnóż łaskę mi i pokój Twój.

97

„I mię Je zus!" Tę głę -

bo - kość czy zgru-nto - wać mo - że kto?

Nie - zmie-rzo - na to wy - so-kość, nie - sko-

ńczo - na mi - łość to. Tu - I - mie - nia

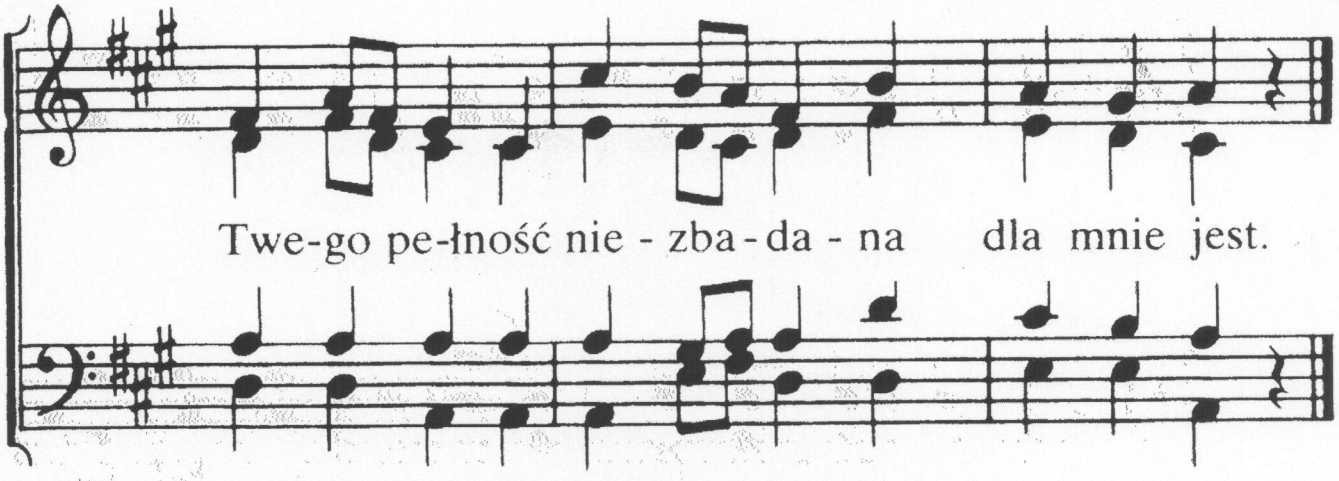

2. „Imię Jezus!" Wiecznym zdrojem
Tyś zbawienia, mocy wszej,
Tyś w noc ciemną światłem moim
i spoczynkiem duszy mej.
Miłość, wierność, łaska Twoja
wiodą mnie po ścieżce tej.

3. „Imię Jezus!" W Tobie skryty
przez pustynię idę tę.
Pokój w Tobie całkowity,
szatan cofa się od Cię.
Kiedym w Ciebie jest wpatrzony,
nie drżę ani waham się.

4. „Imię Jezus!" Moc w cierpieniu,
pewne czółno podczas burz,
Tyś pociechą w utrapieniu,
lekiem dla zbolałych dusz
i ucieczką w pokuszeniu,
manną dla łaknących dusz.

5. „Imię Jezus!" Me pastwisko,
wciąż nadzieją krzepisz mnie.
Tyś jutrzenką, która blisko
wschodu jest, by zjawić się.
W górze całkiem pojmę wszystko,
com tu widział, wierząc w Cię.

6. „Imię Jezus!" Życia Słońce,
radość Ojca wieczna Ty,
teraz i po wieczność tchnące
błogą rozkosz w serce mi.
Przez promienie Twoje lśniące
wszystko nowe stanie się.

98

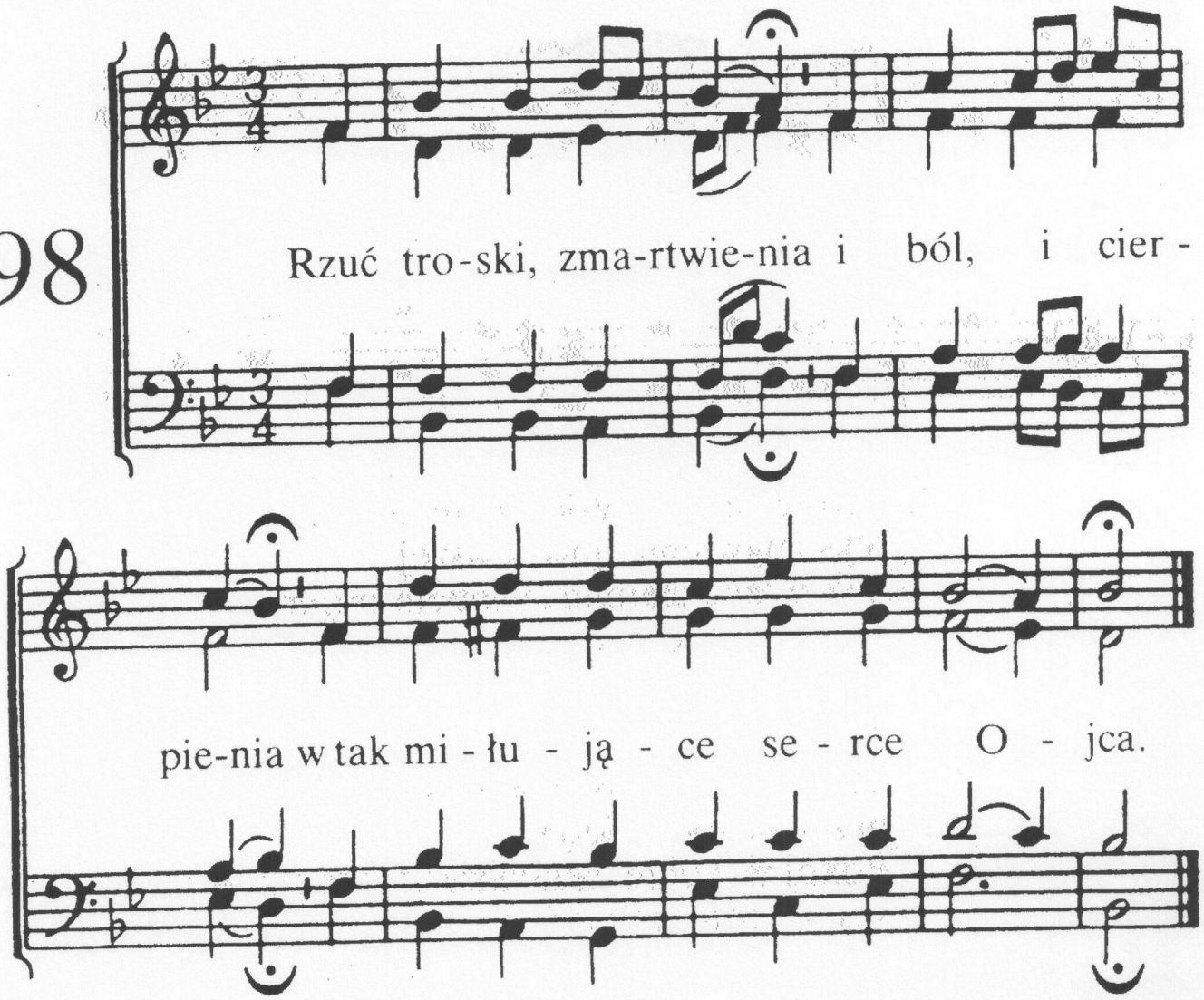

2. Gdy zgryzot moc dręczy,
niedostatek męczy,
ramiona otwiera On Swoje.

3. Co gniecie tu ciebie,
On bierze na Siebie,
silnymi rękami cię wiodąc.

4. On czuwa i chroni
i pewnie osłoni
cię w nocy cierpienia i śmierci.

5. Już wkrótce w wieczności
strumienie błogości
pokrzepią nas w górze u Pana.

6. Któż w mocy, w miłości,
w bogactwie, w litości
do Niego podobny być może!

99

Ska - łą wie-czną je - steś. Ty, mi - łość
Ra - dość w se-rce mo - je wlał, ła - skę

o - bja - wi - łes mi. Krwią Swą o - czy-
Swa i po - kój dał.

ści - łeś mnie; ży - cie po - świę - ci - łeś Swe.

2. Wieczną skałą Panie Tyś,
co ochrania jeszcze dziś.
Z niej do życia płynie wciąż
pokrzepienie, siła, moc.
Daj, bym w Słowie pewnie stał,
w społeczności z Tobą trwał.

3. W tej podróży krótkiej mej,
tylko przy pomocy Twej
jestem w stanie śpiewać pieśń
na Twą chwałe, na Twą cześć.
Wieczną skałą Panie Tyś,
tak jak wczoraj, tak i dziś!

100

Pa - nie, mi - łość o - ka-
Na - pniu krzy - za wy - wa-

za - leś i na śmierć o - dda - łeś się.
lczy-łeś, po - kój wla - łeś w se - rce me.

Pa - nie, To - bie chwa - łę, cześć

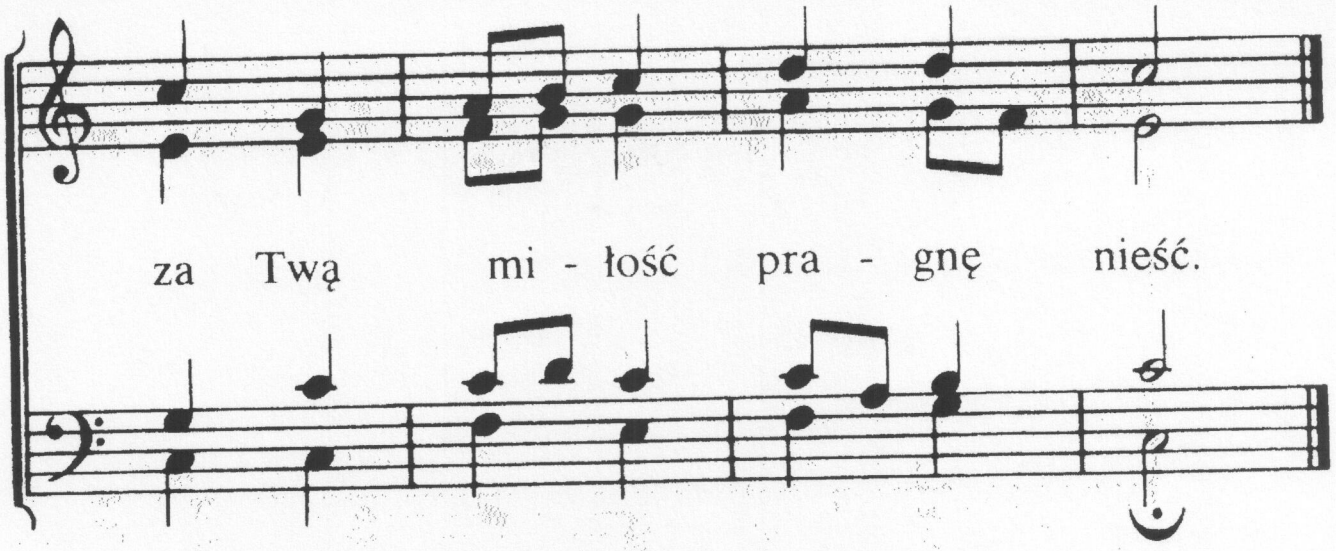

2. Twoja miłość dała życie,
w Ojca wprowadziła dom.
Obdarzyła tak obficie,
łaskę okazuje wciąż.
Panie, Tobie chwałę, cześć
za Twą łaskę pragnę mieść.

3. Twą miłością mnie osłaniasz
kiedy mi brakuje sił.
Tarczę wiary mi podajesz,
bym w czas pokus silny był.
Panie, Tobie chwałę, cześć,
za Twą pomoc pragnę nieść.

4. Twą miłością mnie ozdabiasz
i przemieniasz w obraz Swój.
Kiedyś w górę mnie zawezwiesz,
bom już jest na wieki Twój.
Panie, Tobie chwałę, cześć
za mą przyszłość chcę Ci wznieść.